

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 10 (224) – październik 2017

ISSN 1233-9938
egzemplarz bezpłatny



UNIWERSYTET
MEDYCZNY
W ŁODZI



Łódź
Piotrków Trybunalski
Sieradz
Skierniewice

KULTURALNA ŁÓDŹ ZAPRASZA

Nowy Opel

INSIGNIA

Niemiecka technologia dla wszystkich

- Układ Automatycznego Hamowania Awaryjnego z funkcją wykrywania pieszych
- Całodobowy, osobisty opiekun kierowcy **OPeL OnStar**¹



Już od

866 zł

netto miesięcznie

Poznaj zalety **Opel Drive Plan**: pełny pakiet serwisowy, assistance 24 h, atrakcyjna rata na opeldriveplan.pl



PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY
DO WSZYSTKICH

¹ System OpelOnStar wymaga aktywacji konta OnStar Europe Ltd. Po darmowym okresie próbnym naliczane będą opłaty. Dostępność usług uzależniona od dostępu do sieci komórkowej. Wysokość raty na przykładzie Opla Insignia GS 1.5 Turbo 165 KM MT6 S/S (cena katalogowa samochodu: 106 400 zł; opłata wstępna: 10%; czas obowiązywania umowy: 24 miesiące). W raty wliczona jest rejestracja pojazdu, serwis mechaniczny gwarancyjny i pogwarancyjny w ramach łącznego limitu kilometrów 40 000 km wraz z gwarancją mobilności Opel. Powyższa informacja ma charakter przykładowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 i nast. Kodeksu cywilnego. Zawarcie umowy leasingu i jej warunki każdorazowo uzależnione są od wyniku badania zdolności leasingowej Klienta i ostatecznych warunków umowy dotyczących w szczególności długości okresu jej trwania, wysokości opłaty wstępnej. Oferta dotyczy wyłącznie przedsiębiorców. Zaprezentowany model samochodu jest jedynie ilustracją i może zawierać dodatkowe, płatne wyposażenie. Szczegóły programu Opel Drive Plan oraz ostateczne warunki finansowania są dostępne u Autoryzowanych Dealerów Opla.

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Opel Insignia: 8,7-4,0 l/100 km, 199-105 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na opel.pl

ŁÓDŹ
ul. Żeligowskiego 36
tel. 42 630 00 66
www.traxauto.pl

Bełchatów
ul. Dobrzelów 20a
tel. 44 633 06 05
www.traxauto.pl

Piotrków Trybunalski
ul. Sikorskiego 50
tel. 44 307 00 30
www.traxauto.pl

TRAX
www.traxauto.pl

PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 10 (224) – październik 2017

Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
www.oil.lodz.pl/kontakt – wykaz telefonów
biuro@oil.lodz.pl

www.oil.lodz.pl

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL VII kadencji

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący), Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. „Panaceum”), Przemysław Karpiński (wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych), Bogumiła Kempirńska-Mirosławska (wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej).

Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Paweł Czekalski (przewodniczący), Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca), Nina Smoleń (redaktor naczelna), Krystyna Borysewicz-Charzyńska, Włodzimierz Kardas, Fabian Obzejta i Barbara Szeffer-Marcinkowska oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL) i Joanna Barczykowska (rzecznik prasowy OIL).

Stale współpracują

Jerzy Ciesielski, Katarzyna Kowal, Krzysztof Papuziński, Ryszard Poradowski, Marcin Wojtczuk.

Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78

panaceum@oil.lodz.pl, alina.paradowska@hipokrates.org

Skład komputerowy: **KIERC.NET**

Druk: **SPRINT STUDIO** Jarosław Szejner

Numer zamknięto: 26 września 2017 r.

Nakład: 12 850 egz.

Copyright © OIL Łódź

Portal Panaceum w Internecie:

www.panaceum.lodz.pl

Cennik ogłoszeń i reklam oraz warunki ich przyjmowania i formularze zleceń:

www.panaceum.lodz.pl/reklama

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie.

Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania oraz redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych. Zdjęcia prosimy przysyłać w formacie JPG, TIF lub RAW, ich rozmiar nie powinien być mniejszy niż ok. 1500 x 1000 pikseli.



NASZA OKŁADKA

Październikowy numer „Panaceum” tradycyjnie poświęcamy relacji z Łódzkich Spotkań Stomatologicznych. Przebrany za Stańczyka gospodarz tegorocznej imprezy, medytował m.in. nad sytuacją łódzkiej stomatologii akademickiej pod rządami... MON

Projekt: Leokadia Bartoszko

OD REDAKCJI

Poleje się krew...

Ten sensacyjny tytuł, to hasło akcji protestacyjnej, polegającej m.in. na oddawaniu krwi, jaką zaplanowali zorganizować w poniedziałek 2 października br. młodzi lekarze, zrzeszeni w Porozumieniu Rezydentów OZZL. Informowaliśmy już o tej inicjatywie na łamach poprzedniego „Panaceum”. Akcja „Poleje się krew” ma zwrócić uwagę na ich postulaty dotyczące poprawy poziomu finansowania ochrony zdrowia w Polsce, a także podwyższenia wynagrodzeń lekarzom – nie tylko rezydentom. Chodzi o podwyżki – od dawna postulowane przez samorząd lekarski – do poziomu trzech średnich krajowych dla specjalistów oraz dwóch – dla lekarzy bez specjalizacji. Innym elementem tego protestu miała być głódówka...

Na stronie OZZL można zapoznać się z tekstem sygnowanym przez PR OZZL, w którym czytamy m.in.:

Młodzi lekarze, pełni ideałów, wchodząc w system, dostają lodowaty prysznic. Sytuacja jest dramatyczna na wielu płaszczyznach: braki kadrowe, kolejki upokarzające chorego, skrajne niedofinansowanie leczenia. Praca ponad siły stała się dla pracowników medycznych normą.

Z powodu ideałów, którymi się kierują, medycy rezygnują ze snu, z odpoczynku, ze spędzania czasu z własnymi dziećmi, byle tylko dopiąć grafik i byle tylko pacjent nie pozostał bez opieki. Nie możemy przecież przejść obojętnie obok wołających o pomoc chorych, którzy – podobnie jak my – są ofiarami niewydolnego systemu [...] Młodzi lekarze powiedzieli dość!

Nie ma zgody na umieranie naszych Koleżanek i Kolegów na dyżurach. Nie ma zgody na upokarzanie pacjenta przez system ochrony zdrowia. Nie ma zgody na całkowite rezygnowanie z własnego życia na rzecz »łatania dziur« w publicznej ochronie zdrowia. Nie ma też – w końcu – zgody na bezczynność władzy.

Czy do tej ostrej formy, jaką jest głódówka, doszło 2 października? Nie wiem, gdyż bieżący numer „Panaceum” oddaliśmy do druku 26 września br. Do sprawy powrócimy, a póki co zapraszam na łamy bieżącego wydania, w którym aż „gęsto” od aktualnych, ciekawych tematów.

Nina Smoleń
ninasm@poczta.fm

UWAGA – AKCJA WYBORCZA – TRWA

Prosimy o zwracanie szczególnej uwagi na korespondencję otrzymywaną z Okręgowej Izby Lekarskiej w kopertach „WYBORY LEKARZY 2017”

Szczegółowe informacje, dotyczące procedury wyborczej delegatów na okręgowe zjazdy lekarzy łódzkiej OIL VIII kadencji, publikujemy na s. 25 niniejszego numeru oraz zapraszamy na stronę internetową: wybory.oil.lodz.pl. Zakończenie procesu wyborczego nastąpi podczas XXXVI Okręgowego Zjazdu Lekarzy (sprawozdawczo-wyborczego) wyborem władz OIL na kolejną VIII kadencję działania samorządu lekarskiego. Zjazd zwolany zostanie wiosną 2018 r.

SPISANE NA GORĄCO

- 3** Diabeł – jak zwykle – tkwi w szczegółach
Słowo Prezesa
- 3** Z notatnika rzecznika

PUBLICYSTYKA, REPORTAŻ

- 4** W mądrości być razem
Ósme Łódzkie Spotkanie Stomatologiczne
- 7** Sieć szpitali... – krajobraz po drugiej bitwie
ŁOW NFZ podał zwycięzców w konkursach uzupełniających, ogłoszonych dla świadczeniodawców, którzy nie trafili do sieci
- 9** POZ – nowe porządki, stare problemy
Projekt ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej już w Sejmie
- 10** Kto może być lekarzem POZ?
- 11** Rewolucja w NPL
- 12** MON „wkracza” na łódzką medycynę
- 12** Wojskowe szkolnictwo medyczne
W ujęciu historycznym i pragmatycznym
- 13** Potrzeba zwiększenia wojskowych kadr medycznych
Rozmowa z gen. bryg. dr. n. med. Stanisławem Żmudą, dyrektorem Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia MON
- 14** Minister – „spidermanem”
- 14** Gwałt
Alfabet Fabiana
- 15** Nadzieja umiera ostatnia
Artykuł dyskusyjny
- 16** Czy to koniec „kardiologii” na Roosevelta?
Śladem naszych publikacji
- 17** Ergonomia pracy w gabinecie dentystycznym
Zgłębnik stomatologiczny
- 18** O leczeniu „zajęczej wargi” – kontynuacja
- 19** Musi być powszechny, a nie obowiązkowy
O istocie samorządu zaufania publicznego
- 19** Wartość przeliczeniowa
Moim zdaniem

Z ŻYCIA ŚRODOWISKA

- 21** Szpital im. WAM ma już osiemdziesiąt lat
Na dziedzińcu stanął pomnik zamordowanych lekarzy oficerów
- 22** Łódź europejskim centrum rehabilitacyjnym
- 22** Doktor L. Józefacki uhonorowany
Lekarz, społecznik, gawędziarz, znawca dziejów trybunalskiego grodu
- 23** „Matka Polka” będzie leczyć dzieci kompleksowo
- 23** Specjalizacje

IZBOWE AKTUALNOŚCI

- 24** Wybory w Łódzkiej OIL
- 25** Z PWZ i KEL w rękę
Młodzi lekarze rozpoczynają nowy etap życia
- 26** Wspomnienie wakacji i... plany na przyszłość
Spotkanie KMLiLD
- 27** Wrzesień, wrzesień już...
Powakacyjne spotkanie lekarzy seniorów

BLIŻEJ PRAWA

- 28** Pułapka referencyjności
Z lekarskiej wokandy
- 29** Jak podpisać bezpieczny kontrakt?
- 29** Prawniczy Newsletter Medyczny
- 30** Podatkowe dylematy
Łódzkie spotkanie skarbników i księgowych izb lekarskich
- 30** ZUS ZLA elektronicznie

Z HISTORII MEDYCYNY

- 31** Oktawian Rybicki
Portrety niepospolitych medyków
- 32** Świadome macierzyństwo w Łodzi, w II RP
Medycyna w słowach i obrazach

OPINIE, LISTY, POLEMIKI

- 34** Degrengolada, czyli moralny upadek
Nasze sprawy
- 35** Prawo do godziwej emerytury
Z listów do redakcji
- 35** Podziękowania

KLUB LEKARZA

- 36** Mimoszami jesień się zaczyna...
Wieczór autorski M. Zynera
- 36** Zapowiedzi imprez

SPORT I REKREACJA

- 37** Sport w rodzinnej atmosferze
XV Jubileuszowe Igrzyska Lekarskie
- 38** Bieg Fabrykanta
- 39** Zdążyć przed lotką 2017
Badminton wśród medyków
- 40** Na rowerach i... na grzybach
Rajd po Puszczy Bolimowskiej
- 40** Family Cup – po raz jedenasty
- 41** Była krew, „dżem” i... skrzypce
XIII Zlot „DoctoRRiders”

KARTKI Z PODRÓŻY

- 43** Kwiaty, owoce...
Wycieczka seniorów do Radziejowic i Skierniewic
- 44** Żeglarska przygoda z... KMLiLD
- 45** SummerDok 2017
- 45** W. Goździewicz z tytułem „Dentysty Roku 2017”

PORA RELAKSU

- 46** Krzyżówka
- 47** Kulturalna Łódź zaprasza
- 48** Lekarze po godzinach



SŁOWO PREZESA

Diabeł – jak zwykle
– tkwi w szczegółach

Kolory złota i brązu znów okryły się chmurną szarością, gubiąc radość jesiennych spacerów w otchłani przemokniętych zwiędłości. Kilometrom przydrożnych mokradeł pospiesznie kłaniają się wycieraczkowe pióra, a nasze spojrzenia niestrudzenie szukają błękitu. Zanim przyjdzie doczekać jasności, trzeba czasem zachwycić się koncertem kropel, spadających rytmem duszy.

Ostatnie tygodnie przypomniły nam dobitnie o tym, że lekarze to nie cyborgi i kres swojej wytrzymałości mają. Przypadki zgonów przemęczonych lekarzy w miejscu pracy stały się przyczynkiem do szerokiej debaty o normach czasu pracy, obowiązujących w naszym systemie opieki zdrowotnej. Jak wynika z danych samorządu lekarskiego, medycy pracują przeciętnie sześćdziesiąt godzin w ciągu tygodnia, a kilka procent naszej populacji przekracza nawet sto godzin. Nie ulega wątpliwości, że zasadniczą tego przyczyną jest niedobór kadr, który sprawia, że wielu pracodawców godzi się na obciążanie lekarzy nadmiernymi obowiązkami. Często obok presji, jaką wywierają na lekarzy osoby na kierowniczych stanowiskach, preferowane są w takich podmiotach umowy cywilnoprawne, będące skutecznym sposobem ominięcia unijnych dyrektyw, ograniczających tygodniowy wymiar czasu pracy.

Istotnym czynnikiem, sprzyjającym pracownikom lekarzy, są także niskie zarobki, które zmuszają liczne grono naszych koleżanek i kolegów do poszukiwania dodatkowych źródeł utrzymania. Samorząd lekarski wielokrotnie przypominał swoim członkom o potrzebie roztropności przy podejmowaniu obowiązków zawodowych, mając na względzie zarówno bezpieczeństwo pacjentów, jak i własne. Ministerstwo Zdrowia też jest świadome powyższej sytuacji, ale – jak dotychczas – odpowiedzią na związkowe apele o podjęcie stanowczych działań restrykcyjnych był komentarz jego przedstawiciela, podkreślający trudny wybór między zmęczonym lekarzem lub żadnym.

Szansą na zmianę obecnej sytuacji może być zwiększona o blisko tysiąc liczba studentów medycyny w naszym kraju. Czy uda się z tej szansy skorzystać, będzie zależało od perspektyw rozwoju zawodowego absolwentów uczelni medycznych, których ośrodki utworzono już w każdym województwie. Jeśli jednak obecne akcje protestacyjne młodych lekarzy nie doprowadzą do znaczącego wzrostu ich uposażeń, może się okazać, że zwiększony nabór na rodzime studia medyczne przełoży się

bardziej na przyrost naszych lekarzy w innych krajach wspólnoty unijnej.

To, że młodym lekarzom wciąż jest u nas „pod górę”, przekonał się w ostatnich dniach na przykładzie wprowadzonego w maju tego roku Systemu Monitorowania Kształcenia. Okazało się, że elektroniczny system, który miał uwolnić lekarzy od osobistego dostarczenia dokumentów niezbędnych do ubiegania się o specjalizację, spowodował wśród nich wiele zamieszania. Zamiast kserokopii dokumentów, poświadczonych za zgodność z oryginałem przez pracowników urzędu wojewódzkiego, kandydaci na rezydenturę, przed wysłaniem ich w formie elektronicznej, zmuszeni zostali przez ów system do przekazania skanów, potwierdzonych przez... notariusza.

Błędy oprogramowania SMK doprowadziły również do wygenerowania fałszywej informacji o miejscu zdawania LEK dla ponad dwustu osób, z których część – z powodu braku automatycznej weryfikacji prawa wykonywania zawodu – zmuszona została odłożyć swoje podejście do tego egzaminu o pół roku. Po tych doświadczeniach trudno nie mieć obaw o funkcjonalność czekającej nas w niedalekiej przyszłości elektronicznej dokumentacji czy przygotowywanej wymiany obecnych praw wykonywania zawodu.

Zdobytcze współczesnej cywilizacji obejmują coraz szersze przestrzenie naszej działalności i trudno im się sprzeciwić, tak jak trudno negować potrzebę korzystania z telefonu komórkowego czy komputera. Naczelna Rada Lekarska, na swym ostatnim posiedzeniu, pozytywnie odniosła się zatem do celu, jakim ma być zastąpienie „książeczki” PWZ dokumentem w postaci karty elektronicznej, wyposażonej w podpis kwalifikowany. Jednak analiza przedłożonego projektu zmian ustawowych, dotyczących nowego dokumentu, utwierdziła nas w przekonaniu, że – jak zwykle – diabeł tkwi w szczegółach.

Mając na względzie obowiązki okręgowych izb lekarskich, dotyczące logistyki całego przedsięwzięcia, członkowie NRL uważają, że wymiana PWZ musi zostać całkowicie sfinansowana z budżetu państwa i niezbędne jest należyte jej przygotowanie. Zmiany nie są przecież po to, by udowodnić potrzebę swojego istnienia, ale po to, by życie stało się łatwiejsze...

Z NOTATNIKA
RZECZNIKA**Rezydenci rozpoczynają głódówkę**

Jak powiedział portalowi „NaTemat” wiceprzewodniczący Porozumienia Rezydentów OZZL – Damian Patecki, 2 października br. rozpocznie się strajk głodowy lekarzy rezydentów. D. Patecki podkreślił, że młodym lekarzom nie zabraknie determinacji w walce o poprawę swojej sytuacji zawodowej. Protest dotyczy zbyt niskich wynagrodzeń lekarzy rezydentów. Młody lekarz w ramach etatu na pierwszym roku rezydentury otrzymuje brutto 2100 zł, w kolejnych latach – 2400 zł. Wielokrotne apele środowiska do rządu nie przyniosły rezultatu. Rezydenci podkreślają, że do podjęcia rozmów są gotowi w każdej chwili.

Źródło: „NaTemat”

**Morawiecki zapowiada więcej pieniędzy na zdrowie**

Rada Ministrów pracuje nad tzw. specustawą, która zakłada jednorazowe dofinansowanie służby zdrowia – powiedział wicepremier Mateusz Morawiecki, dodając że pozwala na to komfortowa sytuacja budżetu. Minister finansów porozumiał się w tej sprawie z ministrem zdrowia. Pieniądze miałyby być przeznaczone na sfinansowanie m.in. zakup nowego sprzętu: rezonansów, tomografów, ale również endoprotez czy soczewek. Zdaniem rządu powinno to zmniejszyć kolejki do operacji zaćmy, w onkologii i wielu innych obszarach, a także spełnić zobowiązanie przedwyborcze, dotyczące dentobusów. Łączny koszt dofinansowania służby zdrowia to kwota na pewno przewyższająca jeden miliard złotych.

Źródło: PAP

MZ zapewnia, że zapłaci za wszystkie nadwykonania

Taką wstępną deklarację złożyła wiceminister zdrowia Katarzyna Głowska podczas konferencji w Naczelnej Izbie Lekarskiej. Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła. Wciąż trwają ustalenia z ministerstwem finansów.

ciąg dalszy na s. 20 >



ŁÓDZKIE
SPOTKANIE
STOMATOLOGICZNE



W mądrości być razem

W dniach 22–24 września odbył się kolejny już zjazd zespołów stomatologicznych, który tradycyjnie za swoją siedzibę obrał Hotel Wodnik w Słoku pod Bełchatowem. W ten sposób od ośmiu lat integruje się środowisko łódzkich lekarzy dentystów oraz naszych kolegów po fachu z całej Polski. W tym roku w Łódzkich Spotkaniach Stomatologicznych wzięło udział ponad trzysta pięćdziesiąt osób.

Wielu przybyłych to stali bywalcy, którzy przywykli przez lata do pewnego schematu tej imprezy. Czekaliśmy zatem z niecierpliwością na pierwszą niespodziankę tego popołudnia, czyli stylizację Gospodarza Spotkań – dr. n. med. Lesława Jacka Pypcia, wiceprezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi. Zazwyczaj zaskakiwał on uczestników swoją kreacją, zawsze starając się odnieść swoim strojem do problemów otaczającej nasz rzeczywistości. Tak było też i tym razem. W trakcie otwarcia ujrzeliśmy

zatem zadumanego nad losem braci stomatologicznej... Stańczyka.

Efekt stylizacji był tak piorunujący, że miało się wrażenia, iż zatroskany królewski błazen wyszedł z obrazu Jana Matejki. Doktor Pypeć, jak Stańczyk, zwrócił się do Wielkiego Księcia Radziwiłła, aby ten nie pozostawał obojętny na problemy i prośby swoich kolegów – lekarzy dentystów. Nawiązał też do historii Polski, jej wzlotów, podczas tworzenia pierwszej w Europie konstytucji, a następnie upadku, podczas rozbiorów. Jak sam powiedział:

„Nie chcę, aby historia się powtórzyła na gruncie samorządowym”.

Następnie J. Pypeć przywitał zebranych gości, wyróżniając szczególnie: wiceprezesa Naczelnej Izby Lekarskiej i przewodniczącego Komisji Stomatologicznej NIL – lek. stom. Leszka Dudzińskiego oraz przedstawicieli Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi: prezesa – dr. n. med. Grzegorza Mazura, wiceprezesa – dr. n. med. Grzegorza Krzyżanowskiego, sekretarza – dr. n. med. Pawła Czekałskiego oraz skarbnika





– lek. Zbigniewa Kijasa. Przywitał też wiceprezesa przybyłych licznie z innych okręgowych izb lekarskich, a szczególnie serdecznie generała brygady Stanisława Żmudę, naczelnego lekarza Wojska Polskiego, szefa Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia MON. Jednocześnie wyraził swoją zazdrość, że lekarze wojskowi tak pięknie wyglądają w mundurach.

Złożył też ukłony obecemu na sali dziekanowi Oddziału Lekarsko-Dentystycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – prof. Jerzemu Sokołowskiemu oraz pierwszej prelegentce tego dnia – prof. Ingrid Różyło-Kalinowskiej, kierownikowi Samodzielnej Pracowni Propedeutyki Radiologii Stomatologicznej i Szczękowo-Twarzowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Jednocześnie poinformował o wielkim sukcesie Profesor, która w kwietniu 2017 r., podczas międzynarodowego kongresu na Tajwanie, została wybrana prezydentem-elektem Europejskiej Akademii Radiologii Szczękowo-Twarzowej (European Academy of Dentomaxillofacial Radiology).

Doktor Pypec przywitał też dyrektora hotelu – Katarzynę Sidorcuk oraz głównego jego menedżera – Katarzynę Wojtulewicz, dziękując za gościnność i opiekę nad tak liczną grupą uczestników konferencji. Na koniec przywitał wszystkich pozostałych gości, wykładowców

oraz „kursantów”, a następnie przeszedł do tradycyjnego już powitalnego dzielenia się chlebem. Tym razem chleb rozdawali zebrany członkowie Prezydium Łódzkiej ORL: lekarz dentysta – Małgorzata Lindorf i lekarz – Grzegorz Krzyżanowski.

Później głos zabrał wiceprezes NIL – Leszek Dudziński, który dziękując za zaproszenie, przekazał zebrany pozdrowienia od prezesa – dr. n. med. Macieja Hamankiewicza, który wyraził żal, że tym razem nie mógł przyjechać na konferencję do Słoka. Doktor L. Dudziński w kilku zdaniach odniósł się także do ostatnich zmian w służbie zdrowia, a tym zwłaszcza dotyczących lekarzy dentystów. Po nim głos zabrała wiceprezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarskiej – lek. dent. Anita Pacholec. Podziękowała za zaproszenie, konkludując, że łączy ją z doktorem Pypciem nie tylko wspólna praca w samorządzie, ale i wieloletnia przyjaźń.

Ostatnim zabierającym głos podczas otwarcia Konferencji był prezes Grzegorz Mazur, który w swoim stylu nazwał spotkanie „wyspą słońca w otchłani deszczu” (a ten – dodajmy – wciąż padał za oknami). Nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi i wręczając koledze J. Pypciowi figurkę dwóch siedzących na gałęzi sów – będących symbolem wiedzy i rozumu – powiedział, że „mądrość polega na tym, aby w tej mądrości być razem”. >



8. ŁSS – teoria i praktyka

Wykłady wygłosili:

- Wybrane zagadnienia z radiologii stomatologicznej. Diagnostyka radiologiczna w tomografii stożkowej – prof. hab. n. med. Ingrid Różyło-Kalinowska,
- Choroby układu moczowego – diagnostyka, leczenie i profilaktyka. Stomatolog i urolog – czy coś nas łączy? – dr n. med. Grzegorz Krzyżanowski, dr n. med. lek. dent. Wiktor Kępa,
- Potrzeba ergonomii w gabinecie stomatologicznym. Diagnostyka, profilaktyka i leczenie dolegliwości bólowych kręgosłupa – dr n. med. Łukasz Jasek (omówienie tego referatu – s. 17),
- Co nowego w stomatologii adhezyjnej – prof. hab. n. med. Jerzy Sokołowski,
- Praktyczne aspekty cementowania adhezyjnego – dr n. med. Kamila Wróbel-Bednarz,
- Minimalnie inwazyjne uzupełnienia ceramiczne w praktyce klinicznej – lek. dent. Krzysztof Gronkiewicz,
- MIMI I do V (bezpłatowa) oraz implantacja natychmiastowa z zastosowaniem urządzenia „Smart Grinder” (wytworzenie autogenego materiału z wyekstrahowanych zębów pacjenta) – Priv. Doz. dr n. med. dent. Arin Nedjat (tłumaczenie – ZTM Norbert Bomba),
- Zależność stanu uzębienia i zalecanych metod terapeutycznych od wartości PESEL ludności – dr n. med. Marcin Aluchna,
- Zachowawcze podejście w leczeniu endodontycznym. Zastosowanie materiałów biozgodnych i bioaktywnych jako kierunek wyznaczający najnowsze trendy – lek. dent. Piotr Wujec,
- Recesje dziąseł – etiologia i współczesne doniesienia – prof. hab. n. med. Marzena Dominiak,
- Informatyzacja i cyfryzacja w służbie zdrowia – Mirosław Przastek,
- Implanty jednofazowe – etiologia i współczesne doniesienia – równoległa rzeczywistość – lek. dent. Grzegorz Kruzczyński, lek. dent. Michał Zając.

Warsztaty prowadzili:

- Praktyczne aspekty cementowania adhezyjnego – dr n. med. Kamila Wróbel-Bednarz (dwie tury),
- Praktyczne warsztaty z użyciem jedno- i dwuczęściowych implantów Champions® Evolutions – dr n. med. dent. Armin Nedjat.



Na koniec doktor J. Pypeć przywitał jeszcze obecnego na sali redaktora naczelnego portalu infodent24.pl, *nomen-omen...* Stańczyka Mirosława, reprezentującego media, patronujące konferencji. Następnie rozdał wszystkim sponsorom Łódzkich Spotkań Stomatologicznych upominkowe statuetki, prosząc ich, aby wspierali imprezę również w następnych latach (lista sponsorów oraz patronów medialnych – poniżej). Stoiska sponsorujących firm towarzyszyły nam podczas trzech dni spotkań, można było zatem dokonać na nich mniejszych lub większych zakupów.

Jako ostatnia głos zabrała Małgorzata Lindorf, która w imieniu Komisji Stomatologicznej łódzkiej ORL podziękowała koleżce Jackowi Pypcowi „za wszystko” i stwierdzając „kochamy Cię

mocno”, wręczyła mu drobny upominek oraz kartkę z życzeniami:

*Żeby się żyło
żeby się wiodło
żeby się chciało
i żeby się mogło.*

Na tym zakończyła się ceremonia otwarcia, a rozpoczęła część naukowa zjazdu (program prezentujemy na s. 5). Obok nauki, na uczestników konferencji czekał też bogaty program artystyczno-towarzyski: dwie imprezy taneczne oraz koncert łódzkiego zespołu „Trzeci Oddech Kaczuchy”, który został przyjęty entuzjastycznie.

Patrycja Proc

fot. B. Nowak, P. Proc



PATRONAT MEDIALNY

- „Panaceum”
- „Dziennik Łódzki”
- „Gazeta Radomszczańska”
- „Media Flor”
- „Nowy Gabinet”
- Infodent24.pl
- TVP3 Łódź
- Radio „Parada”
- Dzień Dobry Bełchatów (ddbclchatow.pl)

SPONSORZY

- „Media Flor”
- „Nowy Gabinet”
- „AnGer G&A”
- „Ivoclar Vivadent”
- „LexiMed”
- „Cerkamed”
- „Mir-Dental” – sprzęt stomatologiczny
- „Kol-Dental”
- „MegaDenta”
- „Met Life”
- „MedLab”
- „Stomed”
- „Prodenmed”
- „HDD (Hol-Dental Depont)”
- „Loser &Co”
- „Colgate”
- „Orimed”
- „Sterilmed”
- Wojskowa Izba Lekarska
- „Septodont”
- „Santitex”
- „Voco”
- BMW – Dealer BMW Tłokiński

- www.DentalMarket.pl
- „Mary Kay”
- „Bellus”
- „ATZ Farmont Poland”
- „Marrodent”
- „Poldental”
- „Dental Tree”
- „Champion Implants”
- „GC”
- „Oral-B”

*Wszystkim patronom
i sponsorom
serdecznie dziękujemy*



Wprowadzenie tzw. sieci szpitali, czyli systemu PSZ (Podstawowego Szpitalnego Zabezpieczenia Świadczeń Zdrowotnych, bo taką oficjalną nazwę nosi „sieć”), przyniosło rewolucję w służbie zdrowia w Łódzkiem. Pierwsza bitwa, czyli kwalifikacja do systemu, rozegrała się między największymi graczami, czyli głównie publicznymi szpitalami o zasięgu powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Placówki, w tym zdecydowana większość prywatnych, które do „sieci” się nie dostały, zawańczyły w drugiej bitwie, czyli konkursach uzupełniających.



Sieć szpitali... – krajobraz po drugiej bitwie

Rozstrzygnięcie pierwszej bitwy nastąpiło 27 czerwca br. wieczorem, kiedy Łódzki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia ogłosił listę tych placówek, które się w „sieci” znalazły. W naszym województwie to trzydzieści sześć szpitali, które otrzymały kontrakt z NFZ na kolejne cztery lata. Poza „siecią” pozostało trzydzieści placówek, z których zdecydowana większość wcześniej przyjmowała pacjentów w ramach umów z Funduszem. W dniu 13 września br. ŁÓW NFZ rozstrzygnął ponad dwadzieścia konkursów uzupełniających, do których przystąpiły „przegrane” placówki. Część z nich „załapała się” na kontrakty w drugiej bitwie, innym aneksowano umowy do czasu ogłoszenia kolejnych konkursów uzupełniających, które planowane są na koniec 2017 r.

Warto w tym miejscu dodać, że do „sieciowych” placówek trafi około 92 proc. budżetu przeznaczanego dla województwa łódzkiego, a poza siecią znajdzie się pozostałe 8 proc. środków, które zostaną rozdysponowane w ramach konkursów.

Wrześniowa dogrywka w ŁÓW NFZ

We wrześniu NFZ rozstrzygnął konkursy dotyczące dwudziestu czterech typów

oddziałów w ramach pełnej hospitalizacji, m.in. na endokrynologię, chirurgię onkologiczną, onkologię oraz kardiologię, wraz z kardiologią interwencyjną. We wszystkich przypadkach konkursy zostały ogłoszone na grupy powiatów, jedynym konkursem dotyczącym wyłącznie Łodzi była opieka w zakresie ginekologii i położnictwa. I jest to jedyna dziedzina, w której nie udało się wyłonić zwyciężskich placówek. Konkursy unieważniono, ponieważ oferty przygotowane przez szpitale zawierały braki i błędy formalne. O ginekologii i położnictwie jednak za chwilę, najpierw o tym, jakim placówkom z Łódzkiego udało się wywalczyć kontrakt z NFZ, mimo że początkowo nie było dla nich miejsca w „sieci”.

Otolaryngologia pozostaje w Skierniewicach

Wojewódzki Szpital Zespolony w Skierniewicach został zakwalifikowany do systemu PSZ na pierwszy poziom. W „sieci” zabrakło jednak oddziału otolaryngologii, ponieważ prowadzono tam wyłącznie leczenie w trybie planowym. Oddział ten wygrał w konkursie uzupełniającym, dzięki czemu od 1 października br. pacjenci wymagający leczenia

otolaryngologicznego, tak jak do tej pory, uzyskają pomoc w skierniewickim WSZ. Na oddział będą przyjmowani także pacjenci w nagłych przypadkach, a nie tylko na planowe zabiegi. Szpital podpisze kontrakt na leczenie w zakresie otolaryngologii, wraz z pakietem onkologicznym, do czerwca 2021 r. Wartość kontraktu na IV kwartał br. to 255 tys. zł.

Kto będzie leczył nasze serca?

Wrześniowe konkursy uzupełniające, ogłoszone w ŁÓW NFZ, dały szansę na leczenie w ramach kontraktu kilku prywatnym placówkom kardiologicznym, które od lat przyjmują pacjentów Funduszu, ale w czerwcu nie dostały się do „sieci”.

– Konkursy na leczenie kardiologiczne, w tym leczenie ostrego zawału serca, ogłoszono po analizie dostępności do tego typu świadczeń w placówkach w ramach sieci, zgodnie z mapami potrzeb zdrowotnych oraz wytycznymi Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego oraz biorąc pod uwagę czas dotarcia zespołów ratownictwa medycznego do pracowni hemodynamiki – tłumaczy Anna Leder, rzecznik prasowy ŁÓW NFZ. – W wyniku rozstrzygniętych >

konkursów w zakresie kardiologii interwencyjnej, łódzki oddział NFZ, poza umowami ze szpitalami sieciowymi, podpisał dodatkowo sześć kontraktów.

Mieszkańcy powiatów bełchatowskiego, łaskiego i zduńskowolskiego, w razie zawału, otrzymają pomoc w Szpitalu Wojewódzkim w Bełchatowie. Tak jak do tej pory, będą leczeni w klinice American Heart of Poland, która nie została zakwalifikowana do „sieci” ze względu na brak izby przyjęć. Również z powodu braku izby przyjęć, nie trafiło do systemu PSZ kutnowskie Centrum Kariologii „Scanmed”, jednak po wygranym konkursie we wrześniu łódzki NFZ podpisał z nim kontrakt od 1 października br., podobnie jak z bełchatowską kliniką. Kontrakty z tymi placówkami na IV kwartał 2017 r. wynoszą: ze Scanmedem – 1,5 mln zł, a z American Heart of Poland – 1,6 mln zł. W obu przypadkach zostaną one podpisane do 2021 r.

Gdzie do endokrynologa, urologa i onkologa?

Od 1 października pacjenci, którzy wymagają leczenia na oddziale endokrynologicznym, tak jak do tej pory, uzyskają pomoc w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym. Placówka zakwalifikowała się do „sieci” na pierwszy poziom, na którym nie przewidziano finansowania takiego oddziału. Po wygranym konkursie uzupełniającym, będzie podpisany kontrakt na endokrynologię w Kutnie i w IV kwartale 2017 r. wyniesie 315 tys. zł.

Konkursy uzupełniające ŁOW NFZ ogłosił również w zakresie onkologii klinicznej i chirurgii onkologicznej. Takie leczenie prowadzą już wprawdzie szpitale „sieciowe”, ale konieczne było zwiększenie dostępności świadczeń w tej dziedzinie. W zakresie onkologii od 1 października kontrakt będą realizowały dodatkowo: Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego i Instytut „Matki Polki”, natomiast w zakresie chirurgii onkologicznej – Szpital Specjalistyczny w Brzezinach i łódzka spółka Salve.

We wrześniu rozstrzygnięto także konkursy w zakresie urologii, wraz z pakietem onkologicznym, na terenie powiatów bełchatowskiego, opoczyńskiego, piotrkowskiego, radomszczańskie, tomaszowskiego i miasta Piotrkowa Trybunalskiego. Od 1 października br. pacjenci, którzy wymagają takiego leczenia, mogą szukać pomocy w piotrkowskim Samodzielnym Szpitalu Wojewódzkim. Szpital ten zakwalifikował się do drugiego poziomu sieci, ale bez oddziału urologicznego, gdyż ten nie spełniał wymogu dotyczącego minimum dwuletniego okresu udzielania świadczeń. Po wygranym konkursie jego kontrakt z NFZ wyniesie do końca roku prawie 415 tys. zł.

Konkursy na ginekologię i położnictwo – unieważnione

– Dyrektor łódzkiego oddziału NFZ unieważnił postępowanie konkursowe w zakresie ginekologii i położnictwa na pierwszym poziomie referencyjnym. Złożono bowiem cztery oferty, z których trzy musiały zostać przez komisję konkursową odrzucone – tłumaczy Anna Leder i wyjaśnia, dlaczego tak się stało.

Oferty złożone przez Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi zostały odrzucone, ponieważ w placówce, która realizuje leczenie ginekologiczno-położnicze na trzecim poziomie referencyjnym, nie mogą być kontraktowane świadczenia na pierwszym poziomie referencyjnym. Z kolei odrzucenie ofert szpitali Medeor Sp. z o.o. w Łodzi oraz Szpitala Specjalistycznego Pro Familia w Łodzi Sp. z o.o. spowodował fakt, że – mimo tak długiego czasu na rzetelne przygotowanie wniosków – zawierały one liczne braki. W konkursie pozostał tylko jeden szpital – Salve, którego oferta przez brak konkurencji nie mogła zostać rozpatrzona.

– Dyrektor łódzkiego Oddziału NFZ ogłosił już nowe postępowanie konkursowe na ginekologię i położnictwo w Łodzi na dotychczasowych warunkach, jego wyniki zostaną ogłoszone 12 października br. – mówi A. Leder, a na nasze pytanie, co w obecnej sytuacji będzie z Medeor-em, który od lat przyjmuje pacjentki w ramach kontraktu z NFZ, odpowiada: – Nasz dyrektor uzyskał już zgodę prezesa NFZ na aneksowanie umowy z tą placówką na październik, inaczej umowa tej placówki z Funduszem wygasłaby 30 września. A od 1 listopada br. pacjentkami opiekują się placówki wybrane w konkursie, niewykluczone że będzie to nadal Medeor.

Jakie ryczałty dla szpitali w „sieci”?

Z informacji przekazanych przez łódzki oddział NFZ wynika, że dyrektorzy wszystkich szpitali w naszym województwie, które zakwalifikowane zostały do systemu Podstawowego Zabezpieczenia Szpitalnego Świadczeń Zdrowotnych (PSZ), zaakceptowali kwoty zaproponowanych im ryczałtów na IV kwartał 2017 r. Szpitale z pierwszego, drugiego i trzeciego poziomu uzgodniły także kwoty finansowania nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, którą zapewnią pacjentom od 1 października br. (więcej na temat NPL – s. 9).

– Do końca tego roku do sieciowych szpitali w Łódzkiem trafi 551 mln zł na finansowanie leczenia pacjentów – mówi Anna Leder z ŁOW NFZ i wyjaśnia: – Koszty tego leczenia, placówki zakwalifikowane do sieci, będą z nami rozliczały w formie ryczałtów. Ich wysokość na trzy ostatnie miesiące tego roku została ustalona

na podstawie liczby i struktury świadczeń wykonanych przez szpital w 2015 r., ale według taryf i wskaźników obowiązujących w dniu wejścia w życie systemu.

Jak obliczany jest ryczałt? Ustalony został według wzoru określonego w rozporządzeniu ministra zdrowia z 28 czerwca br., problem jednak w tym, że według ekspertów (m.in. „Gazety Wyborczej”), jego algorytm jest tak skomplikowany, że mało który dyrektor „sieciowego” szpitala będzie w stanie zweryfikować przydzieloną mu kwotę. Sam wzór jest krótki, ale wyjaśnienia dotyczące poszczególnych jego wskaźników, a jest ich kilkanaście, zajmują całą stronę. Co więcej, część z nich będą znali tylko pracownicy NFZ.

– Wzór na ryczałt jest jednakowy dla wszystkich szpitali, niezależnie od profilu, rodzaju i zakresu udzielanych świadczeń w ramach sieci. Jednak – ze względu na konieczność zapewnienia odpowiedniej dostępności niektórych procedur – część prowadzonej przez szpital działalności leczniczej będzie finansowana odrębnie i rozliczana na dotychczasowych zasadach – mówi A. Leder i wymienia: – Będą to na przykład porody, endoprotezoplastyka kolana i biodra czy świadczenia wykonywane w ramach pakietu onkologicznego.

Trzecia bitwa w 2018 roku

Do sieci szpitali nie weszło trzydzieści placówek z województwa łódzkiego, które do tej pory przyjmowały pacjentów w ramach kontraktu z NFZ. Część z nich – o czym było wyżej – otrzymała już kontrakty w konkursach uzupełniających, które zostały rozstrzygnięte we wrześniu. Kolejne mają na to szansę w ponownie ogłoszonym konkursie na ginekologię i położnictwo w Łodzi. A co z dużymi placówkami lub oddziałami szpitalnymi, w których leczyło się tysiące pacjentów, ale w ich specjalnościach konkursy uzupełniające się jeszcze nie odbyły (takimi jak np. Jasne Błonia czy Medical Magnus)?

– Umowy w placówkach, które realizowały leczenie w ramach hospitalizacji planowej i jednodniowej, zostały aneksowane do końca roku – wyjaśnia A. Leder. – Wśród aneksowanych umów znajdują się te, dotyczące otolaryngologii, alergologii, chirurgii ogólnej, okulistyki, ortopedii i traumatologii, chemioterapii. Konkursy w tych dziedzinach będą ogłoszone w IV kwartale tego roku.

Ostateczną zatem mapę szpitalnych placówek zdrowotnych w Łódzkiem, w których leczyć się będą mieszkańcy naszego województwa, poznamy na początku 2018 roku.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska



POZ – nowe porządki, stare problemy

Od początku swego urzędowania, minister zdrowia – Konstanty Radziwiłł mówił o konieczności przygotowania projektu samodzielnej ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej, która zapewni większą dostępność i szerszy zakres świadczeń, a także wysoką jakość leczenia pacjentów w POZ. Zgodnie z wizją nowego szefa resortu, ustawa miała ponadto spowodować, że lekarz rodzinny stanie się koordynatorem procesu leczenia pacjenta poza obszarem POZ.

Założenia projektu tej ustawy gotowe były już na przełomie roku minionego i bieżącego, ale dopiero na początku wakacji, po licznych konsultacjach, resort przekazał go do oceny Stałemu Komitetowi Rady Ministrów. W dniu 24 sierpnia br. rząd ten projekt przyjął – po wprowadzeniu doń pewnych poprawek, a następnie przesłał go po trzech tygodniach (to jest 12 września br.) do Sejmu. Już po tym, jak projekt ustawy znalazł się w Sejmie, rząd wprowadził do niego autopoprawkę (patrz tekst pt. „Kto może być lekarzem POZ?” – s. 10).

Wiele niepokojących zapisów

„Podstawowa opieka zdrowotna odgrywa kluczową rolę w systemie ochrony zdrowia, ponieważ stanowi punkt wejścia pacjentów do tego systemu [...] Od jej sprawności i skuteczności w ogromnym stopniu zależy efektywność całej ochrony zdrowia” – czytamy w pierwszym akapicie uzasadnienia do ustawy o POZ, a nieco dalej: „Aktualnie zagadnienia podstawowej opieki zdrowotnej są uregulowane w wielu aktach prawnych o zróżnicowanej randze. Dla dalszego jej rozwoju uzasadnione jest przygotowanie i wdrożenie odpowiedniej ustawy, która zwiększy rolę POZ i zapewni

skoordynowanie działań z innymi częściami systemu opieki zdrowotnej, zwiększy rolę profilaktyki i edukacji zdrowotnej oraz pozwoli na realizację kompleksowej i holistycznej podstawowej opieki zdrowotnej, ukierunkowanej na pacjenta i społeczność lokalną, jak również zwiększy rolę personelu medycznego w POZ”.

– Na ustawę regulującą kompleksowo funkcjonowanie POZ i wzmacniającą jej znaczenie nasze środowisko czekało od lat, taki akt prawny jest bardzo potrzebny i cieszy nas, że w ogóle powstał – przyznaje Jarosław Krawczyk, prezes „Porozumienia Łódzkiego” (Łódzkiego Związku Pracodawców Ochrony Zdrowia), >

Z OSTATNIEJ CHWILI

Jak wynika z informacji zamieszczonej na stronach www.sejm.gov.pl, w porządku obrad 48. posiedzenia Sejmu RP, które odbywało się w dniach 27–29 września 2017 r., znalazło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o POZ (druk sejmowy 1813). „Panaceum” nr 10/2017 musieliśmy oddać do drukarni 26 września br., do tematu zatem powrócimy.



Kto może być lekarzem POZ?

W projekcie ustawy o POZ znalazły się następujące zapisy:

1. Lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej jest lekarz:

- posiadający tytuł specjalisty w dziedzinie medycyny rodzinnej lub odbywający szkolenie specjalizacyjne w tej dziedzinie, albo

- posiadający specjalizację drugiego stopnia w dziedzinie medycyny ogólnej, albo

- posiadający specjalizację pierwszego lub drugiego stopnia, lub tytuł specjalisty w dziedzinie pediatrii, pod warunkiem ukończenia specjalistycznego kursu z medycyny rodzinnej.

Przy czym zakłada się, że lekarz pediatra sprawować będzie opiekę nad świadczeniobiorcą wyłącznie do ukończenia osiemnastego roku życia.

(Uwaga! Początkowo był zapis, że lekarz pediatra POZ sprawować będzie opiekę nad świadczeniobiorcą wyłącznie do ukończenia siódmego roku życia, został on jednak zmieniony w efekcie autopoprawki, wprowadzonej przez rząd, gdy projekt znalazł się już w Sejmie.)

2. Lekarzem POZ jest także lekarz:

- posiadający specjalizację pierwszego stopnia w dziedzinie medycyny ogólnej, albo

- posiadający specjalizację pierwszego lub drugiego stopnia lub tytuł specjalisty w dziedzinie chorób wewnętrznych,

- udzielający świadczeń zdrowotnych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej przed dniem 31 grudnia 2024 r., pod warunkiem ukończenia specjalistycznego kursu z medycyny rodzinnej.

ściśle współpracującego z „Porozumieniem Zielonogórskim” (Federacją Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia – FZPOZ). Jednocześnie mówi jednak, że ostateczna jej wersja, przyjęta przez rząd, zawiera wiele niepokojących zapisów, które mogą przynieść poważne konsekwencje na przyszłość.

Na stronie internetowej „Federacji Zielonogórskiej” można przeczytać, że ustawa stwarza wrażenie, iż służy jedynie skatalogowaniu obecnych obowiązków placówek POZ (i dodaniu im nowych), ale bez jasnego wskazania, w jaki sposób mają być one realizowane i na jakie finansowanie mogą liczyć.

„Tak” dla opieki koordynowanej, ale...

Obawy FZPOZ dotyczą kilku kwestii, a jedną z ważniejszych jest określenie sztywnego terminu wprowadzenia tak zwanej opieki koordynowanej.

– Według projektu, system opieki koordynowanej ma wejść w życie obligatoryjnie od 1 października 2020 r. Naszym zdaniem, ustalenie konkretnej daty jest w tym przypadku niepotrzebne i niemożliwe – mówi J. Krawczyk: – Zamiast sztywnego terminu proponujemy, żeby w ustawie znalazł się zapis, że opieka koordynowana wchodzi w życie po przeanalizowaniu wyników pilotażu, co pozwoliłoby na lepsze przygotowanie konkretnych rozwiązań.

W tym miejscu warto przypomnieć, że wprowadzenie tego modelu organizacyjnego będzie poprzedzone programem pilotażowym o nazwie „POZ+”, wdrażanym przez Narodowy Fundusz Zdrowia we współpracy z Bankiem Światowym. Pilotaż miał się początkowo rozpocząć już 1 lipca br., ale najprawdopodobniej ruszy od 1 stycznia 2018 r. Weźmie w nim udział kilkadziesiąt wybranych mniejszych podmiotów leczniczych oraz indywidualnych lub grupowych praktyk lekarza rodzinnego, a jego wstępny etap ma potrwać dwa lata. Trwa nabór chętnych do „POZ+”, zainteresowanie programem jest duże.

Prowadząc pacjenta za rękę...

Lekarze podstawowej opieki zdrowotnej z niepokojem przyglądają się również temu, jak ustawa definiuje koordynację opieki zdrowotnej nad pacjentem w całym systemie ochrony zdrowia. Przyjęto, iż rolę tę będzie pełnił lekarz POZ, we współpracy z pielęgniarką POZ i położną POZ.

– To lekarz podstawowej opieki zdrowotnej ma być swego rodzaju przewodnikiem pacjenta po systemie. Do jego obowiązków ma należeć zapewnienie mu ciągłości i kompleksowości opieki medycznej, inicjowanie postępowania diagnostyczno-leczniczego i zapewnienie jego kontynuacji u innych świadczeniobiorców – tłumaczy Izabela Banaś, członek zarządu Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce

– Wymaga to ściślejszej współpracy z lekarzami ambulatoryjnej opieki specjalistycznej czy nawet z lekarzami zatrudnionymi w szpitalach, w ramach konsultacji. Lekarz POZ powinien też starać się pozyskać informacje o rozpoznaniu, jakiego dokonali jego koledzy, sposobie leczenia, rokowaniu czy przepisanych lekach i sposobie ich dawkowania, a także wyznaczać wizyty swoich pacjentów w poradniach AOS. Z obawą myślę, czy prowadząc pacjenta za rękę od lekarza do lekarza, uda się to wszystko ogarnąć, nie mówiąc o ponoszonych kosztach...

Niepokój wiąże się także z automatyczną utratą ważności deklaracji pacjentów złożonych w POZ. Wprawdzie ma to nastąpić dopiero 31 grudnia 2024 r., ale już dziś warto się zastanowić nad zapisem, że od 1 stycznia 2025 r. każdy pacjent będzie musiał złożyć nową deklarację – tym razem do zespołu POZ, który – o czym było wyżej – obligatoryjnie mają tworzyć lekarz oraz pielęgniarka i położna.

– Taki zapis ograniczy wielu istniejącym podmiotom możliwość działania, a pacjentom dostęp do POZ. Bez położnej w zespole lekarz – koordynator zespołu – nie będzie mógł podpisać umowy z NFZ, a tymczasem jest to zawód deficytowy. Położnych w Polsce dramatycznie brakuje, dlatego ustawa powinna dopuszczać także możliwość tworzenia zespołu złożonego z lekarza i pielęgniarki lub lekarza i położnej – mówi Lidia Klichowicz, członek Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi. – Problem jeszcze bardziej komplikuje fakt, że ustawa dopuszcza tworzenie zespołu, którego personel pracuje w różnych miejscach i u różnych świadczeniodawców albo prowadzi własną działalność gospodarczą. Przy takich układach, trudno będzie pracę takiego zespołu skoordynować i idea zapewnienia pacjentowi kompleksowej opieki może okazać się fikcją.

Skąd środki na POZ?

Kolejna sprawa to określenie w przepisach ustawy zasad finansowania POZ, co skwitowane zostało jednym zdaniem: „Finansowanie podstawowej opieki zdrowotnej następuje [...] ze środków ujętych w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia”. Jak? – tego projekt ustawy nie precyzuje. Natomiast w uzasadnieniu ustawy, obok stawki kapitałowej, wymienia się w umowach o udzielanie świadczeń, podpisywanych przez placówki POZ z NFZ, takie dodatkowe środki przeznaczone na koordynację opieki nad pacjentami, jak „budżet powierzony”, „opłata zadaniowa” czy „dodatek motywacyjny”. Regulacje w tej kwestii mają być ponoć określone w przepisach ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

– Konsekwencje tego mogą być niezmiernie poważne, brak bowiem poczucia finansowej stabilizacji nie będzie

motywować młodych lekarzy do wybierania specjalizacji z medycyny rodzinnej. Już teraz POZ zmagają się z niedoborem kadry, a sytuacja pod tym względem pogarsza się z roku na rok. Tymczasem tworzy się prawo, które jeszcze bardziej zniechęca do pracy w tym podstawowym obszarze ochrony zdrowia – mówi J. Krawczyk.

Trzy warunki progowe!

Na koniec warto jeszcze przytoczyć pisemne uwagi przekazane mediom przez Bożenę Janicką, prezesa Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia, która pisze:

Zakładanym przez projektodawców celem ustawy jest poprawa jakości i dostępności do świadczeń ochrony zdrowia, udzielanych w podstawowej opiece zdrowotnej. Placówki POZ mają oferować szerszy niż dotąd zakres usług zdrowotnych oraz koordynować proces ich zaspokajania poza obszarem podstawowej opieki zdrowotnej. W imieniu przedstawicieli PPOZ pragnę zwrócić uwagę, że cele te mogą nie zostać osiągnięte, nawet przy założeniu, że dochożenie do nich będzie mocno rozłożone w czasie. W moim przekonaniu o powodzeniu zakładanych zmian zadecydują następujące elementy:

Najistotniejsza będzie ich akceptacja przez pacjentów. Kampanię informacyjną na temat istoty projektowanej reformy należy rozpocząć jak najwcześniej. Najlepiej zaraz po przyjęciu ustawy przez Sejm.

Drugim warunkiem to zwiększenie zatrudnienia w podstawowej opiece zdrowotnej kadry lekarskiej i pielęgniarskiej. Obecnie wskaźniki zatrudnienia tych profesjonalistów w POZ należą do najniższych w Europie. Osiągnięcie poziomu ich zatrudnienia, takiego jak w uchodzącym za najlepszy holenderskim systemie ochrony zdrowia, wymaga radykalnej zmiany w kształceniu przed i podyplomowym tych kadr.

Wreszcie trzecim warunkiem jest uczynienie zatrudnienia w POZ najbardziej atrakcyjnym segmentem ochrony zdrowia. To wymaga zwiększenia nakładów finansowych na podstawową opiekę zdrowotną co najmniej do poziomu 20% wszystkich kosztów ponoszonych na świadczenia w systemie ochrony zdrowia.

Powyższe warunki należy traktować jako progowe i decydujące o sukcesie w osiąganiu projektowanych celów.

•••

To tylko niektóre z uwag do projektu ustawy o POZ, wiele innych zostanie zapewne zgłoszonych podczas jego procedowania w Sejmie.

Nina Smoleń

Od redakcji: Cytowane w artykule wypowiedzi nie były autoryzowane.

Rewolucja w NPL

Z mapy zdrowotnej województwa łódzkiego z dniem 1 października znika wiele dotychczasowych punktów nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Gdzie pacjenci będą mogli uzyskać pomoc w weekendy i święta, po zamknięciu przychodni podstawowej opieki zdrowotnej? W szpitalach, które zostały zakwalifikowane do „sieci”, ale... nie we wszystkich. Zobacz, jak w Łódzkiem wygląda mapa placówek nocnej i świątecznej opieki lekarskiej.

Zmiany nocnej i świątecznej opieki lekarskiej są wymuszone przepisami ustawy, która wprowadziła system Podstawowego Szpitalnego Zabezpieczenia Świadczeń Zdrowotnych. Zgodnie z nimi, obowiązek zapewnienia pacjentom pomocy lekarskiej w nocy, weekendy i święta przejmują szpitale „sieciowe”. Nie we wszystkich jednak takich placówkach zostaną utworzone punkty NPL. Pomocy nocno-świątecznej pacjenci nie uzyskają w szpitalach poziomu ogólnopolskiego czy np. pediatrycznego. W Łodzi z obowiązku świadczenia takiej pomocy zwolnione zatem będą szpitale kliniczne Uniwersytetu Medycznego im. Barlickiego, im. WAM, im. Konopnickiej czy CKD.

Największe zmiany czekają pacjentów w Łodzi, gdzie poza Szpitalem Zakonu Bonifratrów, zmianie ulegają wszystkie dotychczasowe adresy przychodni nocnych i świątecznych. Z dniem 1 października br. zamknięte zostaną zatem NPL-y w Medical Centers The Medici Sp. z o.o., które opiekoowało się pacjentami dzielnic Łódź-Bałuty i Łódź-Polesie, w Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego, która przyjmowała pacjentów z łódzkiego Śródmieścia i powiatu zgierskiego, a także w przychodni PRO-MEDYK Sp. z o.o z dzielnicy Łódź-Widzew. Nie będą też funkcjonowały także punkty zlokalizowane w Gminnej Przychodni Zdrowia w Andrespolu – dla powiatu łódzkiego wschodniego oraz w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „VITA-MED.” s.c. – dla powiatu opoczyńskiego.

W Łodzi oraz powiatach: zgierskim, łódzkim wschodnim, opoczyńskim i piotrkowskim od 1 października br. nocną i świąteczną opiekę nad pacjentami przejmują szpitale „sieciowe”, poza wyżej wymienionymi, czyli uniwersyteckimi. Punkty nocnej i świątecznej opieki lekarskiej powstaną za to we wszystkich szpitalach z I, II i III poziomu, tj. w szpitalach im. Biegańskiego, im. Jonschera, im. Pirogowa, im. Kopernika, a nawet im. Rydygiera. Mieszkańcami pozostałych powiatów w województwie zaopiekują się szpitale, które dotąd udzielały im pomocy. Część prowadzić będzie punkty nocnej

i świątecznej opieki lekarskiej w poprzednim systemie.

W założeniach, punkty NPL mają odciążać SOR-y. Pacjenci np. z katarrem i gorączką będą więc kierowani ze Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych do placówek nocnej i świątecznej pomocy, ale takie wcale nie muszą być usytuowane w sąsiedztwie SOR-u czy szpitalnej izby przyjęć. Wiadomo na przykład, że Szpital im. Pirogowa w Łodzi planuje otwarcie punktu NPL w swojej filii przy ul. Wileńskiej (czyli Ośrodka im. Madurowicza), a nie w głównym budynku przy ul. Wólczańskiej. Z kolei Szpital im. Rydygiera otworzy taki punkt w wyremontowanej kamienicy róg ulic Rewolucji i Sterlinga, Szpital im. Kopernika – w Poradni Hematologicznej przy ul. Paderewskiego, a Szpital im. Biegańskiego – w wydzierżawionych pomieszczeniach przy ul. Wareckiej 2.

Oddział łódzki NFZ zapewnia, że od 1 października br. wzrośnie liczba punktów nocnej i świątecznej opieki lekarskiej w województwie, przy czym w samej Łodzi z pięciu do siedmiu. W powiecie piotrkowskim pacjentami zaopiekują się dwa szpitale, a nie jeden, jak do tej pory, a w powiecie zgierskim dwa szpitale, które utworzą cztery punkty NPL w: Zgierz, Głownie, Aleksandrowie i Ozorkowie. Dla mieszkańców powiatu opoczyńskiego punkt nocnej i świątecznej pomocy działać będzie w Szpitalu Powiatowym w Opocznie, a dla mieszkańców powiatu łódzkiego wschodniego – zamiast w GPZ w Andrespolu – w „sieciowych” szpitalach Łodzi, tj. Bonifratrów i im. K. Jonchera, a także w Szpitalu Specjalistycznym w Brzezinach.

– Te zmiany będą korzystne dla pacjentów, gdyż miejsc udzielania pomocy w sytuacjach, gdy przychodnie POZ są zamknięte, będzie więcej, podobnie jak zespołów lekarsko-pielęgniarskich, które zaopiekują się lżej chorymi. Poprawi się organizacja udzielania świadczeń w nocy i święta, ponieważ punkty NPL będą często usytuowane bliżej miejsca zamieszkania pacjentów, a tym samym odciążą SOR-y oraz izby przyjęć w szpitalach – mówi Anna Leder, rzeczniczka prasowa łódzkiego oddziału NFZ.

Tego entuzjazmu nie podzielają już jednak sami lekarze, a także dyrektorzy szpitali, którzy borykają się z problemami kadrowymi i lokalowymi. Głośno mówi się o tym, że część szpitali może w przyszłości zdecydować się na podjęcie prywatnych firm, które zapewnią pacjentom nocną i świąteczną opiekę lekarską.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

MON „wkracza” na łódzką medycynę

Poselski projekt nowelizacji ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi wpłynął do Sejmu w czerwcu 2017 r. Złożyła go grupa posłów PiS, panuje jednak przekonanie, że ustawa powstała w Ministerstwie Obrony Narodowej. Na posiedzeniu Sejmu 20 czerwca br. odbyło się pierwsze jego czytanie i projekt skierowano do Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Zdrowia, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Propozycja zmian w ustawie dotyczy – zgodnie z uzasadnieniem – urealnienia wpływu ministra obrony narodowej na proces kształcenia wojskowych kadr medycznych na łódzkiej UM. Chodzi też o rozszerzenie możliwości dofinansowania uczelni przez resort obrony narodowej, z uwzględnieniem rozwiązań systemowych adekwatnych do tych, jakie są przewidziane dla uczelni wojskowych. Projekt budzi jednak ogromne kontrowersje. Zakłada bowiem, że prorektora UM, odpowiedzialnego za Wydział Wojskowo-Lekarski, a także dziekana i prodziekana Wydziału, będzie powoływał rektor na wniosek szefa MON „spośród żołnierzy zawodowych lub innych osób”.

Konsekwencją tego zapisu będzie skrócenie kadencji obecnych władz Wydziału – to po pierwsze, po drugie zaś – w proponowanych przepisach nie ma ani słowa o stopniu naukowym czy kwalifikacjach, jakie muszą mieć osoby, obejmujące wspomniane wyżej stanowiska. Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) uznała ten zapis za „niedopuszczalny i niczym nieuzasadniony”, podobne zdanie prezentuje rektor uczelni łódzkiej – prof. Radzisław Kordek. Projekt skrytykowała Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, widząc w nim sposób na wymianę władz uczelni, co jest sprzeczne z ustawą o szkolnictwie wyższym.

Status legislacyjny projektu ustawy jest aktualnie taki, że po drugim jego czytaniu na posiedzeniu Sejmu 13 września br., gdzie odbyła się burzliwa „bitwa na głosy” między posłami PiS i opozycją, dokument ten trafił do drugiego czytania w komisjach. Jednak na posiedzeniu połączonych komisji obrony narodowej i zdrowia, posłowie PiS gremialnie odrzucili wszelkie propozycje poprawek, zgłaszane przez opozycję. Na razie nie ustalono, kiedy odbędzie się trzecie czytanie projektu w Sejmie.

Obok zamieszczamy tekst, będący komentarzem do sprawy, autorstwa dr. n. med. Pawła Czekalskiego, a także krótki wywiad na ten temat z szefem Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia MON – gen. bryg., dr. n. med. – Stanisławem Żmudą.

(NS)



W ujęciu historycznym i pragmatycznym

Wojskowe szkolnictwo medyczne

Obrona kraju wiąże się nieodzownie ze stanem wojska, a ten z kolei zależy od jego wykształcenia, wyposażenia i zdrowia. Problemy te znane są od pokoleń i zawsze stanowiły jedno z ważniejszych zadań państwa.

Szkolenie lekarzy wojskowych w Polsce w sposób zorganizowany sięga lat dwudziestych XX w., kiedy to w 1922 r. utworzono Wojskową Szkołę Sanitarną. Mieściła się ona w Warszawie, w Zamku Ujazdowskim. W latach 1928–1930 przekształcono ją w Centrum Wyszczolenia Sanitarnego i do 1939 r. wyszkolono tu około pięciuset lekarzy – oficerów Wojska Polskiego. Z tej liczby około stu dwudziestu zginęło w czasie drugiej wojny światowej. Szkolenie lekarzy dla potrzeb wojska odbywało się także w czasie wojennej zawieruchy.

Polskie ośrodki kształcenia lekarzy mieściły się na uniwersytetach we Francji, Szwajcarii czy Szkocji. Około trzystu absolwentów tych placówek uzyskało dyplomy lekarzy. W 1944 r., w Lublinie, na Wydziale Lekarskim nowo powołanego Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie utworzono Katedrę Medycyny Wojskowej, której funkcje przejęła Wojskowo-Medyczna Szkoła Felczerów w Łodzi. To był chyba pierwszy przykład obniżania statusu lekarza w czasach PRL. W 1950 r. utworzono Fakultet Wojskowo-Medyczny na łódzkiej Akademii Medycznej, który osiem lat później

przekształcono w Wojskową Akademię Medyczną.

Budowanie struktur kształcenia kadry i bazy naukowo-dydaktycznej dla wojska wymagało czasu, ale dało efekt w postaci licznej kadry samodzielnych pracowników nauki i rzeszy lekarzy zasilających nie tylko wojskową służbę zdrowia, ale służącą także cywilnym obywatelom. Od lat dziewięćdziesiątych stopniowo, wskutek zmniejszania się liczebności armii i zmniejszania nakładów, obniżano budżet WAM i w rezultacie połączono go z łódzką Akademią Medyczną, tworząc w 2002 r. Uniwersytet Medyczny. Aktualnie na uczelni działa Wydział Wojskowo-Lekarski.

Niestety, koncepcja wcielania absolwentów wydziałów wojskowo-lekarskich z uczelni cywilnej do wojskowej służby zdrowia nie przyniosła spodziewanych rezultatów i obecnie wojsko ma około ośmiuset wolnych etatów dla lekarzy. Nasuwa się uwaga, że stosując myślenie pragmatyczne – a nie życzeniowo-magiczne – należało przewidzieć te potrzeby i nie likwidować WAM-u – tak ważnej uczelni wyższej. Odrodzenie się wojskowej szkoły medycznej nie stanie się z dnia na dzień, potrzeba czasu, wielu lat odbudowy struktur, kadry i bazy szkoleniowej, potrzeba ludzi i środków.

Warto w tym miejscu zauważyć też, że do służby wojskowej potrzeba specjalnych predyspozycji, kwalifikuje się do niej

ten, kto poza wykształceniem i zdrowiem, ma pewne pożądane cechy osobowości i charakteru. Karność, posłuszeństwo, sumienne wykonywanie poleceń, pełne oddanie służbie – to tylko niektóre z nich. Te rzadko są wrodzone i muszą być kształtowane i pielęgnowane od wczesnych lat. Można porównać ten system formowania młodego człowieka do seminariów duchownych, gdzie kształtuje się niezbędne cechy osobowości i wpaja pożądaną wiedzę.

Uczelnia cywilna tym różni się od wojskowej, że jest, a właściwie powinna być autonomiczna. Niezależna od wpływów partii czy aparatu państwowego. O taką autonomię między innymi postulowaliśmy w czasie strajków studenckich w 1981 r. Historycznie rzecz ujmując, uniwersytety mogą mieć w zasadzie cztery rodzaje autonomii, zgodne z modelami:

1. Kanta – kiedy państwo interweniuje tylko w niektórych aspektach życia uczelni;

2. Napoleona – kiedy państwo ma pełną nad uczelnią kontrolę;

3. Humboldta, w którym państwo nie ingeruje w wewnętrzne sprawy uczelni i pełni rolę drugoplanową;

4. brytyjski, w którym państwo wspiera działalność uniwersytetów, ale nie jest ich właścicielem.

Problem wolności i autonomii człowieka, wielokrotnie omawiany, stanowił istotę rozważań najwybitniejszych autorów. Jest złożony i w wielu aspektach dyskusyjny. Tworzenie uczelni wojskowej ze swej istoty wymaga jednak, by ta wolność i autonomia były raczej według modelu Napoleona niż Humboldta.

W tym miejscu tkwi istota problemu wprowadzania do cywilnej uczelni, jaką jest Uniwersytet Medyczny w Łodzi, struktur wojskowych do potrzeb odtworzenia dawnej, wojskowej uczelni medycznej. Tylko roztropność władz uczelni i wojska, sztuka prowadzenia dyskusji między nimi, może uwzględnić istotne problemy obu podobnych, ale różnych kierunków.

Wyrażam przekonanie, że obecny szef Wojskowej Służby Zdrowia – generał brygady, lekarz dentyista, który jest osobą ogromnej wiedzy i taktu, potrafi przewidywać możliwe scenariusze. I będzie na pewno godnym partnerem dla Jego Magnificencji Rektora Łódzkiego Uniwersytetu Medycznego. Jestem pewien, że obaj znajdą właściwe, dobre wyjście z sytuacji – oby tylko nie wtrącali się ci, którym wydaje się, że mają monopol na „wszystkowiedzenie” i stanowią jedynie słuszną drogę.

Paweł Czekalski
sekretarz ORL w Łodzi

Potrzeba zwiększenia wojskowych kadr medycznych

„Panaceum” rozmawia z gen. bryg. dr. n. med. Stanisławem Żmudą, dyrektorem Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia Ministerstwa Obrony Narodowej

– O poselskim projekcie nowelizacji ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi zrobiło się głośno nie tylko w Łodzi. Media zarzucają ministrowi obrony narodowej chęć militaryzacji uczelni. Jakie są kulisy tego projektu?

– Poselski projekt zmian w ustawie o Uniwersytecie Medycznym w Łodzi zakłada, że prorektor, dziekan i prodziekan Wydziału Wojskowo-Lekarskiego uczelni byłiby powoływani przez rektora po uzgodnieniu z ministrem obrony narodowej. Nadal rektor byłby jednak głównym, niezależnym i samodzielnym organem władzy, bo zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym, to rektor powołuje władze uczelni. Medialna nagonka na MON i zarzuty chęci zmilitaryzowania łódzkiego Uniwersytetu Medycznego nie znajdują odzwierciedlenia w debacie parlamentarnej. W czasie drugiego czytania projektu na posiedzeniu Sejmu, zostały udzielone odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości opozycji.

– Jaki jest obecnie status wspomnianego projektu?

– W tej chwili ustawa jest wstrzymana w procedowaniu. Nie znamy jej dalszych losów, bo to projekt poselski.

– Jak Pan ocenia ten projekt?

– Departament Wojskowej Służby Zdrowia, jako ciało doradcze ministra obrony narodowej, opiniował dla posłów projekt zmian w ustawie o UM. W moim odczuciu to bardzo dobry kierunek działania. Aktualnie w polskiej armii brakuje około ośmiuset lekarzy. Jeżeli zrealizowany będzie plan restrukturyzacji sił zbrojnych, to ta liczba znacznie wzrośnie. Po połączeniu w 2002 r. dwóch łódzkich uczelni: Wojskowej Akademii Medycznej z Akademią Medyczną, a w efekcie – powstaniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, ówczesna władza zapomniała o potrzebie kształcenia lekarzy na potrzeby sił zbrojnych.

– Ministerstwo Obrony Narodowej coraz głośniej mówi o planach odtworzenia Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Do tego potrzeba jednak odpowiednich kadr.

– Aktualnie lekarze wojskowi, którzy kończą Wydział Wojskowo-Lekarski



na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi, nie mają możliwości dalszego rozwoju naukowego w mundurze, ponieważ ten Uniwersytet jest uczelnią wyłącznie cywilną. Wprowadzenie proponowanych zmian w projekcie poselskim ustawy dawałoby możliwość odbudowy naukowej kadry medycznej w mundurze, która stanowiłaby kadry dydaktyczne w przyszłości. Może za kilka lat zostanie odtworzona Wojskowa Akademia Medyczna. Obecnie minister obrony narodowej nie ma też możliwości dofinansowania kształcenia podchorążych lekarzy, np. poprzez dodatkowe szkolenia, sprzęt czy rozbudowę infrastruktury, a proponowana ustawa dawałaby taką możliwość.

– Kontrowersje wzbudził nie tyle sam projekt ustawy, co obawa o to, kto miałby pełnić funkcję prorektora, dziekana i prodziekana Wydziału Wojskowo-Lekarskiego. Pojawiły się obawy, że funkcji prorektora nie będzie musiał pełnić lekarz.

– Zasady odnośnie do tego, kto ma prawo zajmować dane stanowisko na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi, są opisane w statucie uczelni, a nie w ustawie. I to statut uczelni, a nie ustawa regulują te kwestie.

Rozmawiała
Joanna Barczykowska-Tchorzewska



Minister – „spidermanem”

Czytelnicy zapewne pamiętają poprzednią okładkę naszego pisma („Panaceum” nr 8–9/2017), poświęconą sztandarowej reformie polskiego lecznictwa, jaką jest wprowadzenie systemu Podstawowego Szpitalnego Zabezpieczenia Świadczeń Opieki Zdrowotnej (PZS), zwanego popularnie „siecią szpitali”. Od wielu odebraliśmy gratulacje za pomysł przedstawienia ministra zdrowia – Konstantego Radziwiłła jako Spider Mana, który na placówce szpitalne zarzuca sieci (ochronne – jeśli go identyfikować z popularnym super bohaterem, czy też może obezwładniające system ochrony zdrowia – jak jadowna tarantula?).

Okładka ta wzbudziła żywe zainteresowanie i rozbawienie wśród członków Naczelnej Rady Lekarskiej, na posiedzenie której trafiło sierpniowo-wrześniowe „Panaceum”. Spodobała się też – jak można przypuszczać – samemu Konstantemu Radziwiłłowi, który był gościem spotkania. Jednemu z członków NRL – Dariuszowi Hankiewiczowi złożył bowiem na naszej okładce swój autograf, a później z uśmiechem pozował z nią do fotografii.

Zostało to uwiecznione na licznych zdjęciach, które zachowamy w redakcyjnym archiwum, a dwa z nich publikujemy. Doktorowi D. Hankiewiczowi z Lubelskiej Izby Lekarskiej za udostępnienie fotografii serdecznie dziękujemy.

Redakcja



ALFABET FABIANA

Gwałt



Za słownikiem języka polskiego: „gwałt jest to przemoc fizyczna utożsamiana ze zgwałceniem; przemoc o dużym natężeniu; gwałtowne, nagłe działanie”. Zgwałceniem w kontekście seksualnym nazywamy zmuszenie drugiej osoby do obcowania płciowego, poddania się czynności seksualnej lub wykonania takiej czynności przez jedną lub wiele osób posługujących się siłą fizyczną, przynusem, nadużyciem władzy, podstępem lub wykorzystaniem niemożności wyrażenia świadomej zgody przez daną osobę.

Kurt Cobain (zespół Nirwana) powiedział, że gwałt jest jedną z najbardziej przerażających zbrodni na ziemi, a zdarza się co kilka minut. Zdarzenie to ma różne nasilenie w różnych miejscach świata, uwarunkowane prawdopodobnie wieloma czynnikami natury społeczno-kulturowo-ekonomicznej. Statystyki podają, że w Indiach dziecko poniżej szesnastego roku życia jest gwałcone co sto pięćdziesiąt sześć minut, a poniżej dziesiątego roku życia – co trzysta godzin. Ofiarami są zarówno dziewczynki, jak i chłopcy. Często gwałcone dzieci rodzą dzieci.

By przyspieszyć decyzję w sprawie dopuszczalnych prawem aborcji ciąży, będących wynikiem gwałtu, sądy indyjskie optują w kierunku, by decyzje o aborcji były podejmowane przez lekarza samodzielnie i jednoosobowo. Na marginesie należy zauważyć, że przepisy prawa indyjskiego, uważane przez anglosaskie media za ostre, w zderzeniu z polskimi, wydają się liberalne. Należy jednocześnie stwierdzić, że nie zawsze uruchamiane w poszczególnych państwach przedsięwzięcia, takie jak telefon zaufania czy niebieska linia, oddają w pełni skalę i zasięg przemocy.

Gwałt ma zawsze wymiar dramatyczny niezależnie od tego, czy dotyczy relacji międzyludzkich, politycznych, historycznych czy innych... Jego wynikiem są zawsze ofiary. Często są to ofiary śmiertelne, okaleczone fizycznie i psychicznie, bywa że izolowane społecznie. Wobec rosnącej liczby doniesień o gwałtach i wzięciu ich z ruchami migracyjnymi w Europie, rodzi się zasadne pytanie: w jakim stopniu aspekt polityczny zdominował merytoryczną dyskusję nad skalą, przyczynami i uwarunkowaniami gwałtów?

Pojawiają się często postawy podwójnej moralności w ocenie tego dramatu. W polskim obiegu medialnym i internetowym można z łatwością znaleźć różne treściowo

odniesienia, dotyczące gwałtu w Rimini, gwałtu zespołu Decapitated w USA, czy śmiertelnej ofiary gwałtu w Łodzi. Jest to zapewne pokłosie takich wypowiedzi, jak: „kobietę zawsze się trochę gwałci” i „nie można zgwałcić prostytutki”, zwięźleniem których jest stwierdzenie, że nie podaloby się tabletki „PO” zgwałconej córce. Naukowe prace i rozważania, dotyczące gwałtu, muszą być na tyle merytorycznie mocne, by nie mogły być zgwałcone przez ciemnogród i zacofanie.

Z całą pewnością nie można przeceniać efektów ewentualnego zaostrzenia kar nakładanych na zwyrodnialców. Ofiary należy natomiast otoczyć skoordynowaną interdyscyplinarną opieką medyczną, by maksymalnie ograniczyć psychofizyczne skutki przemocy. Gwałt to jednak nie tylko czyn prawnie zabroniony, naruszający nietykalność cielesną innej osoby, jest to również określenie działań bezładnych, pośpiesznych i siłowych.

G

U progu kończącej się młodości blisko dwudziestopięcioletniej transformacji, po raz kolejny przychodzi nam postawić sobie pytanie: czy działania kolejnych ekip rządzących, prowadzone pod sztandarem reform służby zdrowia, nie noszą znamion gwałtu na tzw. publicznej opiece zdrowotnej?

Wolny rynek, który miał być uzupełnieniem spójnego, finansowanego publicznie sektora ochrony zdrowia i być z nim kompatybilny, stał się miejscem najmniej dotkliwego gwałtu placowego na pracowniku służby zdrowia. Publiczna opieka zdrowotna, gwałcąc placowo m.in. pielęgniarki, doprowadziła do zaniku zainteresowania tym zawodem.

W tej sytuacji u progu dorosłości wypada przytoczyć „Ode do młodości”:

Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość bronią wchodu:
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczmy się za młodu!

Fabian Objezta

PS. Środowisko medyczne (i nie tylko) z uwagą śledzi rozwój sytuacji wokół autonomii na Uniwersytecie Łódzkim w Łodzi. Mamy za sobą ostre kłótnie (jak donosi prasa) na pierwszym czytaniu nowelizacji ustawy o łódzkiej uczelni w Sejmie. Jest takie żołnierskie powiedzenie: rozkaz nie gazeta. Życie pokaże, czy będziemy mieli do czynienia z gwałtem, związkiem sadomasochistycznym, czy też współzyciem dobrowolnym.

Artykuł dyskusyjny

Nadzieja umiera ostatnia

W 1905 r. Albert Einstein ogłosił szczególną teorię względności, opisaną słynnym wzorem $E = mc^2$, który zmienił dotychczasowe poglądy na całość zjawisk fizycznych, określane jako opisanie czasoprzestrzeni. Przez dziesięciolecia uważany jako przełomowe odkrycie, dogmat ówczesnej nauki. Jednak odkrycia lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku sprawiły, że stał się on tylko paradygmatem, różniącym się od dogmatu tym, że nie jest on dany raz na zawsze, choć przyjęty przez większość badaczy. Liczy się przede wszystkim zgodność paradygmatu z dotychczasową wiedzą. Tym dogmatem w ochronie zdrowia, zarówno w systemie lecznictwa, jego organizacji czy „siatki płac” pracowników medycznych, jest przyjęcie za pewnik niemożność przełamania wieloletniego niedofinansowania tej tak ważnej społecznie dziedziny.

Moja przygoda z medycyną zaczęła się pół wieku temu. Już wtedy również mówiono o trudnościach finansowych, błędach organizacji oraz niskich, w stosunku do średniej krajowej, wynagrodzeniach zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek. Wówczas jednak stosunkowo bardzo rzadko narzekano na dostęp pacjenta do lekarza, a współpraca poradni rejonowych ze szpitalami na ogół układała się pomyślnie. W okresie transformacji zostały ustalone przeliczniki pensji lekarza i pielęgniarki w stosunku do średniej krajowej, które miały być w najbliższym czasie realizowane (jedną z pomysłodawców była doktor Maria Dmochowska z naszej łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej).

Kolejni ministrowie zdrowia obiecywali, że przede wszystkim uzdrowią chorą służbę zdrowia, ale – jak wiemy – zawsze kończyło się na obietnicach, a próby zwiększenia nakładów na lecznictwo każdego roku o niewielki choćby procent PKB pozostawały jedynie na papierze, w sferze pobożnych życzeń. Zawsze uzasadniano to brakiem możliwości przesunięcia tych środków z innych dziedzin, wymagających wielomilionowych nakładów, nie zawsze jednak właściwie ponoszonych, (przykłady z ostatniego okresu: budowa korwety „Gawron”, kilometrowe ekrany autostradowe itd.).

Natomiast z całą pewnością można stwierdzić, że tak utrudnionego jak obecnie kontaktu pacjenta z lekarzem, a zwłaszcza specjalistą, w ciągu minionych pięćdziesięciu lat nigdy nie było. Jak żenujące są – niestety, coraz częstsze – opowieści pacjentów (a każdy z nas z pewnością wielokrotnie się z nimi spotkał) o wyznaczeniu

wizyty do specjalisty za kilka, kilkanaście miesięcy. Przykład z ostatnich dwóch miesięcy: okulista – maj 2018 r., neurolog (rwa kulszowa) – grudzień 2017 r. Odbywa się to najczęściej na poziomie rejestracji, poprzez wyświetlenie się w komputerze najbliższego terminu, bez powiązania z aktualnymi dolegliwościami chorego. Selekcja pilności wizyty miała teoretycznie spoczywać w rękach lekarza rodzinnego, co w wielu przypadkach okazywało się fikcją, zwłaszcza że akurat w tych przypadkach przyczyną nie jest brak pieniędzy, a fatalna, narzucona nam – lekarzom, biurokratyczna organizacja.

Ostatnio opublikowany raport Najwyższej Izby Kontroli wykazał całkowitą klęskę przygotowanego przez Ministerstwo Zdrowia programu tzw. szybkiej ścieżki onkologicznej. Powodem było narzucenie przez Narodowy Fundusz Zdrowia sztywnego i niezwykle czasochłonnego sposobu wypełniania karty zgłoszenia (zwanej „zieloną kartą”), co jeszcze ograniczono początkowo tylko do lekarza rodzinnego. Specjalista mógł to uczynić jedynie w przypadku, kiedy diagnoza nowotworu została już stwierdzona. W efekcie, sześćdziesiąt jeden procent przychodni specjalistycznych nie przyjmowało tych chorych bez kolejki.

Wprowadzenie sztywnych limitów codziennej liczby przyjmowanych chorych, np. w poradniach chirurgicznych, sprawia, że pacjent do zdjęcia szwów odsyłany jest od jednej do drugiej, łącznie z izbą przyjęć jednego ze szpitali. Wyznaczanie bardzo odległych (jedno lub dwurocznych) terminów planowych zabiegów, zwłaszcza u ludzi w podeszłym wieku, budzi jednoznaczne skojarzenia. To również tłumaczone jest brakiem pieniędzy. A jednocześnie zarówno szpitale, jak i lekarze lecznictwa otwartego zmuszeni są do lawinowo rosnących, jakże czasochłonnnych, biurokratycznych zaleceń. Wymyślane są one przez ambicje kolejnych decydentów, którzy zapominają o możliwości, jaką zastosował Odyseusz, który aby oprzeć się – co prawda nie tego rodzaju – pokusom, przepływając koło wysp Syren, kazał przywiązać się do okrętowego masztu.

Dlatego też należy przyjąć, że powodem tak złej obecnie kondycji lecznictwa w Polsce jest dogmat braku pieniędzy i prawie najniższy w Europie wskaźnik PKB przeznaczany na lecznictwo (od lat!). Czy zatem propozycja ministra Konstantego Radziwiłła o włączeniu społeczeństwa w ponoszenie części (choćby



niewielkiej) kosztów leczenia – nie jest jedną z najbardziej sensownych, ale też i praktycznych dla przełamania tego dogmatu? Niewielu z nas pamięta, że w okresie gomułkowsko-gierkowskim wizyty Pogotowia Ratunkowego były płatne; razem z zapasem recept jeździliśmy z kwitariuszem, aby przyjąć skromną kwotę 20 zł (z wyjątkiem rencistów i bodaj emerytów). Podobnie w okresie wprowadzania cholecyctektomii laparoskopowej, ten nowoczesny i znacznie lepszy dla chorego sposób zabiegu był płatny na konto szpitala – jako zwrot kosztu użytego sprzętu. Zależało to od decyzji pacjenta.

Dlaczego więc tę możliwość wyboru, w tym przypadku najczęściej terminu badania diagnostycznego, wizyty u specjalisty czy zabiegu operacyjnego, nie związać z ponoszoną opłatą przez pacjenta? Być może, ze względu na coraz bardziej tragiczną sytuację (również urągające wkładowi pracy i umiejętnościom zawodowym, żenujące stawki płac, nie tylko dla rezydentów i sanitariuszy), należy potraktować to jako „krzyk rozpacz” i wykorzystać narastające niezadowolenie i drastycznie utrudniony dostęp do społecznego lecznictwa. Obecnie i tak już około czterdzieści do sześćdziesięciu procent wizyt lekarskich ma miejsce poza nim, a w przypadku leczenia stomatologicznego odsetki te są znacznie wyższe.

Jednocześnie bowiem oczywista jest stopniowo rosnąca zamożność społeczeństwa, wskaźniki konsumpcji, liczba samochodów, sprzedaż dóbr do niedawna uchodzących za ekskluzywne. A również zwiększa się liczba pacjentów, którzy z różnych względów (plany zawodowe czy rodzaj pracy) sami chcieliby wybrać termin operacji i chętnie, bez specjalnego uszczerbku dla swojego budżetu, za to by zapłacili. Zresztą w części szpitali ta forma – w zakresie >

pełnych kosztów zabiegów – już jest stosowana. Czy nie należy rozważyć formy pośredniej, czyli współpłacenia, podobnie jak w okresie wprowadzania cholecyctektomii laparoskopowej? Argument o zabezpieczeniu dobra reszty pacjentów łatwo można wykluczyć przez rozsądne decyzje organizacyjne, np. uruchomienie pustych na ogół po południu sal operacyjnych, jak też urealnienie terminów takich badań diagnostycznych, jak CT czy NMR. Naturalnie – co z całym naciskiem należy podkreślić – ma to funkcjonować bez szkody dla codziennych, „enefzetowskich” chorych.

Zdaję sobie sprawę, że są to decyzje w znacznej mierze polityczne, mogące mieć wpływ na tzw. słupki poparcia. Ale czy o zdrowiu społeczeństwa ma decydować głównie polityka? I czy to było powodem, że propozycja Konstantego Radziwiłła została natychmiast skrytykowana przez Premier, która chyba nigdy nie czekała w długiej kolejce do poradnianej rejestracji? Przypuszczam, że powrót do propozycji ministra wymaga analizy specjalistów, wśród których – obok organizatorów służby zdrowie czy polityków – powinni znaleźć się przede wszystkim przedstawiciele naszej korporacji, jaką jest Izba Lekarska.

Równolegle należałoby podjąć akcję uświadamiającą naszych pacjentów, że od ich społecznej wrażliwości i solidarności zależy dalszy los dramatycznie „tonącego” lecznictwa w Polsce. Niestety, odsetek źle oceniających służbę zdrowia niebezpiecznie rośnie, tymczasem zapowiedzi zwiększenia PKB na leczenie dotyczą dopiero przyszłej dekady. A tylko niewielu chorych stać na zachowanie spokoju w rozmowie telefonicznej, której treść na zakończenie przytaczam: Pacjent prosi o wyznaczenie terminu wizyty u neurologa. Uprzejma rejestratorka wyjaśnia, że najbliższy to 17 kwietnia 2018 r. Na co dzwoniący prosi o... przełożenie tej wizyty na osiemnastego, bo na siedemnastego ma wyznaczony termin u okulisty!

Czy uda się utrzymujący się dogmat o niemożności zwiększenia nakładów na lecznictwo, poprawy sposobu i warunków leczenia, zamienić w paradygmat, przyjęty na zasadzie współdziałania osób, znających te problemy z codziennej praktyki i troski o dobro pacjenta? Nie wiem, co mogłoby zahamować rosnącą spiralę biurokratycznej pokusy bzdurnego zarządzania, uderzającego nie tylko w nas lekarzy, lecz przede wszystkim w naszych chorych. Ale nadzieja umiera ostatnia, więc może jednak ktoś tę – tym razem właściwą, jak sądzę, choć nie często – propozycję Naszego Ministra zechce poprzeć? I uda się uzdrowić chorą służbę zdrowia?

Ryszard Markert

Śladem naszych publikacji

Czy to koniec „kardiologii” na Roosevelta?

Działalność Oddziału Kardiologii i Chorób Wewnętrznych w Powiatowym Zespole Opieki Zdrowotnej w Piotrkowie Trybunalskim została zawieszona przez dyrekcję wraz z końcem sierpnia br. Powód: z pracy odeszli wszyscy pracujący tam lekarze, tj. czterech specjalistów oraz trzech rezydentów. Na zamknięcie oddziału zgody nie wyrazili jednak ani wojewoda łódzki, ani wojewódzki oddział Narodowego Funduszu Zdrowia.

W poprzednim „Panaceum” informowaliśmy, że problemy Oddziału Kardiologii i Chorób Wewnętrznych w powiatowej lecznicy przy ul. Roosevelta rozpoczęły się dwa lata temu, kiedy ruszył proces restrukturyzacji piotrkowskich szpitali. W ciągu niecałych dwóch lat z oddziału odeszło sześciu lekarzy. Ci, którzy pozostali, złożyli wypowiedzenia w końcu maja br., ponieważ praca w tak małym gronie i przy braku podstawowego sprzętu diagnostycznego, zagrażałaby – ich zdaniem – bezpieczeństwu pacjentów. Okres wypowiedzenia skończył się 31 sierpnia br.

Lekarze przyznają, że dyrekcja szpitala kilkakrotnie proponowała im podwyżki wynagrodzeń, ale bardziej niż na pieniądzech zależało im na uzupełnieniu braków kadrowych i zakupie sprzętu do diagnostyki. – Nie da się bowiem – jak mówi jeden z lekarzy – diagnozować pacjentów kardiologicznych samymi słuchawkami. Dyrekcji nie udało się porozumieć ze specjalistami. Ci, którzy zdecydowali się na odejście ze szpitala, tłumaczą, że nie była to dla nich łatwa decyzja. Zapewniają, że podjęli ją odpowiedzialnie, po wielu miesiącach rozmów z kierownictwem.

„Nasze lata pracy w tym szpitalu to 34, 29, 26 i 23. Pracujemy tu od czasu skończenia studiów i dla wszystkich był to jeden zakład pracy. Spędziliśmy tu większość świąt, pozostawiając w domu rodziny. Przez te lata przeżyliśmy wiele zawirowań, wprowadzanie reform, kryzysy, ale zawsze udawało się w porozumieniu i kompromisie wyjść na prostą. Ostatnie lata były ciężkie, monitowaliśmy dyrekcję o konieczności rozwoju szpitala i inwestycji w diagnostykę, przede wszystkim tomograf komputerowy [...] Boli nas, iż po tylu latach poświęceń, obecnie oczernia się nas w mediach” – można przeczytać w specjalnym oświadczeniu, które lekarze Oddziału Kardiologii i Chorób Wewnętrznych z Roosevelta umieścili na portalach społecznościowych. Oświadczenie było odpowiedzią na zarzuty

dyrekcji szpitala i starostwa powiatowego, które winą za problemy oddziału obarczyły lekarzy.

Tymczasem zamknięcie oddziału oznacza ogromne problemy dla mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego. Szpital pełnił dyżury kardiologiczne, nie mówiąc o tym, że przyjmował również pacjentów internistycznych, rocznie leczono tu nawet 2,5 tys. pacjentów. NFZ wyraziło oczekiwanie, że praca na oddziale zostanie wznowiona do 25 września br. Dyrekcja szpitala otrzymała ultimatum, że jeśli nie ruszy on w tym terminie, placówka może ponieść poważne konsekwencje.

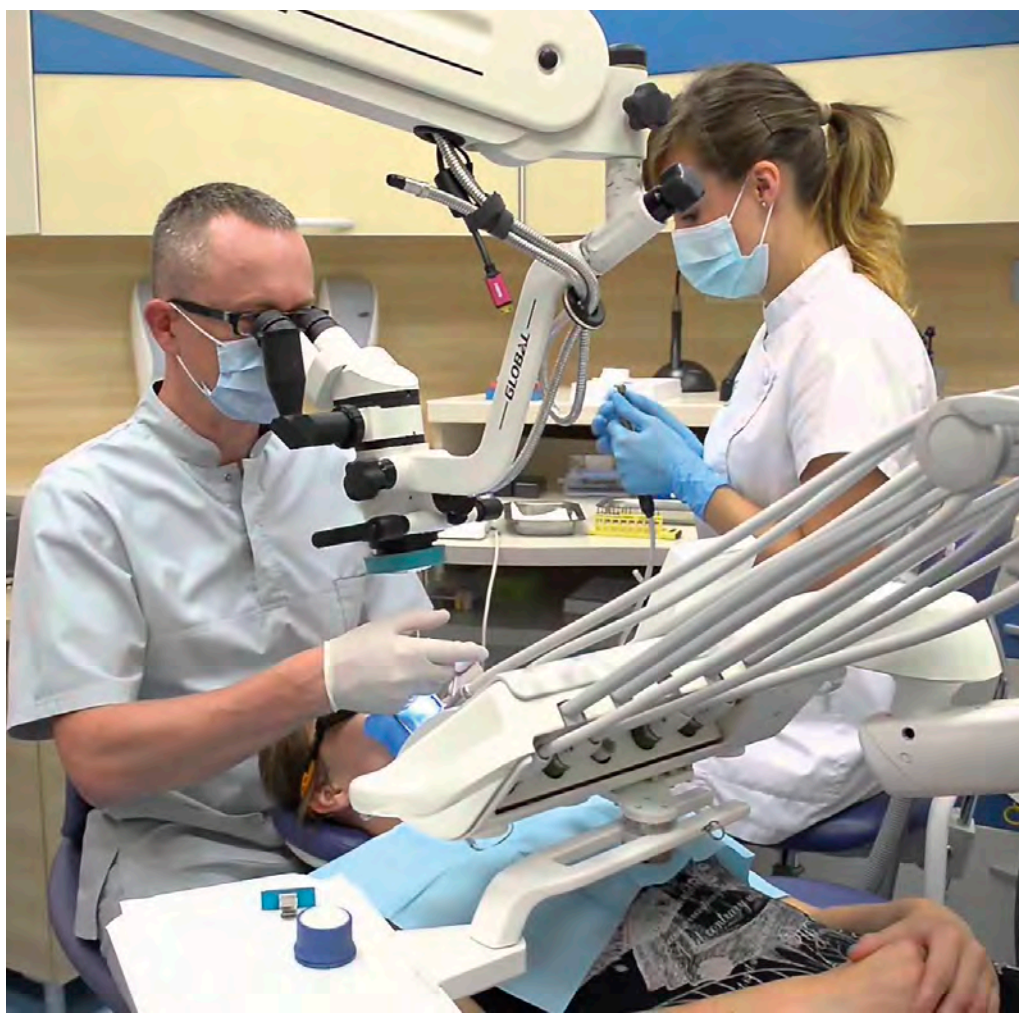
– Oddział chorób wewnętrznych jest jednym z profili kwalifikujących się do pierwszego poziomu szpitalnego zabezpieczenia, czyli sieci szpitali, do którego zaliczony został piotrkowski szpital powiatowy – tłumaczy Anna Leder, rzecznik prasowy ŁOW NFZ. – Jeśli zatem oddział nie wznowi działalności, placówka może utracić jego finansowanie w ramach ryczałtu, którego wysokość została już wstępnie zaproponowana. Nasza oferta w tym zakresie okaże się po prostu nieaktualna.

Czy Powiatowy ZOZ przy ul. Roosevelta skompletował nowy zespół lekarski na Oddziale Kardiologii i Chorób Wewnętrznych w wyznaczonym przez NFZ terminie? Mimo wielokrotnych prób nie udało się nam nawiązać kontaktu z dyrekcją szpitala, żeby uzyskać odpowiedź na to pytanie. Będziemy nadal śledzić sytuację w Piotrkowie Trybunalskim.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska



Ergonomia jest stosunkowo młodym pojęciem, aczkolwiek łódzka szkoła dentystyczna stała się od kilku lat liderem jej propagowania i nauczania. Niemniej największą trudnością jest przekucie teorii w praktykę i stosowanie tej praktyki w codziennej pracy. Z własnych obserwacji, ale i danych ogólnie dostępnych badań wynika, że prawie wszyscy lekarze dentyści uskarżają się na dolegliwości bólowe kręgosłupa, głównie w odcinku szyjnym i lędźwiowo-krzyżowym. Wielu z nas uskarża się też na bóle kończyn górnych czy dolnych, częste migreny, parestezje, drętwienie nóg i dłoni. Wiele tych dolegliwości wynika bezpośrednio z rodzaju wykonywanej przez nas pracy oraz braku przestrzegania pewnych zasad.



ZGŁĘBNIK STOMATOLOGICZNY

Ergonomia pracy w gabinecie dentystycznym



Podczas VIII Łódzkich Spotkań Stomatologicznych jednym z bardzo interesujących był wykład pt. „Potrzeba ergonomii w gabinecie stomatologicznym. Diagnostyka, profilaktyka i leczenie dolegliwości bólowych kręgosłupa”, przedstawiony przez dr. n. med. Łukasza Jaska, lekarza neurologa ze Szpitala Klinicznego nr 1 im. N. Barlickiego Łódzkiego Uniwersytetu Medycznego, a jednocześnie zastępcy sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi.

Wykład poruszył bardzo istotny aspekt życia każdego lekarza dentyisty, mianowicie ergonomię pracy oraz powikłania wynikające z nieprzestrzegania jej zasad.

W trakcie wykładu doktora Ł. Jaska dowiedzieliśmy się, że lekarz dentysta przez około 30–50 proc. czasu roboczego pozostaje w pozycji skłonu. Towarzyszą temu duże obciążenia statyczno-dynamiczne mięśni kończyn górnych (szczególnie ręki dominującej), ramion,

obrczy barkowej kręgosłupa oraz mięśni tułowia, jak i kończyn dolnych. Powoduje to powstawanie mikrourazów narządu ruchu (RSI – *Repetitive Stress Injuries*), a powtarzające się przez wiele lat obciążenia mogą doprowadzić do skumulowanego urazu narządu ruchu (CTD – *Cumulative Trauma Disorders*).

Jednocześnie pochylona pozycja sprzyja powstawaniu różnego rodzaju patologiom krążków międzykręgowych. Powtarzające się mikrourazy powodują drażnienie nocycyptywnych zakończeń nerwowych i pojawienie się dolegliwości bólowych o charakterze ściśle dyskogenym. U osób o zmniejszonej wytrzymałości krążka, może dojść też np. do wypadnięcia jądra miażdżystego i objawów rwy kulszowej.

Ergonomia pracy lekarza dentyisty powinna zatem polegać na tak racjonalnym wykorzystaniu możliwości ruchu kończyn w pracy przy pacjencie, aby do minimum

ograniczyć zużycie energii, a co za tym idzie, zminimalizować zmęczenie mięśni w trakcie wykonywania zabiegów. Prelegent podał, że w ergonomicznej pracy stomatologa wyróżnia się pięć klas ruchów i są to: klasa I – ruch palców, klasa II – ruch palców i nadgarstka, klasa III – ruch palców, nadgarstka i łokcia, klasa IV – ruch całego ramienia, klasa V – ruch całego ramienia i tułowia. Według autora przede wszystkim powinniśmy dążyć do ograniczenia ruchów klas IV i V, które są najbardziej męczące w trakcie długiej pracy.

Jednocześnie wyróżnia się pięć stopni podparcia, zależnych od zaangażowanych w nie części ciała i są to: I stopień – podparcie palców o części jamy ustnej, II – podparcie dłoni i nadgarstka o części twarzy pacjenta, III – podparcie łokci, np. o własny tułów czy oparcie fotela lekarza, IV – podparcie tułowia, miednicy i ud, V – podparcie stóp o podłogę. Użycie tych dwóch >

ostatnich klas ruchu minimalizuje się poprzez odpowiednie przygotowanie sprzętu i narzędzi dla każdego pacjenta oraz pracę z asystą na cztery ręce.

Ponadto doktor Ł. Jasek podał kilka ogólnych zasad, które lekarz dentysta powinien wdrożyć w swojej pracy. Przede wszystkim zaleca on stosowanie unitu umożliwiającego pracę z pacjentem w pozycji leżącej, ponadto każdorazowo indywidualną regulację ustawienia zagłówka, tak aby właściwie ustawić płaszczynę zgryzową pacjenta, zmniejszając tym samym nadmierne napięcie mięśni kręgosłupa szyjnego lekarza. Zwrócił też uwagę, że konieczność unoszenia ramion i utrzymywanie ich w tej pozycji przez dłuższy czas silnie obciąża mięśnie i kręgosłup, dlatego należy pamiętać, aby łokieć lekarza podczas pracy nie był ustawiony powyżej jego dłoni i przedramienia.

Na koniec prelegent omówił wytyczne dotyczące leczenia bólów kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego oraz odniósł się do różnego rodzaju stosowanych metod. Zwrócił uwagę, że w terapii potrzebne jest indywidualne podejście do pacjenta i że, zarówno w kontekście przyczyn, jak i terapii występujących zespołów bólowych, należy pamiętać o aspekcie psychologicznym.

Wykład dr. n. med. Łukasza Jaska, który poruszał znacznie szersze aspekty tematu niż te przedstawione w powyższym omówieniu, niewątpliwie skłonił nas do przemyśleń. Być może dzięki temu część słuchaczy zdecyduje się poszerzyć swoją wiedzę oraz kompetencje z zakresu ergonomii, a następnie wdroży jej zasady do codziennej pracy zawodowej.

Patrycja Proc
dr n. med., specjalista
stomatologii dziecięcej

O leczeniu „zajęcej wargi” – kontynuacja

W nawiązaniu do tekstu, który ukazał się w „Panaceum” nr 8–9 (223), sierpień–wrzesień 2017 pt. „O leczeniu »zajęcej wargi« – uwag kilka”, uprzejmie informuję, że:

Klinika Chirurgii Plastycznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, a obecnie Oddział Kliniczny Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Estetycznej z Odcinkiem dla Dzieci, zajmuje się leczeniem rozszczepów wargi i/lub podniebienia od czterdziestu pięciu lat. Wada ta jest odpowiedzialna za liczne zaburzenia rozwojowe, czynnościowe i estetyczne. Mimo znacznego postępu w leczeniu rozszczepów, uzyskanie idealnych wyników nie jest osiągalne nawet w wybitnych światowych ośrodkach. O istocie problemu świadczą mnogość programów leczenia i metod operacyjnych. Musimy pamiętać, że pierwotne zniekształcenia nasilają się w miarę rozwoju dziecka, u którego rozwój nosa i rozszczepionej szczęki nie są regulowane ciągłością wargi górnej. Blizny pooperacyjne wargi i podniebienia dodatkowo wpływają hamująco na rozwój twarzy.

Leczenie dziecka z rozszczepem wargi i/lub podniebienia trwa kilkanaście lat. Optymalnym sposobem postępowania jest objęcie chorych zespołowym wielospecjalistycznym leczeniem. Najczęściej zespół specjalistów składa się z chirurga, pediatry, ortodonta, foniatri i logopedy. Biorąc to wszystko pod uwagę, w Klinice przyjęto następujący schemat leczenia:

1. Dziecko powinno od trzeciego tygodnia życia być pod opieką lekarzy z Poradni



Chirurgii Plastycznej. Plan leczenia przedoperacyjnego uwzględnia konsultację pediatryczną i ortodontyczną.

2. W szóstym miesiącu życia planujemy operację rozszczepionej wargi.

3. W osiemnastym miesiącu życia wykonujemy plastykę rozszczepu podniebienia.

4. Następnie prowadzone jest dalsze leczenie pediatryczne i ortodontyczne.

6. Leczenie foniatryczne, ortodontyczne, pediatryczne, logopedyczne, chirurgiczne (m.in. przeszczep kości na wyrostek zębołowy około 7–10 roku życia) i inne.

6. Jeżeli są wskazania, w osiemnastym roku życia następuje korekta porozszczepowego zniekształcenia nosa.

Konsultacje dzieci odbywają się w Poradni Chirurgii Plastycznej przy ul. Narutowicza 96 w Łodzi, w poniedziałki i czwartki, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w rejestracji Szpitala Klinicznego im. N. Barlickiego, tel. 42 291 95 95.

prof. Bogusław Antoszewski
kierownik Oddziału Klinicznego
Chirurgii Plastycznej,
Rekonstrukcyjnej i Estetycznej

Sprostowanie

W artykule pt. „O leczeniu »zajęcej wargi« – uwag kilka”, autorstwa Patrycji Proc („Panaceum” nr 8–9/2017), wdarł się – nie z winy Autorki – błąd redaktorski. Błąd ten był efektem przeredagowania jednego ze zdań, w którym wymienione zostały łódzkie placówki, prowadzące leczenie u dzieci z rozszczepami, co spowodowało, że kolejne zdanie (zaczynające się od zwrotu: „W tej ostatniej placówce...”) zawierało nieprawdziwe informacje. Dane, dotyczące programu o nazwie: „Ortodontyczna opieka nad dziećmi z wrodzonymi wadami części twarzowej czaszki”, dotyczą leczenia prowadzonego w Zakładzie i Poradni Ortodoncji Instytutu Stomatologii – SPZOZ Centralnego Szpitala Klinicznego w Łodzi. W placówce tej leczonych było w 2016 r. – jak podała Autorka – trzystu dwudziestu jeden pacjentów po rozszczepie, u których wykonano dwa tysiące sześćdziesiąt siedem procedur medycznych, natomiast w 2017 r., od stycznia do lipca, przyjęto tu już trzystu czterech takich pacjentów.

Autorkę oraz osoby zainteresowane – serdecznie przepraszamy.

•••

Informujemy ponadto, że po terminie oddania artykułu do składu, Autorka otrzymała mailowe odpowiedzi na zadane

pytania o liczbę pacjentów leczonych w pozostałych dwóch wymienionych w tekście placówkach.

W dniu 24 sierpnia 2017 r. prof. Bogusław Antoszewski, kierownik Kliniki Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Estetycznej UM w Łodzi potwierdził, że w Klinice są wykonywane zabiegi u dzieci z rozszczepem wargi i/lub podniebienia, poszerzając tę informację pisemnie (pismo Profesora zamieszczamy powyżej). Dane, dotyczące częstości występowania wady w środowisku łódzkim można znaleźć w publikacjach z Kliniki, np. Antoszewski B., Fijałkowska M., „Prevalence of cleft lip and/or palate in children from Lodz between years 1981–2010”. *Congenit Anom (Kyoto)*. 2016 Mar;56(2):60–4. doi: 10.1111/cga.12133.

Natomiast w dniu 28 sierpnia 2017 r. z sekretariatu Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi otrzymaliśmy odpowiedź, że „po konsultacji z kierownikiem Kliniki Chirurgii, Urologii Dziecięcej i Transplantologii informujemy, że ICZMP nie realizuje leczenia rozszczepu podniebienia”.

Nina Smoleń
redaktor naczelna „Panaceum”

O istocie samorządu zaufania publicznego Musi być powszechny, a nie obowiązkowy

Naczelna Izba Lekarska oraz Wydział Prawa Uniwersytetu Humanistyczno-Społecznego SWPS w Warszawie były organizatorami wrześniowej konferencji „Prawo medyczne w obliczu zmian”. Podczas spotkania poruszano takie zagadnienia, jak m.in. klauzula sumienia, tajemnica lekarska, odpowiedzialność zawodowa lekarzy i lekarzy dentyistów czy warunki pracy pracowników ochrony zdrowia. Podczas konferencji, obecny na niej minister zdrowia – Konstanty Radziwiłł wypowiedział się na temat istoty samorządów zaufania publicznego.

K. Radziwiłł przypomniał m.in., że zgodnie z Konstytucją RP samorząd zawodowy ma dwa podstawowe zadania. Jedno to reprezentowanie wykonujących zawód zaufania publicznego, a drugie – sprawowanie pieczy nad należytych jego wykonywaniem. Oba są równie ważne i muszą być wykonywane w równowadze, w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

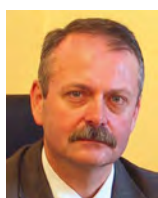
– Moim zdaniem nie ma czegoś takiego jak obowiązkowość przynależności do samorządu zawodowego – kontynuował szef resortu zdrowia, swego czasu prezes Naczelnej Rady Lekarskiej. – Jest natomiast powszechność przynależności, jak w przypadku samorządu terytorialnego. Przy dyskusji na temat obowiązkowej przynależności należałoby zastanowić się nad samą ideą istnienia samorządu zawodowego, idea samorządu bowiem, który nie jest powszechny, przeczy istocie samorządów zawodów zaufania publicznego.

K. Radziwiłł posłużył się przykładem. Mieszkaniec danej miejscowości nie ma obowiązku przynależności do samorządu mieszkańców, ale z mocy prawa jest jego członkiem. To nie burmistrz miasta, tylko wszyscy jego mieszkańcy tworzą samorząd. Nikt nie ma obowiązku zapisywania się do tego samorządu, bo go po prostu stanowi z racji zamieszkiwania na tym terytorium. Ale są też tego konsekwencje w postaci praw i obowiązków. Podobnie jest w samorządności zawodowej.

To nie przypadek, że przepisy dotyczące samorządów zawodów zaufania publicznego znajdują się w art. 17, który jest tuż za art. 16 Konstytucji RP, odnoszącym się do samorządności terytorialnej. To pokazuje, jak Rzeczpospolita Polska jest zorganizowana – skonstruował minister Konstanty Radziwiłł.

(opr. NS)

Źródło: www.nil.org.pl



MOIM ZDANIEM

Wartość przeliczeniowa

Zdefiniowanie pojęć „wartość” i „przeliczenie” wymaga odwoływania się do różnych dziedzin nauki.

Pojęcie „wartość” ma – według słownika PWN – kilka możliwych odniesień. Może być określeniem w odniesieniu do dóbr materialnych albo posiadania zalet lub dobra pod jakimś względem, albo też odnosić się do przyjętych norm etycznych czy zachowań społecznych, może wreszcie określać liczbę jednostek wielkości fizycznej. Wartości spotykamy w filozofii, religii i kulturze. Można je hierarchizować, dzielić w zależności od właściwości na np. ogólnoludzkie, narodowe, estetyczne czy duchowe. Problemem wartości zajmowali się filozofowie od Platona i Sokratesa do Tatarkiewicza i Tischnera.

Z kolei termin „przeliczenie” możemy doprecyzować jako proporcje lub stosunek, umożliwiające zamianę między różnymi jednostkami, stosując najczęściej wskaźnik liczbowy. Dla dóbr materialnych mierzalnych możemy przytoczyć słynny przykład bacy, sprzedającego psa za dwa koty z zachowaniem tej samej sumarycznej wartości finansowej. Pytanie: czy ktoś woli psa czy koty? Oba te gatunki acz różne, to podobne (oba ssaki drapieżne, ale jeden z rodziny psowatych, drugi kotowatych) i wbrew przyśłowiu, mogą żyć w zgodzie oraz harmonii. Prawie jak lekarz i lekarz dentyista.

Poza wartościami fizycznymi, które można przy zastosowaniu odpowiednich wskaźników liczbowych przeliczać, posługując się różnymi jednostkami, są wartości, których w sposób obiektywny zmierzyć się nie da. To wartości abstrakcyjne, jak honor, przyjaźń, mądrość i szacunek. Pomijając fakt, że dla niektórych są rzeczywistością pojęciami abstrakcyjnymi, to nasuwa się pytanie: czy można te wartości przeliczać? Materialne na abstrakcyjne, a te abstrakcyjne – jedno na drugie? Czy większą wartość ma człowiek czy drogi samochód, honor czy dom, sprawiedliwość czy zasobne konto w banku?

Wartość w rozumieniu absolutnym jest szczególnie pożądana jako cel i dążenie do jej zdobycia lub realizacji, i determinuje działanie jednostek oraz społeczności. Wartość motywuje do działania. Jedni z pierwszych docenili ten mechanizm Fenicjanie, wymyślając pieniądze (tylko czemu wymyślili ich tak mało?). W ekonomii socjalistycznej (tak się ona miała do ekonomii, jak krzesło do krzesła elektrycznego) przeliczanie dóbr materialnych prowadzono opierając się na abstrakcyjnej walucie „transferowej” (złotówka, rubel),

co powodowało, że przeliczanie zawsze dawało zysk tylko jednej, właściwej stronie.

Motywujące do działania wartości materialne stają się wyróżnikiem w społeczności. Powodują, że oceniamy innych, a często i siebie, przeliczając wartości abstrakcyjne na materialne. Wartości niematerialne, jako trudne do zmierzenia i przeliczenia, nie są takim motywatorem, nie stanowią bowiem widocznych objawów ich posiadania. Chociaż w głębi ducha czasem dobrze wiemy, że przecież nie szata zdobi człowieka, to jednak... robi swoje. Wszystko to powoduje, że mamy zaburzoną samoocenę. Mimo że dla otoczenia, gdy posiadamy, wydajemy sygnał o wysokim statusie, to w rzeczywistości – nawet gdy sami temu zaprzeczamy – pokrywamy tym naszą zaniżoną samoocenę. Co prawda wiem, że jestem nikim, ale za to mam dużo.

Praca ma wartość etyczną, dotyczy – poza wytwarzaniem dóbr materialnych – także tworzenia dóbr abstrakcyjnych. Ale czy naprawdę łatwiej być posiadaczem tych ostatnich, takich jak np. uczciwość czy altruizm, mając spory zasób wartości materialnych? Współczesna nam rzeczywistość wymusza na nas płacenie za wartości i to nie tylko materialne, w dążeniu do zadowolenia, czyli akceptacji i poczucia bezpieczeństwa. Taki komfort dawali nam Rodzice, to była ich miłość. My, w imię tej rodzicielskiej miłości, zamieniamy życie na pieniądze i to po bardzo niekorzystnym kursie. Ten przelicznik na zdrowy rozsądek jest absurdalny. A jednak gonimy, popędzani przez kredyty, potrzeby najbliższych i samych siebie, nie zawsze istotne.

Elżbieta Adamiak śpiewała („Czas twojego życia”, 1979):

*Gdzie to życie – miałeś przecież żyć
Zamieniłeś krew w sekundy
Jesteś nawet z tego dumny
Czas cię zmienia w nic [...]
Polecam cały tekst.*

My płacimy często za marzenia nierealne, „szukając swojej gwiazdy wysoko” – o czym śpiewała Urszula („Niebo dla ciebie”, 1996). Czasem warto zwolnić, zatrzymać się, rozejrzeć dokoła, może to, co nierealne, jest obok? Przeliczenie życia na pieniądze często powoduje, że tracimy najbliższych, a pogubionych emocji i tak już nie odnajdziemy. Życzę nam wszystkim bogatych wartości, nieprzeliczania życia na pieniądze i dostrzegania drugiego człowieka.

Paweł Czekański

> dokończenie ze s. 3

Wiceminister K. Głowska tłumaczyła, że trwają jeszcze pewne ustalenia z ministrem finansów, żeby w tym roku postarać się zapłacić za bieżące nadwykonanie wszystkich szpitali. Jak dodała, chodzi o to, żeby placówki weszły w sieć szpitali z czystym kontem.

Źródło: „Polityka zdrowotna”

Więcej aborcji „na NFZ” w łódzkich szpitalach

W Łódzkiem przybývá zabiegów usuwania ciąży „na NFZ”. Jesteśmy w czołówce kraju. Liczba kobiet, które decydują się na legalną aborcję, z roku na rok rośnie, a nasze województwo jest w pierwszej trójce regionów, gdzie zabiegów wykonuje się najwięcej. Jak wykazują dane Ministerstwa Zdrowia, sto czterdzieści kobiet z łódzkiego poddało się w ubiegłym roku zabiegowi przerwania, z czego większość zabiegów dokonano w Łodzi – sto osiem. Więcej aborcji zgodnych z prawem przeprowadzono tylko w Mazowieckiem (336) i Śląskiem (120). U nas najczęściej tej procedurze poddawały się kobiety powyżej trzydziestego piątego roku życia (48 zabiegów). Decydowały się na to głównie w wyniku badań prenatalnych, które wykazywały dużą i nieodwracalną wadę płodu oraz zagrożenie ich zdrowia lub życia. Taką aborcję ustawa dopuszcza, ale można ją przeprowadzić do dwunastego tygodnia ciąży.

Źródło: „Nasze Miasto”

Tysiące pielęgniarek odejdzie na emeryturę

Od 1 października br. kobiety będą mogły kończyć aktywność zawodową po ukończeniu sześćdziesięciu, a mężczyźni – sześćdziesięciu pięciu lat. Eksperti są zgodni: obniżenie wieku emerytalnego będzie czynnikiem, który zwiększy i tak duży obecnie deficyt pielęgniarek oraz położnych w szpitalach. Z szacunków Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych wynika, że do końca 2020 r. uprawnienia

emerytalne nabędzie ponad czterdzieści cztery tysiące przedstawicieli tych dwóch grup zawodowych. Dane dotyczące liczby pielęgniarek i położnych, które w najbliższym czasie nabędą uprawnienia emerytalne, nie martwiłyby tak bardzo, gdyby perspektywy w zakresie zatrudnienia nowych pracowników były lepsze. Niestety, nie są. Co prawda absolwentek kierunków pielęgniarstwa jest co roku 5–6 tysięcy, jednak tylko 3,6–3,8 tysiąca występuje do okręgowych izb o prawo do wykonywania zawodu, a już tylko niecałe 2 tys. podejmuje pracę w wyuczonym fachu.

Źródło: „Forsal”

Brał łapówki za zwolnienia lekarskie

Prokuratura przedstawiła internście z powiatu opoczyńskiego, zatrudnionego w kilku ośrodkach zdrowia, pięćdziesiąt siedem zarzutów korupcyjnych. Lekarza „rozpracowali” policjanci z miejscowej komendy. Jak tłumaczy policja, w zamian za wystawianie zaświadczeń lekarskich w latach 2015–2016 pobierał on korzyści majątkowe w kwotach od 20 do 50 zł. Wobec internisty, mającego ponad dwadzieścia lat stażu pracy, prokuratura zastosowała dość delikatne środki zapobiegawcze. Zazwyczaj w przypadku skorumpowanych funkcjonariuszy publicznych prokuratorzy występują o areszt. Lekarz do czasu procesu musi się raz w tygodniu stawiać w komendzie. Musiał też wpłacić 5 tys. zł poręczenia majątkowego. Prokuratura zawiesiła go też w prawie wykonywania zawodu.

Źródło: „Dziennik Łódzki”

Japończycy operowali w szpitalu w Brzezinach

Japońscy lekarze specjaliści przyjechali do Łodzi na Międzynarodowe Warsztaty Zaawansowanych Techniki Endoskopowych ESD. Warsztaty organizuje Szpital Specjalistyczny w Brzezinach, przy współpracy z łódzkim Uniwersytetem Medycznym.

Prof. Yutaka Saito, prof. Hiroto Kita oraz dr Makoto Nishimura – to światowej sławy specjaliści w dziedzinie mało inwazyjnych zabiegów z użyciem kolonoskopu i gastrokopu. Przyjechali, by pokazać naszym specjalistom, jak operować chorych na raka przewodu pokarmowego



nowoczesną techniką ESD (endoskopowa dyssekcja podśluzówkowa to zabieg wykonywany bez otwierania brzucha). W japońskich szpitalach ta technika jest standardem, w Polsce lekarze dopiero się jej uczą. Tylko jednego dnia Japończycy przeprowadzili trzy takie zabiegi w brzezińskim szpitalu, każdy transmitowano na żywo do Łodzi, gdzie w Hotelu Andel's trwały warsztaty. Lekarze z całego świata mogli się w ten sposób uczyć się od japońskich specjalistów.

Źródło: „Dziennik Łódzki”

Wraca temat klauzuli sumienia dla lekarzy

Do obowiązujących dziś przepisów dotyczących klauzuli sumienia dla lekarzy odniósł się ostatnio minister zdrowia Konstanty Radziwiłł. Jego zdaniem nie ma potrzeby tworzenia specjalnej listy z nazwiskami lekarzy, którzy powołują się na klauzulę. Według ministra, obowiązujące dziś regulacje w tym zakresie są wystarczające i nie ma potrzeby ich zmieniać. Zgodnie z prawem, lekarz może odmówić udzielenia świadczeń zdrowotnych z powołaniem się na względy sumienia, a fakt ten powinien uzasadnić i odnotować w dokumentacji medycznej. Na klauzulę sumienia nie można jednak powołać się wówczas, jeśli zwłoka w udzieleniu pomocy mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia pacjenta. K. Radziwiłł tłumaczy, że prawo do sprzeciwu sumienia ma charakter incydentalny, a zatem oczekiwanie, że ktoś z góry zapisze się na listę, która mówi, jakie ma przekonania, byłoby głęboko sprzeczne z Konstytucją i innymi przepisami prawa. W ocenie ministra, tego typu rozwiązań nie spotyka się nigdzie na świecie i to nie byłby dobry pomysł.

Źródło: IAR

Joanna Barczykowska-Tchorzewska
rzecznik prasowy OIL w Łodzi

Informacje zebrane 19 września 2017 r.





Na dziedzińcu stanął pomnik zamordowanych lekarzy oficerów

Szpital im. WAM ma już osiemdziesiąt lat

– Jesteście świadkami śmierci, która nie powinna ulec zapomnieniu. Tragiczne wydarzenia, które miały miejsce na wiosnę 1940 r. w Katyniu, Charkowie i Miednoje, są rozdziałem w martyrologium polskim, które nie może być zapomniane. Ta żywa pamięć powinna być zachowana, jako przestroga dla przyszłych pokoleń [...] – powiedział 13 kwietnia 1996 r. papież Jan Paweł II podczas pielgrzymki Rodzin Katyńskich do Rzymu. Zapamiętali.

23 września 2017 r., dziedziniec Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Wojskowej Akademii Medycznej – Centralnego Szpitala Weteranów. Prosty, granitowy prostopadłocian w barwach ziemi, a na nim lista siedemdziesięciu dziewięciu nazwisk osób zamordowanych w Katyniu i Charkowie przez NKWD – strzałem w tył głowy. Oto istota Pomnika Pamięci Lekarzy i Kadry 4. Okręgowego Szpitala Wojskowego im. gen. dyw. Felicjana Sławoja Składkowskiego, wyrażona w pierwszych słowach aktu erekcyjnego:

Z niezłomnej woli i nieodżałowanej pamięci, która przetrwała mimo dzieśiątków lat kłamstwa i zatajenia prawdy o Zbrodni Katyńskiej, tym Pomnikiem składamy hołd naszym Ojcom oraz starszym kolegom, lekarzom stanowiącym kadrę oficerską 4. Okręgowego Szpitala Wojskowego w Łodzi. To ich nazwiska zostały umieszczone na pomniku, by docenić – jak stwierdza akt – Ich mądrość, siły twórcze i dokonania oraz żarliwy patriotyzm, które przyczyniły się do powstania

wojskowej służby zdrowia i jej znaczącego wpływu na rozwój medycyny i nauki polskiej w okresie II Rzeczypospolitej.

Uroczystość odsłonięcia pomnika, którego jednym z pomysłodawców było Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska”, odbyła się 23 września br. pod honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy, w ramach obchodów osiemdziesięciolecia szpitala przy ul. Żeromskiego. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kaplicy szpitalnej, po której, w czasie akademii jubileuszowej, dr n. med. Wiesław Chudzik, dyrektor USK im. WAM, przypomniał historię szpitala, a prof. Zbigniew Maziarz, lekarz tej placówki, przedstawił sylwetki najbardziej zasłużonych profesorów szpitala.

Głównym punktem obchodów były uroczystości pod pomnikiem. – Pomnik to most pamięci pokoleń pomiędzy teraźniejszością a historyczną przeszłością – mówił Janusz Lange, prezes Zarządu Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska”, który kilka lat pracował nad listą lekarzy i innych pracowników szpitala wojskowego, a których nazwiska widnieją na pomniku. Jest

wśród nich także nazwisko jego ojca – dr. Oskara Langego. Jest też nazwisko kpt. dr. Józefa Sobieszczańskiego, wuja prof. Pawła Górskiego, byłego rektora Uniwersytetu Medycznego w Łodzi i wiele innych.

Uroczystości odbywały się w wojskowej oprawie, z udziałem Kompanii Honorowej 25. Brygady Kawalerii Powietrznej. Podczas ceremonii odczytano, a następnie złożono w cokole pomnika, akt erekcyjny oraz urny z ziemią z Polskich Cmentarzy Wojskowych w Katyniu i Charkowie. Odsłonięcia monumentu, którego autorem jest artysta plastyk Marian Jagodziński, dokonali prezes J. Lange i dyrektor W. Chudzik, z także prof. Leszek Markuszewski z Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Jolanta Zięba-Gzik, wicemarszałek województwa łódzkiego. Pomnik poświęcił abp senior Władysław Ziółek, a następnie została odmówiona modlitwa ekumeniczna Kościołów: katolickiego, prawosławnego oraz ewangelickiego. Odczytano też Apel Pamięci.

W uroczystości wzięli ponadto udział łódzcy parlamentarzyści, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, m.in. wicewojewoda łódzki Karol Młynarczyk, prezydent Miasta Hanna Zdanowska, gen. bryg. dr n. med. Stanisław Żmuda – dyrektor Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia MON, płk Jarosław Wasilewski – szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Wiesław Jaskólski – komendant WКУ w Łodzi. Przybyli zaproszeni przedstawiciele samorządów zawodowych, w tym Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi i Wojskowej Izby Lekarskiej, a także pracownicy szpitala. To im szczególnie dziękowano za trud i opiekę nad chorymi, gdyż – jak powiedział dyrektor W. Chudzik – Szpital to nie tylko budynek, z którego, mimo że czasy są już inne, wciąż w pełni korzystamy. Szpital to przede wszystkim ludzie.

Bogumiła Kempieńska-Miroslawska

foto. www.radiolodz.pl





Łódź europejskim centrum rehabilitacyjnym

W dniach 21–23 września (czwartek–sobota) odbyła się w Łodzi dwudziesta piąta już edycja Targów Medycyny Fizycznej i Rehabilitacji, jedno z najważniejszych wydarzeń branży medycznej w Europie. Swoją ofertę na targach zaprezentowało dwustu dwudziestu pięciu wystawców z całego świata, a Halę Expo, gdzie prezentowane były najnowsze urządzenia wspomagające diagnozowanie, leczenie i rehabilitację osób niepełnosprawnych, a także służących do odnowy biologicznej, odwiedziło ponad siedem tysięcy zwiedzających. Wśród nich byli m.in. lekarze różnych specjalności, rehabilitanci i fizjoterapeuci, a także dyrektorzy placówek medycznych, sanatoriów czy ośrodków SPA itp.

Odwiedzający targi mogli zdobyć informacje o możliwych formach wsparcia, dofinansowaniach i programach pomocowych dla osób z problemami zdrowotnymi. Ekspozycji towarzyszyło kilkadziesiąt szkoleń i otwartych warsztatów, a także Kongres Medycyny Fizycznej i Rehabilitacji, którego gościem specjalnym był Robert Donatelli – światowej sławy fizjoterapeuta, wykładowca Uniwersytetu Medycznego w Las Vegas USA, współpracownik olimpijskich reprezentacji Stanów Zjednoczonych, Kanady, Chin, Rumunii i Australii. Jego referat pt. „Narząd ruchu – wyzwanie dla medycyny XXI wieku” wzbudził ogromne zainteresowanie.

Targi w łódzkiej Hali Expo dały również szansę zadbania o swoje zdrowie i skorzystania z porad ekspertów. Wystawcy przygotowali bowiem dla odwiedzających szeroką ofertę bezpłatnych badań komputerowych oraz zabiegów.

(opr. NS)

Źródło: www.interserwis.pl

Lekarz, społecznik, gawędziarz,
znawca dziejów trybunalskiego grodu

Doktor L. Józefacki uhonorowany

W piotrkowskim Zamku Królewskim, w asyście naszych dostojnych władców, spoglądających ze starych portretów, znany i ceniony lekarz – Leszek Józefacki otrzymał prestiżową „Złotą Wieżę Trybunalską” (zdjęcie obok). To zaszczytne wyróżnienie, wręczone z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego ludziom zasłużonym dla rozwoju miasta, szczególnie jego kultury, przekazano po raz czterdziesty drugi. W uroczystości uczestniczyła m.in. posłanka Elżbieta Radziszewska, prezydent Piotrkowa Krzysztof Chojniak i prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – Grzegorz Mazur.

O laureacie bardzo ciepło mówił prezes TPPT – Waldemar Domarańczyk, podkreślając szczególnie jego zasługi dla popularyzacji dziejów miasta. Doktor jest nie tylko znakomitym gawędziarzem i znawcą dziejów trybunalskiego grodu, ale i kolekcjonerem oraz społecznikiem, działającym w PTTK i środowisku medyków.

Leszek Józefacki pochodzi z Opola Lubelskiego, ale studia medyczne ukończył w Łodzi, później zamieszkał w Piotrkowie Trybunalskim. Trafił tu w 1981 r., jak sam twierdzi, dość nieoczekiwanie, ale jego zainteresowania historią wiekowego grodu nie są przypadkowe. Zafascynowała go postać i wspomnienia innego znanego tu tejszego medyka, nieżyjącego już doktora Zygmunta Tenenbauma, rozczytywał się w opracowaniach farmaceuty Michała Rawity-Witanowskiego, podziwiał dorobek innego pasjonata dziejów Piotrkowa i wielkiego społecznika Tadeusza Nowakowskiego. Naturalną konsekwencją była więc działalność Doktora w PTTK, owej kuźni turystycznych kadr i ludzi rozkochanych

w trybunalskim grodzie. Dziś L. Józefacki należy do grona znakomitych przewodników i znawców dziejów miasta.

Zatem uznanie dla Doktora i uhonorowanie go „Złotą Wieżą Trybunalską”, owym „Piotrkowskim Noblem” – jak czasami bywa nazywana ta nagroda – nie było zaskakujące. Doktor wiele lat temu zaczął się interesować dziejami miasta, by łatwiej rozszyfrować topografię miasta, co było niezbędne ze względu na wizyty u pacjentów. Tak zaczęła się jego wielka przygoda z historią Piotrkowa Trybunalskiego. Na potrzeby kilkudziesięciu gawęd, emitowanych w lokalnej telewizji, zbierał materiały rozrzucone po archiwach i bibliotekach w całej Polsce, ponadto odwiedzał wiele znanych piotrkowskich rodzin. A że jest znakomitym gawędziarzem, te opowieści zyskały rzesze zwolenników. Doktor nie chomikuje wiedzy i materiałów dotyczących grodu trybunalskiego, jak to często czynią liczni pasjonaci i badacze, wprost przeciwnie – udostępnia je chętnie wszystkim zainteresowanym. Dzięki tym materiałom powstało sporo książek i innych publikacji. Swoimi zbiorami dzieli się też z miejscową biblioteką publiczną.

Liczni znajomi i przyjaciele podkreślali zasługi Doktora dla popularyzowania dziejów starego Piotrkowa. Posłanka E. Radziszewska, będąca z zawodu także lekarzem, bardzo ciepło mówiła o pasji Doktora i o jego patriotyzmie, który powinien być przykładem dla innych.

– Historia jest piękna, jest nauczycielką życia, ale przekazanie jej innym jest trudne – mówił prezes G. Mazur podkreślając, że laureat „Złotej Wieży Trybunalskiej” robi to znakomicie, a do tego jest przykładem





„Matka Polka” będzie leczyć dzieci kompleksowo

Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki, jako jedyny w województwie łódzkim i jeden z nielicznych w Polsce, zakwalifikował się do programu Narodowego Funduszu Zdrowia, w ramach którego będzie prowadził kompleksowe leczenie dzieci do ukończenia trzeciego roku życia, u których zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą ich życiu.

DOK, czyli dziecięca opieka koordynowana, to nowy program NFZ, w ramach którego dzieci mają być leczone całościowo i bez limitów. Został stworzony na wzór słynnego KOC, czyli koordynowanej opieki nad kobietą w ciąży. KOC realizowany jest w trzech placówkach w Łódzkiem: Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Skierniewicach, Salve ZOZ Sp. z o.o. w Łodzi i Szpitalu Wojewódzkim w Sieradzu. DOK tylko w jednej – ICZMP.

Na czym ma polegać DOK?

Dzięki wprowadzeniu dziecięcej opieki koordynowanej, będzie można sfinansować zintegrowaną opiekę neonatologiczną, wielospecjalistyczną opiekę pediatryczną – zgodnie z indywidualnymi wskazaniami oraz programy rehabilitacyjne dla dzieci do ukończenia trzeciego roku życia. Chodzi o dzieci, u których zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą ich życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu, a także noworodki urodzone przedwcześnie z ciąży o czasie trwania poniżej trzydziestego trzeciego tygodnia, klasyfikowane jako noworodki VLBW (z ang. *very low birth weight*). Program DOK ruszył 1 września br.

Jak szacuje Łódzki Oddział Wojewódzki NFZ, z opieki będzie mogło skorzystać kilkaset dzieci z naszego województwa.

– Chory maluch ma szansę stać się zdrowszy i sprawniejszy dzięki indywidualnemu planowi opieki, specjalistycznym poradom i badaniom, rehabilitacji, a także konsultacjom dotyczącym żywienia – tłumaczy Anna Leder, rzecznik prasowy ŁOW NFZ. – Za świadczenia udzielone każdemu dziecku, bez żadnych limitów, zapłaci Fundusz. Pierwszym krokiem do objęcia dziecka tak zorganizowaną opieką jest wizyta w poradni neonatologicznej ICZMP, na którą może skierować każdy lekarz, posiadający kontrakt z NFZ.

Jaką pomoc otrzymają dzieci w ICZMP w ramach DOK?

Zadaniem szpitala będzie zorganizowanie konsultacji lekarzy specjalistów, m.in. z dziedzin: pediatrii, neonatologii, neurologii dziecięcej, rehabilitacji medycznej, okulistyki, kardiologii dziecięcej, otorynolaryngologii dziecięcej i/lub audiologii, ortopedii i traumatologii narządu ruchu, endokrynologii i diabetologii dziecięcej, chirurgii dziecięcej i neurochirurgii, wraz z niezbędnymi badaniami diagnostycznymi. Ponadto musi zapewnić kontakt z psychologiem, logopedą (neurologopedą), dietetykiem i doradcą (edukatorem) laktacyjnym.

Łódzki oddział NFZ podpisał umowę z Instytutem CZMP aż do czerwca 2021 r. Wartość umowy tylko do końca br. to 460 tys. zł. Leczenie jest nielimitowane.

Joanna Barczykowska

człowieka rozkochanego w swoim mieście. Ten rodzaj patriotyzmu to coś, co powinniśmy pielęgnować i popularyzować.

Prezes G. Mazur wręczył L. Józefackiemu prezent od Okręgowej Izby Lekarskiej – jej pięknie wydaną kronikę jubileuszową. A już później, w rozmowie z reporterem przypomniał, iż Doktor przed laty był wiceprezesem ORL w Łodzi i dodał: – Teraz wraca do działalności społecznej w środowisku lekarskim, z czego bardzo się cieszę. To człowiek otwarty, koleżeński i skromny, a jednocześnie znakomity lekarz.

Tego dnia oprócz „Złotej Wieży Trybunalskiej”, Doktor otrzymał także Złotą Odznakę Honorową PTTK. Wręczył mu ją Mirosław Ratajski, legenda polskiego krajoznawstwa i turystyki. Oczywiście, były też kwiaty, gratulacje i życzenia od wszystkich uczestników uroczystości.

Tekst i zdjęcia:
Ryszard Poradowski

PS. W jednym z najbliższych numerów „Panaceum” przybliżymy postać Doktora Leszka Józefackiego

SPECJALIZACJE

Sesja wiosenna 2017

(uzupełnienie)

Lekarze

Medycyna rodzinna

Justyna Moriak
Kamil Nyga
Marzena Pacyniak-Kamas
Karolina Pietrzak
Kamila Pietrzak

Medycyna sądowa

Piotr Arkuszewski
Szymon Szustowski

Nefrologia

Paweł Dojwa
Elżbieta Malinowska
Joanna Pijanka-Kłys

Neonatologia

Marta Niedzwiecka

Neurologia

Marcin Bakalarz
Emilia Hercuń
Ewelina Kosmowska-Wolańczyk
Joanna Majka
Radosław Michalak
Jacek Pełka
Iwona Płowaś
Anna Sobańska
Anna Żurawska

Neurologia dziecięca

Łukasz Przysło

Okulistyka

Magdalena Bromblik
Aleksandra Falana
Lyubov Filatova
Anna Krupińska
Magdalena Kucharczyk-Pośpiech

Natalia Skuza

Maciej Szemraj

Onkologia kliniczna

Joanna Kubicka-Wołkowska

Ortopedia i traumatologia narządu ruchu

Norbert Guzikiewicz
Michał Niemyjski
Dawid Nowacki
Piotr Sobczuk
Jacek Sońta
Mariusz Wójcik
Maciej Wyka
Sebastian Żabierek

Otorynolaryngologia

Joanna Michalska
Anna Pieczykolan

Pediatria

Wioletta Adamczyk
Marianna Bukowska

Dominika Chojnacka-Surma

Olga Fatek

Maria Modrzejewska-Dobrurowska

Agata Ożarek-Hanc

Izabela Plewińska

Krystyna Szablewska

Justyna Topolska-Kusiak

Aneta Trzeciak-Jędrzejczyk

Joanna Węgrzynek

Redakcja przeprasza za przedłużony czas publikacji niniejszego wyказu.

Lekarzom specjalistom GRATULUJEMY! Jeśli jeszcze formalności nie stało się zażość, zapraszamy do siedziby OIL w Łodzi w celu dokonania wpisu specjalizacji do prawa wykonywania zawodu (prosimy zabrać ze sobą: książeczkę PWZ i ewentualnie oryginał dyplomu specjalizacyjnego).

(oprac. apa)

Trwają głosowania wyborcze.
Uwaga na korespondencję otrzymywaną z OIL

Wybory w łódzkiej OIL

Gdy oddajemy ten numer „Panaceum” do druku, trwają wybory delegatów na okręgowe zjazdy lekarzy OIL w Łodzi VIII kadencji. Zgodnie z uchwałą Okręgowej Komisji Wyborczej w Łodzi nr 29/VII/2017 z 23 maja 2017 r., sporządzona przez OKW lista kandydatów na delegatów w rejonach wyborczych znajduje się do wglądu w siedzibie łódzkiej OIL przy ul. Czerwonej 3; można się z nią zapoznać również na stronie internetowej Izby. Dodatkowo lista ta została zamieszczona w Biuletynie ORL załączonym do „Panaceum” nr 6–7/2017 (szara wkładka).

Okręgowa Komisja Wyborcza rekomenduje głosowanie w drodze korespondencyjnej w rejonie wyborczym, które jest równoważne z głosowaniem osobistym.

Zachęcamy do oddawania głosów tą drogą, znacznie wygodniejszą dla wyborców (zasady głosowania w drodze korespondencyjnej przedstawiamy poniżej). Członek rejonu wyborczego, który nie głosował w trybie korespondencyjnym, może oddać głos osobiście. W rejonach

wyborczych, po ustaleniu z ich przedstawicielami terminu i miejsca głosowania, OKW przeprowadza wybory delegatów przy urnie. Członkowie wszystkich rejonów wyborczych, w których głosowania będą się odbywać jeszcze w październiku, otrzymają drogą korespondencyjną odpowiednio wcześniej karty do głosowania, koperty (oznakowaną i nieoznakowaną) oraz dokładną instrukcję głosowania. Przekazany zostanie również termin i miejsce ewentualnego głosowania przy urnie.

Prosimy o zwracanie szczególnej uwagi na korespondencję otrzymywaną z Okręgowej Izby Lekarskiej!

Lekarz (lekarz dentyista) głosujący osobiście, oddaje głos poprzez wrzucenie karty do głosowania w nieoznakowanej kopercie do urny wyborczej, a następnie potwierdza oddanie głosu na liście członków rejonu wyborczego podpisem oraz lekarską pieczęcią imienną, a w przypadku jej braku – powinien okazać dokument tożsamości. Przy urnie wyborczej dostępna będzie zarówno lista kandydatów danego rejonu wyborczego, jak i instrukcja głosowania.



Aby móc zagłosować osobiście przy urnie wyborczej, należy wziąć ze sobą pieczęć lekarską lub dokument tożsamości!

(opr. NS)

W sprawach dotyczących wyborów, należy się kontaktować:

Łódź: ela.sadura@hipokrates.org,
k.krupska@hipokrates.org,
tel. 42 683 17 27, 42 683 17 60,
faks 42 683 13 78 (pokój 3, p. I);

Piotrków Trybunalski:
piotrkow@hipokrates.org,
tel./faks 44 649 17 34;

Sieradz: sieradz@hipokrates.org,
tel./faks 43 827 57 23;

Skierzwice:
skierzwice@hipokrates.org,
tel. 46 832 31 47.

Instrukcja głosowania w trybie korespondencyjnym

- Po zapoznaniu się z listą kandydatów, należy dokonać wyboru przez wstawienie w polu przy nazwisku kandydata znaku „X” lub „V”, lub „+”. Można również nie dokonać żadnego wyboru – wstrzymując się od głosu. Liczba wskazań nie może być większa niż liczba mandatów określona dla danego rejonu wyborczego. Informacja o liczbie mandatów znajduje się na karcie do głosowania. Przed wskazaniem kandydata można zapoznać się z informacjami o nim zamieszczonymi na stronie internetowej Izby lub porozumieć się z kandydatem telefonicznie lub drogą mailową, jeżeli zamieszczone zostały przez niego dane kontaktowe.
- Kartę do głosowania (również w przypadku wstrzymania się od głosu – bez wskazania kandydata) należy umieścić w najmniejszej z nadesłanych kopert.
- Kopertę zawierającą kartę do głosowania proszę włożyć do większej koperty – z nadrukowanymi danymi głosującego i adresem zwrotnym Okręgowej Komisji Wyborczej.
- Po zaklejeniu tej koperty należy w zaznaczonym polu na jej odwrocie przystawić imienną pieczęć lekarską oraz się podpisać. **GŁOS BEZ PIECZĄTKI I PODPISU JEST NIEWAŻNY.**
- Kopertę należy wysłać pocztą (przesyłka jest już opłacona – prosimy nie naklejać znaczka) lub dostarczyć do siedziby Okręgowej Komisji Wyborczej w nieprzekraczalnym terminie do dnia (data podana w otrzymanej informacji).
- Dzień wpływu koperty będzie potwierdzony datownikiem przez Biuro Izby.
- Koperta w stanie nienaruszonym zostanie przekazana przez Okręgową Komisję Wyborczą komisji skrutacyjnej w dniu głosowania osobistego. Po otwarciu koperty zewnętrznej i potwierdzeniu na liście członków rejonu wyborczego przez przewodniczącego komisji skrutacyjnej głosowania w trybie korespondencyjnym, koperta wewnętrzna zostanie przez niego wrzucona do urny.
- Koperty, które wpłyną do Okręgowej Komisji Wyborczej po terminie podanym w zawiadomieniu, zostaną zniszczone komisyjnie.

CZŁONEK REJONU WYBORCZEGO, KTÓRY NIE GŁOSOWAŁ W TRYBIE KORESpondENCYJNYM, MOŻE ODDAĆ GŁOS OSOBIŚCIE W DNIU WYBORÓW!



Młodzi lekarze rozpoczynają nowy etap życia

Z PWZ i KEL w rękę

Ukończyli prestiżową uczelnię, a teraz otrzymali prawa wykonywania zawodu i stali się lekarzami lub lekarzami dentykami, w zależności od tego, jaki kierunek studiów lekarskich „zaliczyli”.

– Ta uroczystość jest zwieńczeniem wieloletnich studiów i początkiem waszej nowej drogi, dziś staliście się prawnymi członkami Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – tymi słowami przywitał młodych lekarzy i lekarzy dentyków dr n. med. Grzegorz Mazur, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, podczas uroczystości wręczenia im dokumentu, który pozwala absolwentom medycyny realizować swoje zawodowe marzenia. Uroczystość odbyła się 21 września br., po raz pierwszy w sali koncertowej Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina. Śmiało można ją nazwać „wielką galą”, na którą przybyli nie tylko zainteresowani, ale też licznie ich rodziny,

partnerzy, przyjaciele i znajomi. Tylko niewiele miejsc filharmonicznej sali, liczącej ponad sześćset miejsc, pozostało pustych.

– Ten dzień ma pewną symbolikę.

Dokument Prawa Wykonywania Zawodu sprawia, że zostaliście przyjęci do grona lekarskiej korporacji. Teraz będziecie zdobywać doświadczenie zawodowe, specjalizacje, tytuły naukowe, a także, a może przede wszystkim... serca pacjentów – mówił Grzegorz Mazur do zgromadzonych na sali tegorocznych absolwentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, którzy od 1 października rozpoczynają obowiązkowy roczny staż podyplomowy w szpitalach. Dodał też: – Pamiętajcie zawsze o uśmiechu w kontaktach z chorymi, bo lekarz może wyleczyć czasami, ale pocieszyć może zawsze.

Z rąk przedstawicieli władz samorządu lekarskiego, prawa wykonywania zawodu na czas odbywania stażu, odebrało dwustu

dwudziestu sześciu lekarzy oraz stu trzynastu lekarzy dentyków – pań i panów. Wraz z nimi wręczono im ważną dla lekarza książeczkę – „Kodeks Etyki Lekarskiej”. – Obok słów waszych nauczycieli zawodu będzie on dla was drogowskazem w dalszym życiu zawodowym – podkreślił prezes G. Mazur, przypominając, że uchwalone przez Krajowy Zjazd Lekarzy przepisy etyczno-deontologiczne zawodu, mają już dwadzieścia pięć lat. Obok G. Mazura PWZ lekarzom dentydom wręczał wiceprezes ORL, szef komisji stomatologicznej – Lesław J. Pypeć.

Przedstawiciele samorządu lekarskiego zwrócili uwagę młodych lekarzy na fakt, że zaczynają pracę w niełatwych czasach. Czasach szerzącej się biurokracji, w której z jednej strony coraz mniej miejsca pozostaje dla pacjentów, a z drugiej – narastają ich wymagania i roszczeniowość. W tych okolicznościach zawód lekarza wymaga szczególnej roztropności i pokory.

Uroczystość poprowadził dr n. med., sekretarz ORL, Paweł Czekalski, który podkreślił, że Izba Lekarska jest domem wszystkich lekarzy i zaprosił do częstego odwiedzenia jej siedziby przy ul. Czerwonej 3. Do włączenia się młodych lekarzy i lekarzy w życie samorządu lekarskiego namawiał też Wojciech Kuncman, przewodniczący Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentyków OIL w Łodzi.

– Cieszę się, że widzę tak wiele znanych twarzy. Zapraszam wszystkich na zebrania Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentyków. Podejmujemy ciekawe inicjatywy, organizujemy szkolenia dla młodych lekarzy, między innymi z prawa pracy i przygotowujące do pracy w SOR-ach, mamy też bogatą i atrakcyjną ofertę zajęć kulturalno-sportowych, dedykowanych młodym, ale też dojrzałym medykom, w ramach programu „Lekarze po godzinach”. Mamy też program kart sportowych i atrakcyjną ofertę kulturalną w ramach tego programu – mówił W. Kuncman.

Prezes Grzegorz Mazur życzył młodym lekarzom i lekarzom dentydom, >





żeby w zawodzie odnajdywali pasję, posłannictwo i spełnienie. Spotkanie zakończył sentencją Alberta Einsteina: „Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia”. Po części oficjalnej, w kulturalnych Filharmonii, na każdego uczestnika uroczystości czekała symboliczna lampka szampana. A po przerwie, odbył się koncert zespołu „Walking Jazz Band” pod dyktando Sławomira Badowskiego.

Kolejna tego rodzaju uroczystość w łódzkiej Okręgowej Izbie Lekarskiej, czyli wręczenie praw wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentystry, ale tym razem jednak tym, którzy odbyli już staż podyplomowy i zdali Lekarski Egzamin Końcowy (LEK) lub Lekarsko-Dentystyczny Egzamin Końcowy (LEDK), zaplanowana jest na 9 listopada 2017 r. Odbędzie się również w sali Filharmonii Łódzkiej im. A. Rubinsteina.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

fol. Ł. Jasiak

Spotkanie KMLiLD

Wspomnienie wakacji i... plany na przyszłość

W dniu 11 września br. odbyło się pierwsze po wakacyjnej przerwie spotkanie Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów OIL w Łodzi, na którym omówiono przebieg letnich wyjazdów współorganizowanych przez Koło: żeglarskiego do Grecji i doktoranckiego w góry. Mówiono również o działaniach Koła planowanych w najbliższej przyszłości.

Przypomniano o dwudniowej konferencji organizowanej w dniach 30 września – 1 października przez Ośrodek Kształcenia Medycznego OIL w Łodzi, przy współpracy KMLiLD, na temat pracy na SOR-ach i konieczności rozpropagowania tego wydarzenia, zwłaszcza wśród młodych lekarzy. Wstępne propozycje, dotyczące organizacji w siedzibie OIL grudniowej imprezy mikołajkowej, zakładają połączenie jej ze wsparciem inicjatywy „Szlachetna Paczka”. Przewiduje się, że dopuszczalny limit uczestników to około sto trzydzieści osób.

Wiele miejsca poświęcono analizie możliwości wsparcia Koła dla inicjatywy Porozumienia Rezydentów OZZL, dotyczącej zaplanowanego na 2 października br. strajku głodowego, połączonego z akcją oddawania krwi. Padła propozycja dofinansowania koszulek dla lekarzy, którzy będą musieli tego dnia dyżurować, aby mogli chociaż symbolicznie wesprzeć protestujących. Po dyskusji, odroczono – ze względów logistycznych – termin rejestracji Stowarzyszenia Młodzi Lekarze w Łodzi, które postanowiono wcześniej powołać. Przeanalizowano też możliwość zmiany na stanowisku prezesa Stowarzyszenia, decyzję w tej sprawie odkładając do kolejnego spotkania Koła.

Wojciech Kuncman
przewodniczący KMLiLD

Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów serdecznie zaprasza Koleżanki i Kolegów, chcących zaangażować się w prace łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, na spotkanie w dniu 9 października 2017 r., początek godz. 18:30, które odbędzie się w siedzibie Izby, przy ul. Czerwonej 3 w Łodzi. Spotkanie ma na celu określenie kierunków działania i omówienie podejmowanych inicjatyw w nadchodzącym roku, dlatego wszyscy, którzy mają pomysły, ale jeszcze nie wiedzą, jak je zrealizować, są mile widziani. Zaproszenie jest adresowane szczególnie do „świeżo upieczonych” członków OIL – będzie to świetna okazja, aby zdobyć informacje o działaniach podejmowanych przez Koło w obliczu rozpoczęcia kariery zawodowej.

„Panaceum” e-mailem



W trosce o nasze finanse i ochronę środowiska, ponownie apelujemy do Czytelników „Panaceum” o zastanowienie się i przekazanie nam swojej decyzji w sprawie kolportażu naszego pisma „Panaceum”. Prosimy o przesłanie informacji, jeśli ktoś chce dokonać zmiany w kolportażu prasy, następującej treści:

– wybieram wersję elektroniczną pisma (PDF), który proszę przesyłać na wskazany adres internetowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres e-mail);

– proszę o jeden egzemplarz „papierowy” pisma dla małżeństwa lekarskiego, który proszę przesyłać na wskazany adres pocztowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres korespondencyjny obojga małżonków).

Redakcja „Panaceum”: tel. 42 683 17 10, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl

Punkty edukacyjne

Przypominamy o obowiązku składania dokumentów potwierdzających uzyskanie odpowiedniej liczby punktów edukacyjnych w czteroletnich okresach rozliczeniowych.

Szczegółowe informacje:
<http://www.oil.lodz.pl/punkty-edukacyjne>
tel. 42 683 17 60

Dokumenty prosimy składać w Biurze OIL w Łodzi pok. nr 3 lub w poszczególnych delegaturach.



Powakacyjne spotkanie lekarzy seniorów

Wrzesień, wrzesień już...

Pierwsze, powakacyjne spotkanie Koła Lekarzy Seniorów, które odbyło się 5 września br., miało wyjątkowo uroczysty początek. Do powołanego przy KLS nieformalnego „Klubu pod Dziewiątkami” (lekarzy seniorów, którzy ukończyli dziewięćdziesiąt lat) został przyjęty pierwszy mężczyzna – kolega Włodzimierz Petrenko. Jubilat odebrał gratulacje od samego prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej – Grzegorza Mazura, a także wszystkich obecnych na spotkaniu koleżanek (w większości) i kolegów. Wzruszonego Doktora dzielnie wspierała małżonka, nasza koleżanka – Alicja Naruszewicz-Petrenko.

W dalszej części spotkania wysłuchaliśmy wykładu dietetyczki – Agnieszki Guligowskiej pt. „Dieta dla serca”. Padło przypomnienie o pięciu porcjach warzyw i owoców dziennie (cztery porcje warzyw, jedna porcja owoców), o antyoksydantach zawartych m.in. w artykułach zbożowych czy kolorowych warzywach, o konieczności codziennego spożywania błonnika (zawartego m.in. w roślinach strączkowych), o pozytywnej roli skwalenu (m.in. w wątrobie rekina, oliwie z oliwek czy żółtku jaja) i – oczywiście – o ogromnej roli codziennej porcji aktywności ruchowej. Z wykładu wycierał wizerunek starszych państwa, którzy codziennie popijają w niewielkich ilościach półwytrawne lub wytrawne (nie: słodkie!) czerwone wino, spośród gatunków pomidorów wybierają wyłącznie malinowe, unikają soli (zawartej w wielkiej masie w połędwicy luksusowej,

płatkach kukurydzianych i serkach topionych) oraz... wszelkich stresów (żebyż to się dało!), a także nie zapominają o sześciu szklankach wody dziennie, która ponoć rozcieńcza nieco cholesterol i zmniejsza prawdopodobieństwo udaru, jak i zawału serca.

Pani Agnieszka, z gładkim i potoczystym przekazaniem ogromnej wiedzy, pędziła jak karabin maszynowy, ale po półtoragodzinnym wykładzie jeszcze i tak otoczyło ją liczne grono ciekawskich oraz dyskutantów, i nie dane jej było szybko opuścić sali kominkowej, a także muzycznej. Umówiliśmy się zatem na „kontynuację wykładu” w listopadzie. Nie od rzeczy będzie informacja, że pani Agnieszka „prowadzi” – w ramach badań naukowych – „Program 75 +”, dotyczący

wpływu diety na proces starzenia się organizmu. Po uzgodnieniu telefonicznym terminu (telefon dla chętnych: 502 447 617), jeśli osiągnęło się wyżej wymieniony wiek, trzeba poświęcić dla dobra nauki około dwóch godzin w szpitalu na różnych testach, ale za to uzyskuje się bezpłatnie wyniki wielu badań laboratoryjnych, na co dzień nieosiągalnych (dotyczących np. poziomu witaminy D lub witaminy B12). Wzięłam udział w tym programie i polecam serdecznie moim rówieśnikom.

Po wykładzie kilkadziesiąt osób zapisało się na wycieczkę planowaną na 16 września br. do Skierniewic z okazji Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw oraz do pobliskich Radziejowic, gdzie nad rzeczką Pisią Gągoliną znajduje się piękny zespół pałacowo-parkowy (relacja z wycieczki – s. 43).

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

fot. A. Paradowska

Zespół redakcyjny „Panaceum” przyłącza się do gratulacji, jakie na spotkaniu KLS skierowane zostały do jubilata – Włodzimierza Petrenki. Ze swej strony życzymy Doktorowi jeszcze długich lat życia w zdrowiu oraz sprawności, a także zachowania pogody ducha i aktywności, pozwalającej mu na realizowanie swojej pasji fotografowania. Na zdjęciu obok – W. Petrenko na tle wykonanych przez siebie zdjęć figurek, zdobiących Łódźką „Pietrynę”, które na Ogólnopolskiej Wystawie Fotografii Lekarzy w Łodzi, w 2010 r., uzyskały w plebiscycie publiczności największą liczbę głosów.



leki
75+



MZ
Ministerstwo Zdrowia

75plus.mz.gov.pl

Bezpłatne leki

dla seniorów od 1 września



Z lekarskiej wokandy

Pułapka referencyjności

W Polsce 99 procent dzieci rodzi się w szpitalach posiadających oddziały położnicze. Nie wszystkie spełniają jednak tę samą rolę, różnią się bowiem od siebie stopniem referencyjności. Chodzi o poziom wyspecjalizowania, czyli możliwość sprawowania opieki w zależności od stanu pacjenta. Ta wstępna uwaga okaże się niezwykle ważna w opisanym niżej przypadku.

•••

Szpital Powiatowy, o którym mowa, ma tylko cztery oddziały: internę, chirurgię, pediatrię i położnictwo. Ciążę Kamili prowadzi w swoim gabinecie Ginekolog, zatrudniony w tym szpitalu. Oczywiście jest, że Kamila właśnie tam ma urodzić syna. Kilka dni przed porodem, na podstawie badania ultrasonograficznego, ginekolog ocenia, że dziecko waży około trzy i pół kilograma.

Kamila na porodówkę jedzie 11 marca 2013 r., razem z mężem, dzień przed terminem, w środku nocy, gdy tylko zaczęły się skurcze przedporodowe. Położna, która jest na porodówce, nie wzywa lekarza dyżurnego, ale rodzice nie są zaniepokojeni. Mają przecież „swojego” Ginekologa, który trzy lata wcześniej przyjął poród córki Kamili, a teraz zobowiązał się odbierać poród jej syna.

Ginekolog przyjeżdża na telefon, ale nie przebiera się i nie bada ciężarnej. Rozwarcie macicy sprawdza położna. Kamila skarży się na krótkie i słabe skurcze. „Zaraz urodzisz” – słyszy od swojego lekarza, który wspomaga poród chwytem Kristellera (manewr położniczy, polegający na uciskaniu dna macicy). Mimo błagań cierpiącej z bólu matki, nie decyduje się na cesarskie cięcie. Po trzech godzinach pojawia się główka, ale dziecko nie może się wydostać. Ginekolog i położna ciągną płód. Dopiero wówczas pojawia się wezwany lekarz dyżurny.

Przed Okręgowym Sądem Lekarskim lekarz dyżurny zezna, nie ukrywając drastycznych szczegółów: „Poszedłem i zobaczyłem rodzącą z urodzoną już główką płodu. Zapytałem jak długo to trwa. Na sali porodowej była położna, dwóch naszych doktorów (tu padają nazwiska) i wydaje mi się, że dwie pielęgniarki noworodkowe. Na moje pytanie położna odpowiedziała, że już jakiś czas. Próbowaliśmy różnych sposobów, by dokończyć poród”. Staś umiera z powodu niedotlenienia w związku z niemożnością opuszczenia kanału rodowego. Waży ponad pięć kilogramów i mierzył 62 cm. W chwili rozpoczęcia akcji porodowej, był zdrowy i donoszony.

Opinia konsultanta wojewódzkiego w zakresie ginekologii. „Poród był prowadzony jak poród fizjologiczny, bez oceny czynników ryzyka okołoporodowego, planu porodu, mimo: nieprawidłowych dwóch wyników krzywej cukrowej, braku pomiaru wymiarów zewnętrznych miednicy rodzącej, po poprzednim porodzie zakończonym zabiegiem kleszczowym oraz bez wiedzy o aktualnej masie płodu. Tragedia była wynikiem niestaranności w prowadzeniu ciąży oraz podczas porodu”.

Biegli powołani przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wydali opinię, że ciąża była prawidłowo prowadzona, zgodnie z rekomendacjami Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, ale z jej przebiegu lekarz prowadzący nie wyciągnął należytych wniosków. Nie dowartościował wielkości płodu, nie przywiązał należytej wagi do rozpoznania u położnicy cukrzycy, która uzasadniała skierowanie Kamili do palcówki o wyższym stopniu referencyjności, w celu odbycia porodu. Niezrozumiałe dla biegłych było niezbadanie Kamili bezpośrednio po jej zgłoszeniu się do szpitala i poprzestanie na informacji położnej.

Rzecznik zarzucił Ginekologowi, iż od listopada 2012 r. do 11 marca 2013 r., prowadząc ciążę Kamili K., nie przekierował jej do ośrodka o wyższym stopniu referencyjności z powodu powikłań przebiegu ciąży, a także nie uwzględnił powikłań przy pierwszym jej porodzie. Według Rzecznika, nie uwzględnił też w badaniu USG, że obwód brzucha płodu był większy od obwodu głowy, nie wykonał ginekologicznego badania wewnętrznego pacjentki oraz zaniechał wykonania pomiarów miednicy, a także wykonania USG płodu. Zaniechania te spowodowały, że lekarz błędnie ocenił masę i rozmiar dziecka, nie podjął też decyzji o cesarskim cięciu.

Ginekologowi lekarscy sędziowie wymierzili karę nagany oraz ograniczenie w prawie wykonywania zawodu lekarza przez zakaz odbierania porodów przez jeden rok. Lekarz dyżurny został przez sąd lekarski uniewinniony. W sprawie cywilnej, po trwającym ponad półtora roku procesie, Ginekolog został uznany za winnego i skazany przez sąd rejonowy na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, ponadto na grzywnę 12 tys. zł oraz

kilkadziesiąt tysięcy kosztów sądowych i zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, jakie ponieśli pokrzywdzeni. Apelację w sprawie złożyła wówczas zarówno obrona skazanego, jak i pełnomocnik rodziców Stasia.

•••

Nie można wykluczyć, że tragiczny finał porodu Kamili ma swoje źródło także w bezwzględności praw rynku. Z punktu widzenia dobra pacjenta, szpitale powiatowe i miejskie powinny wykonywać na podstawowych oddziałach rutynowe zabiegi, a szpitale wojewódzkie, specjalistyczne i uniwersyteckie kliniki – zajmować się skomplikowanymi przypadkami. Tymczasem modelowe rozwiązanie, oparte na stopniach referencyjności szpitali, wypaczyło się: kliniki wykonują również proste zabiegi, a placówki powiatowe dążą do realizacji usług wysokospecjalistycznych.

•••

A na koniec moja refleksja:

Opisany casus znalazł szeroki oddźwięk w mediach. Niewątpliwie wynikało to z postawy ojca Stasia, który w jednym z wywiadów powiedział:



Z posiedzeń Rady

12 września 2017 r.

Posiedzenie prowadził prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – Grzegorz Mazur.

Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z posiedzenia nr 27/VII/2017 Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, Paweł Czekalski, sekretarz OIL w Łodzi, przedstawił sprawozdania z prac Prezydium ORL z 7 i 25 lipca oraz 22 sierpnia 2017 r., a także odbytych spotkań.

Następnie prezes Grzegorz Mazur zdał relację z ostatnich posiedzeń Konwentu Prezesów oraz Naczelnej Rady Lekarskiej.

•••

Podczas Konwentu Prezesów poruszano m.in. następujące tematy:

1) wymiana dokumentu Prawo Wykonywania Zawodu;

Prezes zapowiedział, że nie uchronimy się przed koniecznością wymiany PWZ na dokument elektroniczny, do tego potrzebny jest jednak m.in. podpis tzw. kwalifikowany. Wyjaśnił też, że prezesi okręgowych izb powinni się teraz skupić na problemie refundacji kosztów wymiany dokumentów. Dodał, że ze strony Ministerstwa Zdrowia pojawiła się obietnica takiego rozwiązania. Proces wymiany miałby trwać dwa lata.

W okresie wakacyjnym odbyły się spotkania grupy roboczej, powołanej w celu ustalenia propozycji ze strony izb lekarskich, które będą ponosiły nie tylko ciężar wymiany tego dokumentu, ale też późniejszego utrzymania nowego systemu. Trzeba bowiem mieć jasność, co do założeń projektu. Obecnie prowadzone są rozmowy z Państwową Wytwórnią Papierów Wartościowych, która miałaby się zająć przygotowaniem dokumentów, co do kosztów tego przedsięwzięcia. Temat będzie kontynuowany podczas kolejnego posiedzenia Konwentu Prezesów.

2) refundacja kosztów zadań przejętych od administracji państwowej. Propozycja refundacji ze strony Ministerstwa Zdrowia na rok 2017 jest na poziomie roku zeszłego. Kwota ta nie pokrywa nawet 30 proc. faktycznie poniesionych kosztów. Prezes podkreślił, że po podpisaniu z MZ poprzedniej umowy z samorządem w tej sprawie wydawało się, że w kolejnych latach nastąpi znacznie wyższa refundacja. Niestety, aktualna propozycja na to nie wskazuje. Prezes dodał, że od poprzedniej umowy nie były prowadzone żadne rozmowy na ten temat z przedstawicielami izb lekarskich.

3) Centralne Archiwum Izb Lekarskich.

G. Mazur wyjaśnił, że widoczna jest coraz większa potrzeba utworzenia Centralnego

Archiwum Izb Lekarskich, w którym mogłaby być przechowywana dokumentacja pacjentów po zmarłych lekarzach, prowadzących wcześniej prywatne praktyki. Tylko w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi każdego roku odchodzi około stu takich lekarzy. Statystycznie przynajmniej połowa miała gabinety, w których była gromadzona dokumentacja medyczna pacjentów. Prezes przyznał, że to na Izbie Lekarskiej, sprawującej pieczę nad prywatnymi praktykami, spoczywa ciężar zabezpieczenia tej dokumentacji, żeby nie dostała się w niepowołane ręce.

•••

Na posiedzeniu Naczelnej Rady Lekarskiej, omawiano m.in. zagadnienia, dotyczące:

1) współpracy samorządu lekarskiego z organizacjami pacjentów;

Podczas posiedzenia odbyło się spotkanie z Beatą Ambroziewicz, prezes Polskiej Unii Pacjentów. Prezes G. Mazur przypomniał, że liczne grono organizacji pacjentów podpisało się pod wspólnym apelem o zwiększenie wydatków na ochronę zdrowia do poziomu 6 proc. PKB (więcej na ten temat – na łamach poprzedniego numeru „Panaceum”). Dodał też, że głos środowisk pacjentów jest głośniejszy niż środowisk medycznych.

2) wprowadzenia odznaczenia izbowego im. dr. Władysława Biegańskiego; NRL podjęła uchwałę w tej sprawie. G. Mazur przypomniał, że do tej pory jedynym odznaczeniem, nadawanym przez Naczelną Izbę Lekarską, był medal „Meritus Pro Medicis”, zarezerwowany wyłącznie dla członków samorządu lekarskiego. Nowe odznaczenie umożliwi wyróżnienie także osób z zewnątrz, mających wkład w rozwój samorządu.

3) nazewnictwa kursów doszkalających lekarzy i lekarzy dentyistów;

W związku z pojawianiem się wyjątkowo niemerytorycznych nazw takich szkoleń, NRL podjęła uchwałę, na mocy której kursy mają być nazywane zgodnie z zasadami języka polskiego. Do tej pory OIL lub NRL, przyznając liczbę punktów edukacyjnych, były zmuszone autoryzować poniekąd „trywialny” język, który wkładał się do wydarzeń naukowych.

Prezes G. Mazur wspominał również o Konferencji Skarbników i Księgowych okręgowych izb lekarskich z całej Polski, która odbyła się w Łodzi. Tematem konferencji stały się m.in. zasady rozliczania PIT-u 8C. Debatowano nad tym, jak organizować szkolenia dla lekarzy, którzy płacą składki członkowskie, bez konieczności ponownego odprowadzania podatku. Dodał, że Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych wygrała sprawę o zwolnienie z opłat za szkolenia dla własnych członków.

W kolejnym punkcie, prezes zapowiedział Konferencję Samorządów Zaufania

Uchwała ORL

nr 2516/VII/2017

z 12 września 2017 r.

w sprawie zwołania Okręgowego Zjazdu Lekarzy

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi, działając na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708) postanawia:

§ 1

Zwołać XXXVI Okręgowy Zjazd Lekarzy (sprawozdawczo-wyborczy) w terminie 17 marca 2018 r. (sobota) w Łodzi.

§ 2

Powołać Komitet Organizacyjny XXXVI Okręgowego Zjazdu Lekarzy w składzie:

- przewodniczący: Paweł Czekalski,
- członkowie: Małgorzata

Filipowska, Łukasz Jasek.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Publicznego, organizowaną cyklicznie w Łodzi, która w tym roku po raz pierwszy odbędzie się w zmienionej formule. Obok wykładów, zostaną wprowadzone panele dyskusyjne. Przy stole zasiądą przedstawiciele samorządów: adwokackiego, radców prawnych, lekarskiego i innych oraz przedstawiciele systemu. Konferencja jest zaplanowana na 14 listopada br.

•••

Na posiedzenie ORL w Łodzi, na zaproszenie prezesa G. Mazura, przybyli przedstawiciele ubezpieczyciela Inter Polska, którzy opowiedzieli o ochronie proponowanej przez firmę w przypadku niezdolności do pracy lekarzy i lekarzy dentyistów. Agnieszka Przybył, dyrektor łódzkiego oddziału Inter Polska, zaprezentowała zasady ubezpieczenia od utraty dochodu dla lekarzy pracujących na kontrakcie. Przedstawiła członkom Rady kilka przypadków wziętych z życia, gdy lekarz stracił jedyne źródło dochodu. Podkreśliła, że ubezpieczenie ma proste zasady i bardzo dobrze się sprzedaje. Prelekcję uzupełniła prezentacją nowego ubezpieczenia dla lekarzy, którzy dużo podróżują po całym świecie. Ubezpieczenie obowiązuje przez cały rok, bez konieczności zawierania nowego przed każdą podróżą. Koszt to 250 zł rocznie.

Szczegółowe informacje na temat ubezpieczeń Inter Polska można uzyskać na stronie: http://www.inter-polska.ubezpieczenie.com.pl/placowki_towarzystwa.

Uchwała
Prezydium ORL w Łodzi
nr 3457/P-VII/2017
z 22 sierpnia 2017 r.

**w sprawie ustalenia regulaminu
odznaczenia „Zasłużony
dla samorządu lekarskiego”**

Na podstawie art. 25 pkt 10, w związku z art. 26 ust. 3 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 – tekst jednolity) oraz § 2 uchwały nr 6074/IV/2004 Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi z 3 września 2004 r.* uchwała się, co następuje:

§ 1

Określa się kryteria przyznawania odznaczenia „Zasłużony dla samorządu lekarskiego” w regulaminie stanowiącym załącznik nr 1 do uchwały.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

*Uchwała nr 6074/IV/2004 Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi z 3 września 2004 r. dotyczyła ustanowienia odznaczenia „Zasłużony dla samorządu lekarskiego”.

• • •

Załącznik nr 1 do uchwały
Prezydium ORL nr 3457/P-VII/2017

**Regulamin odznaczenia „Zasłużony
dla samorządu lekarskiego”
nadawanego w OIL w Łodzi**

1. Odznaczenie „Zasłużony dla samorządu lekarskiego” przyznawane jest:

- a) osobom, które położyły szczególne zasługi dla Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi przekraczające zakres ich zwykłych obowiązków, a stanowiące znaczny wkład w rozwój samorządu lekarskiego,
- b) osobom lub instytucjom, które swoją działalnością wniosły szczególnie wkład we współpracę łączącą Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi z instytucjami zaangażowanymi w działalność związaną z ochroną zdrowia lub działalność samorządów zawodowych,
- c) członkom Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi pełniącym funkcje w organach Izby przynajmniej dwie kadencje.

2. Odznaczenie dzieli się na dwa stopnie:

- a) I stopień – złota odznaka „Zasłużony dla samorządu lekarskiego”,
- b) II stopień – srebrna odznaka „Zasłużony dla samorządu lekarskiego”.

• • •

W kolejnym punkcie programu, Rada podjęła uchwały merytoryczne, dotyczące projektów zgłoszonych przez komisje problemowe ORL i zgodnie z ich propozycjami. Następnie Elżbieta Jaszczuk, przewodnicząca Komisji Kształcenia i Funduszu Kształcenia Podyplomowego poruszyła problem likwidacji w ostatnim czasie niektórych oddziałów szpitalnych w województwie łódzkim. Kurczenie się liczby oddziałów nie pozostaje bez wpływu na możliwości kierowania na staże podyplomowe absolwentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. E. Jaszczuk powróciła również do tematu, dotyczącego kontrowersji wokół odbywania staży w dziedzinie medycyny ratunkowej nie w SOR-ach, a w izbach przyjęć. W dyskusji udział wzięli m.in. Paweł Czekański i Ewa Kralkowska, a także Paweł Lenartowicz, radca prawny OIL, który zwrócił uwagę na zapisy zawarte na ten temat w rozporządzeniu ministra zdrowia. Członkowie Rady postanowili, że do tej sprawy trzeba będzie powrócić w najbliższym czasie.

• • •

Omawiając aktualną sytuację w ochronie zdrowia, prezes G. Mazur podjął następujące tematy:

1) ŁÓW NFZ podał do publicznej wiadomości wykaz placówek, które włączone zostały do systemu PSZ, czyli Podstawowego Szpitalnego Zabezpieczenia Świadczeń Opieki zdrowotnej;

Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadły 27 czerwca br. wieczorem, kiedy to NFZ ogłosił listę tych placówek, które się w „sieci” znalazły. W naszym województwie to trzydzieści sześć szpitali, które otrzymały kontrakt z NFZ na kolejne cztery lata. Poza „siecią” pozostało trzydzieści placówek, z których zdecydowana większość wcześniej przyjmowała pacjentów w ramach umów z Funduszem.

Prezes poinformował członków łódzkiej ORL, że do wszystkich szpitali, które do „sieci” się do dostały, zostało z Izby przesłane zapytanie, iloma łózkami dysponują i ilu pacjentów rocznie przyjmowali. Niestety, odpowiedziała niemal połowa placówek, dlatego nie mamy całościowego obrazu. Prezes podkreślił, że trwają jeszcze konkursy uzupełniające, które mogą zmienić nieco obraz opieki zdrowotnej w województwie. Wszyscy oczekują na rozstrzygnięcie ponad dwudziestu już ogłoszonych konkursów – wyniki mają być podane w połowie września br. Dalsze konkursy uzupełniające będą ogłaszane sukcesywnie do końca bieżącego roku (więcej na ten temat – na łamach „Panaceum”).

2) członkowie NRL kontynuują akcję szczepienia się przeciwko grypie, w ramach inicjatywy „Lekarze dają przykład” (poprzednia edycja miała miejsce w grudniu 2016 r.);

Prezes poinformował, że akcja ta ma w tym roku zostać wzbogacona konferencją prasową, w czasie której prezes Maciej Hamankiewicz i inni członkowie Rady Naczelnej zaszczepią się przeciwko pneumokokom przed kamerami. To odpowiedź na zwiększoną aktywność organizacji antyszczepionkowych, które chcą

zniechęcić rodziców do szczepień dzieci, używają do tego coraz bardziej drastycznego języka i przekazu, w którym podawane są nieprawdziwe lub zmanipulowane informacje. W wielu krajach – jak powiedział G. Mazur – niezaszczepione dzieci nie są przyjmowane do przedszkoli i szkół; może warto by było tę zasadę zastosować również w Polsce.

3) działalność Oddziału Kardiologicznego i Chorób Wewnętrznych w Powiatowym ZOZ w Piotrkowie Trybunalskim została zawieszona.

Przez przypomeń, że trzy miesiące wcześniej wszyscy lekarze z tego oddziału (czterech specjalistów i trzech rezydentów) złożyli wypowiedzenia umów o pracę, w proteście dotyczącym przedłużających się braków kadrowych oraz sprzętowych do leczenia kardiologicznego pacjentów. Jest to oddział, w którym przed laty, jako pierwszym w kraju, rozpoczęto wszczepianie rozruszników serca. W wyniku reorganizacji piotrkowskiego lecznictwa, ośrodek został przeniesiony do Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego. Jak wspominał G. Mazur, rożnienie przebiegało w bardzo negatywnej atmosferze, ponieważ dyrekcja w mediach wypowiadała się o olbrzymim „opozycji medycznej”, dotyczącej przeobrażeń w ochronie zdrowia. (Temat był już poruszany w „Panaceum” nr 8–9/2017, powraca również – na łamach bieżącego pisma OIL w Łodzi.)

• • •

W części dotyczącej spraw bieżących komisji problemowych ORL, członkowie Rady wysłuchali informacji przewodniczących:

– Ośrodek Kształcenia Medycznego OIL;

Na wniosek przewodniczącego Ośrodka – Łukasza Jaska, podjęta została uchwała w sprawie przyznania 12 tys. zł na dofinansowanie z Funduszu Szkoleniowego konferencji dla lekarzy pt. „Młody lekarz na SOR”. Konferencja zaplanowana została na ostatni weekend września. Podjęto również uchwałę o przyznaniu 20 tys. zł na dofinansowanie z tego Funduszu konferencji szkoleniowej dla lekarzy dentyistów pn. „Ósme Łódzkie Spotkanie Stomatologiczne”.

– Okręgowej Komisji Wyborczej;

Przewodnicząca Komisji – Lidia Klichowicz poinformowała członków ORL w Łodzi, że wybory na delegatów na okręgowe zjazdy wyborcze VIII kadencji samorządu lekarskiego, są na terenie działania Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi dokładnie na półmetku. Głosowanie we wszystkich rejonach zakończy się pod koniec października. Do kworum potrzeba obsadzenia stu dziewięćdziesięciu ośmiu mandatów, ta liczba nie powinna być zagrożona.

Włodzimierz Kardas, członek łódzkiej Komisji, a także Krajowej Komisji Wyborczej, zdał przy okazji relację z jej ostatniego posiedzenia, na którym omawiano sprawę perturbacji przy zatwierdzaniu rejonów wyborczych w Szczecińskiej Izbie Lekarskiej. Poinformował też, że do tej pory tylko jedna izba okręgowa zakończyła już procedurę wyborczą, jest to Świętokrzyska Izba Lekarska. Krajowa Komisja Wyborcza dokonała ponadto podziału

mandatów na Krajowy Zjazd Lekarzy w 2018 r. OIL w Łodzi przypadnie trzydzieści pięć mandatów, czyli o osiem więcej niż w obecnej kadencji.

– Komisji Kultury;

Jej przewodniczący Andrzej Świąś poinformował o wydarzeniach, jakie w najbliższym czasie będą miały miejsce w Klubie Lekarzy: 24 września o godz. 17 – Wieczór Poezji Mieczysława Żynera, 6 października – tradycyjny Wieczór z szantami, a 22 października – wernisaż Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „W obiektywie lekarza”, w czasie którego ogłoszone zostaną wyniki konkursu fotografii, nagrodzonych przez profesjonalne jury.

– Komisji Sportu i Rekreacji.

Ryszard Golański – przewodniczący Komisji – zdał relację z wrześniowych wydarzeń sportowych, m.in. Igrzysk Lekarskich w Zakopanem, z których członkowie OIL w Łodzi wrócili z czterdziestoma dwoma medalami (szeroka relacja z Igrzysk, wraz z nazwiskami zdobywców medali – na łamach „Panaceum”).

Grzegorz Mazur wspominał ponadto o świetnie zorganizowanym XIII Ogólnopolskim Zlocie Klubu Motocyklowego DoctoRRiders, który odbył się w ostatni weekend sierpnia w Słoku k. Bełchatowa. W zlocie wzięło udział trzystu pięćdziesięciu motorzystów. Były pokazy strażaków oraz tradycyjna zbiórka krwi. Wiceprezes ORL – Grzegorz Krzyżanowski, prezydent Klubu, poinformował z bólem, o tragicznej śmierci jednego z członków „DotoRRiders” – Wojciecha Zalewskiego z Białegostoku, który zginął w wypadku motocyklowym (relacja ze złotu i wspomnienie o doktorze W. Zalewskim – na łamach „Panaceum”).

W części dotyczącej spraw bieżących delegatur, głos zabierali ich szefowie: G. Krzyżanowski – Delegatura Łódzka, Grzegorz Gradowski – Delegatura Piotrkowska, Irena Elerowska (w zastępstwie B. Zwolińskiej) – Delegatura Sieradzka, Robert Filipczak – Delegatura Skierniewicka, informując o najbliższych, pierwszych po wakacjach spotkaniach delegatów. Sprawą dominującą na tych zebraniach będzie przebieg wyborów na delegatów OIL w VIII kadencji. Małgorzata Lindorf, reprezentująca Komisję Stomatologiczną, powiedziała, że trwają ostatnie intensywne przygotowania do 8 Łódzkich Spotkań Stomatologicznych.

•••

W jednym z ostatnich punktów posiedzenia ORL w Łodzi, prezes G. Mazur omówił bieżącą korespondencję, wśród której znalazły się m.in.: – pismo prezesa NRL – M. Hamankiewicza z prośbą o zaangażowanie i wsparcie wspólnych postulatów pacjentów i środowisk medycznych oraz informacja, że Łódzka Izba ma pilotować realizowanie zadań wskazanych w apelu, podjętym na ostatnim, wspólnym posiedzeniu Prezydium NRL oraz Prezydium ORL w Łodzi, które odbyło się w siedzibie naszej Izby 7 lipca br. (więcej na ten temat – w poprzednim numerze „Panaceum”);

– pismo ORZOZ w Łodzi skierowane do przewodniczącego OSŁ z wnioskiem o ukaranie dwóch lekarzy z Delegatury Piotrkowskiej i jednego lekarza z Delegatury Sieradzkiej.

•••

W ostatniej części posiedzenia, prezes G. Mazur poinformował członków ORL, że z Ministerstwa Zdrowia przekazane zostały ostatnio dwa pisma:

– prośba o uchylenie stanowiska ORL w Łodzi, w sprawie akcji protestacyjnej lekarzy anestezjologów ze Szpitala Wojewódzkiego w Bełchatowie;

Podpisana pod listem wiceminister Józefa Szczurek-Żelazko w uzasadnieniu stwierdziła, że to stanowisko brzmi jak norma etyczna, do której wyznaczenia ORL nie jest uprawniona. Dodatkowo wiceminister zarzuca ORL tendencyjność. ORL w Łodzi przygotowała odpowiedź odmowną informując, że podjęte stanowisko jest wyrazem realizacji zadań samorządu lekarskiego. Odpowiedź ma zostać wysłana do Konstantego Radziwiłła, ministra zdrowia.

– w sprawie jednego z lekarzy, któremu ORL w Łodzi, po zapoznaniu się z opinią wydaną przez Komisję Specjalną, powołaną do zbadania jego stanu zdrowia, przywróciła prawo wykonywania zawodu.

Ministerstwo Zdrowia, powołując się na otrzymywane od tego lekarza pisma, wyraża wątpliwość, czy pan doktor jest zdolny do wykonywania zawodu. Prezes G. Mazur poinformował, że zgłosił sprawę do pełnomocnika ds. zdrowia lekarzy i lekarzy dentystów w OIL w Łodzi – Grzegorza Nowaka, z prośbą o opinię w przedmiotowej sprawie. W opinii doktora G. Nowaka, ten lekarz może wykonywać zawód lekarza, podobną opinię wyraziła zresztą Komisja Specjalna. ORL w Łodzi nie powoła zatem kolejnej komisji, ponieważ nie zaszły nowe okoliczności.

Prezes Mazur poinformował również, że jesienią w Izbie będzie zorganizowana konferencja na temat praw i zagrożeń wynikających z podpisywania przez lekarzy tzw. kontraktów, czyli umów cywilnoprawnych. Już dziś radcy prawni udzielają porad lekarzom w zakresie opiniowania tego rodzaju umów.

Na zakończenie posiedzenia, ORL w Łodzi podjęła dwie uchwały:

– o zwołaniu XXXVI Okręgowego Zjazdu Lekarzy (sprawozdawczo-wyborczego) w dniu 17 marca 2018 r., desygnując na przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Pawła Czekalskiego (pełny tekst uchwały – na s. I),

– w sprawie udzielenia pełnomocnictwa prezesowi i skarbnikowi ORL w Łodzi do podpisania umowy z MZ na przekazanie w 2017 r. środków budżetowych na pokrycie kosztów czynności przejętych przez samorząd lekarski od organów administracji państwowej.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Kolejne posiedzenie ORL – 24 października 2017 r., godz. 10:00.

3. Odznaczenie tego samego stopnia może być nadane jednokrotnie.

4. Wszczęcie postępowania o nadanie odznaczenia następuje na podstawie złożonego wniosku. Wzór wniosku o nadanie odznaczenia stanowi załącznik nr 1 do regulaminu*.

5. Uprawnionym do złożenia wniosku o nadanie odznaczenia są: przewodniczący organów i delegatur Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi oraz komisji problemowych.

6. Wniosek powinien być uzasadniony i zawierać proponowany stopień odznaczenia. Wnioski składane są do Kapituły odznaczenia.

7. Kapitułę odznaczenia stanowi Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi.

8. Do zadań Kapituły należy:

a) przyjmowanie wniosków i ocena kompletności,

b) dokonywanie analizy działalności kandydata,

c) przyznawanie odznaczenia.

9. Kapituła zbiera się w styczniu każdego roku.

10. Kapituła po rozpatrzeniu przedstawionych jej wniosków o nadanie odznaczenia podejmuje uchwały:

a) o nadaniu odznaczenia,

b) stwierdzające, że przedstawiony wniosek nie uzasadnia nadania odznaczenia.

11. Kapituła może zwrócić się do wnioskodawcy o uzupełnienie wniosku.

12. Kapituła może nadać inny niż wnioskowany stopień odznaczenia.

13. Uchwały Kapituły zapadają zwykłą większością głosów, przy obecności nie mniej niż 50% członków Kapituły.

14. W przypadku stwierdzenia, że przedstawiony wniosek nie uzasadnia nadania odznaczenia, pozostawia się go w aktach Kapituły. Wniosek taki pozostaje wyłącznie do wiadomości Kapituły i nie może być przedmiotem publicznych dyskusji.

15. Odznaczenie wręczane jest:

a) podczas okręgowych zjazdów lekarzy,

b) w trakcie uroczystości samorządu lekarskiego lub uroczystości organizowanych przez instytucje, którym odznaczenie zostało nadane.

*Wzór wniosku o nadanie odznaczenia „Zasłużony dla samorządu lekarskiego” (stanowiący załącznik nr 1 do regulaminu odznaczenia) – dostępny jest na stronie www.oil.lodz.pl, w zakładce „Historia”.

Obowiązek informowania o zmianach

W imieniu Komisji ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu ORL w Łodzi, przypominam o obowiązku dostarczania dokumentacji potwierdzającej zmiany danych osobowych i kontaktowych, a także dotyczące uzyskiwanych kwalifikacji oraz wykonywania zawodu lekarza lub lekarza dentystry, zgodnie z art. 49 pkt 6 i 7 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU z 2011 r., nr 219, poz. 1708).

Obowiązek informowania i przekazywania danych (potwierdzonych odpowiednimi dokumentami), których Izba nie uzyskuje z innych źródeł, w szczególności dotyczy:

- 1) zmiany imion i nazwiska (zmiana jest wpisywana w prawo wykonywania zawodu),
- 2) uzyskania stopnia naukowego (zmiana jest wpisywana w prawo wykonywania zawodu),
- 3) uzyskania specjalizacji (zmiana jest wpisywana w prawo wykonywania zawodu),
- 4) uzyskania tytułu naukowego (zmiana jest wpisywana w prawo wykonywania zawodu),
- 5) zmiany adresu zamieszkania, numeru telefonu, adresu poczty elektronicznej,
- 6) zmiany adresu do korespondencji,
- 7) podjęcia wykonywania zawodu,
- 8) zaprzestania wykonywania zawodu na terenie RP,
- 9) przejścia na emeryturę lub rentę.

Na lekarzu/lekarzu dentyście ciąży także obowiązek przekazania dokumentacji

potwierdzającej wykonywanie zawodu lekarza/lekarza dentystry – każdorazowo przy zmianie miejsca zatrudnienia lub – jeśli zatrudnienie jest długotrwałe – przynajmniej raz na pięć lat.

Stanowisko nr 82/05/IV Naczelnej Rady Lekarskiej z 4 listopada 2005 r. określa dokumenty potwierdzające wykonywanie zawodu lekarza lub lekarza dentystry:

- a) w przypadku stosunku pracy – świadectwo pracy lub zaświadczenie od pracodawcy o pozostawaniu w stosunku pracy,
- b) w przypadku umowy cywilnoprawnej dotyczącej zatrudnienia – umowa oraz zaświadczenie wydane przez podmiot, z którym jest zawarta umowa, o realizowaniu (wykonaniu) tej umowy oraz wymiarze czasu pracy (dotyczy umowy zlecenie, umowy o dzieło, umowy o szkolenie lekarza, nie dotyczy natomiast kontraktu),
- c) w przypadku odbywania stacjonarnych studiów doktoranckich – zaświadczenie wydane przez uczelnię medyczną o realizowaniu studiów,
- d) w przypadku umowy o porozumieniu z podmiotem leczniczym, zawartej przez wolontariusza – umowa określająca okres, na jaki została zawarta i miejsce udzielania świadczeń oraz zaświadczenie wydane przez podmiot, z którym jest zawarta umowa, o realizowaniu (wykonaniu) tej umowy oraz wymiarze czasu pracy,
- e) w przypadku wykonywania zawodu wyłącznie w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej/lekarско-dentystycznej



– oświadczenie (formularz do pobrania na stronie internetowej www.oil.lodz.pl w zakładce „Formalności > Prawo wykonywania zawodu i uznanie kwalifikacji > Obowiązki lekarza”.

Dokumenty można dostarczyć drogą elektroniczną na e-mail: basia.s@oil.lodz.pl lub e.lenartowicz@hipokrates.org, faksem pod numer 42 683 13 78, pocztą tradycyjną lub osobiście w Biurze Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, ul. Czerwona 3, pok. 9.

W przypadku pytań lub wątpliwości proszę o kontakt z Działem Rejestru Lekarzy pod numerem telefonu 42 683 17 14 lub 42 683 17 15 albo powyższymi adresami e-mail.

Irena Elerowska
przewodnicząca Komisji ds. Rejestru
i Praw Wykonywania Zawodu



„Panaceum” e-mailem

W trosce o nasze finanse i ochronę środowiska, ponownie apelujemy do Czytelników „Panaceum” o zastanowienie się i przekazanie nam swojej decyzji w sprawie kolportażu naszego pisma „Panaceum”. Prosimy o przesłanie informacji, jeśli ktoś chce dokonać zmiany w kolportażu prasy, następującej treści:

- wybieram wersję elektroniczną pisma (PDF), którą proszę przysyłać na wskazany adres internetowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres e-mailowy);
- wybieram jeden egzemplarz „papierowy” pisma dla małżeństwa lekarskiego, który proszę przysyłać na wskazany adres pocztowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres korespondencyjny obojga małżonków).

Redakcja „Panaceum”:
tel. 42 683 17 10, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl

„Znalazłem prawnika i zacząłem składać skargi wszędzie, gdzie się dało: w szpitalu, starostwie, NFZ, Izbie Lekarskiej, u Rzecznika Praw Pacjenta, w ministerstwie”. Mężczyzna wystąpił również w popularnym, interwencyjnym programie telewizyjnym, a także tweetował do ówczesnego Ministra Zdrowia: „Nie żyje noworodek, jest dziesięciu innych poszkodowanych, przyslijcie kontrolę do szpitala w... [tu nazwa miasteczka – przyp. red.]”.

Inny materiał, opublikowany w Internecie, zawiera następującą jego wypowiedź: „To, co nas spotkało, to nie przypadek. W szpitalu od dawna dzieje się źle i wszystko jest zamiatane pod dywan”. Pod artykułem ukazało się wiele komentarzy, w tym również taki, pisany wersalikami: „KAŻDY LEKARZ, KTÓRY ODMÓWI POMOCY CHOREMU, A TEN UMRZE, POWINIEN ODPOWIADAĆ JAK ZA UMYŚLNE ZABÓJSTWO, A BŁĘDY LEKARSKIE NIGDY NIE POWINNY ULEGĄC PRZEDAWNIENIU”.

Obecnie środki masowego przekazu, w tym internetowe, mają coraz większe znaczenie. Przekazują informacje „lotem błyskawicy”, zastępują nam kontakt osobisty z rodziną czy znajomymi. Intuicyjnie wyrażę pogląd, że nierzadko jednak wypaczają obraz świata, także medycznego. Tymczasem dobre media powinny, tak jak dobry lekarz, przede wszystkim nie szkodzić.

Jerzy Ciesielski
adwokat

Jak podpisać bezpieczny kontrakt?

Lekarze i lekarze dentyści coraz częściej zamiast umów o pracę podpisują umowy cywilnoprawne, tzw. kontrakty. Takie kontrakty korzystają z tzw. swobody umów, co oznacza, że strony umowy (pracodawca i pracownik) mogą ustalić zasady współpracy między sobą według własnego uznania. Precyzyjne określenie poszczególnych punktów takiej umowy jest bardzo ważne dla bezpieczeństwa pracy lekarza.

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi jesienią organizuje konferencję dla lekarzy i lekarzy dentyistów, zrzeszonych w naszej Izbie, na temat zalet i zagrożeń tzw. kontraktów. Izbowi prawnicy odpowiedzą, jak bezpiecznie zawierać umowy cywilnoprawne. Natomiast już dziś wszyscy lekarze i lekarze dentyści – członkowie łódzkiej OIL mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy naszych prawników i radców prawnych przed podpisaniem umowy cywilnoprawnej, którzy pomogą przeanalizować tekst proponowanego kontraktu (umowy cywilnoprawnej), który lekarz lub lekarz dentyista zamierza zawrzeć z podmiotem leczniczym.

Ustawa o działalności leczniczej nie zawiera wskazówek, co powinno się znaleźć w takiej umowie, ale to w interesie lekarza jest precyzyjne określenie, do czego i w jakim zakresie się zobowiązuje; powinien też zdawać sobie sprawę, co oferuje mu pracodawca.

Nasi prawnicy są dostępni
tel. 42 683 17 36 (tylko w godzinach dyżurów):
Amadeusz Małolepszy – poniedziałek 14:00–16:00,
Jarosław Klimek – wtorek 14:00–15:30,
Aleksandra Granosik-Kaczanowska – czwartek 14:00–16:00,
Paweł Lenartowicz – piątek 11:00–13:00.

(JBT)

PRAWNICZY NEWSLETTER MEDYCZNY

16 sierpnia 2017 r. weszła w życie ustawa z 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych (DzU 2017 r., poz. 1473). Ustawa określa sposób ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych, uwzględniający rodzaj wykonywanej pracy oraz sposób osiągania najniższego wynagrodzenia zasadniczego.

23 sierpnia 2017 r., w Dzienniku Ustaw pod poz. 1570, opublikowano jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie recept lekarskich.

25 sierpnia 2017 r. weszła w życie ustawa z 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw (DzU 2017 r., poz. 1524). Zmiany dotyczą prowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej i rejestrów medycznych. Zgodnie z ustawą, elektroniczna dokumentacja medyczna, określona w rozporządzeniu, które ma wydać Minister Zdrowia, może być prowadzona w postaci papierowej do 31 grudnia 2018 r., w takiej też postaci mogą być wystawiane recepty do 31 grudnia 2019 r., a skierowania – do 31 grudnia 2020 r.

31 sierpnia 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 28 sierpnia 2017 r. w sprawie podziału kwoty środków finansowych w 2018 r., stanowiącej wzrost całkowitego budżetu na refundację (DzU 2017 r., poz. 1638).

17 września 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 4 lipca 2017 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu danych objętych wpisem do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą oraz szczegółowego trybu postępowania w sprawach dokonywania wpisów, zmian w rejestrze oraz wykreśleń z tego rejestru (DzU 2017 r., poz. 1540). Zmiany dotyczą treści wpisów dokonywanych w poszczególnych rubrykach rejestru.

23 września 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 3 sierpnia 2017 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (DzU 2017 r., poz. 1565). Zmiany dotyczą wymagań dla jednostek udzielających świadczeń onkologicznych. Świadczeniodawcy, którzy nie spełniają w dniu wejścia w życie rozporządzenia zmieniających wymagań, mogą realizować świadczenia opieki zdrowotnej na dotychczasowych warunkach przez okres, na jaki zawarto umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, nie dłużej jednak niż do 1 stycznia 2018 r.

1 stycznia 2018 r. wejdzie w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 31 lipca 2017 r. w sprawie określenia wysokości opłat za krew i jej składniki w 2018 r. (DzU 2017 r., poz. 1516).

Jarosław Klimek
radca prawny OIL w Łodzi

Łódzkie spotkanie skarbników i księgowych izb lekarskich

Podatkowe dylematy

W dniach 31 sierpnia – 1 września 2017 r., w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi przy ul. Czerwonej 3, odbył się zjazd skarbników i księgowych okręgowych izb lekarskich z całej Polski, w którym wzięli udział przedstawiciele czternastu lekarskich samorządów. Była to już druga edycja tego typu spotkania, poprzednia miała miejsce w czerwcu 2016 r. Przybyłych przywitał prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – Grzegorz Mazur.

Celem zjazdu była wymiana spostrzeżeń, doświadczeń oraz omówienie najważniejszych problemów podatkowych, z którymi my – księgowi oraz skarbnicy izbowi – borykamy się na co dzień. Głównymi tematami spotkania był zakres stosowania w działalności izbowej przepisów dotyczących podatku od towarów i usług (VAT) oraz podatku dochodowego od osób prawnych (CIT) i fizycznych (PIT).

Księgowe, uczestniczące w dyskusji, wielokrotnie podkreślały fakt braku przejrzystych uregulowań podatkowych, które w sposób jednoznaczny odnosiłyby się do specyfiki działalności izb lekarskich, a także innych samorządów zawodowych. Dlatego w tegorocznej edycji spotkania postanowiliśmy zaprosić doradcę podatkowego, trenera Krajowej Izby Podatkowej

– Małgorzatę Rzesutek, która podzieliła się z nami swoją wiedzą i doświadczeniem z zakresu prawa podatkowego.

Drugi dzień zjazdu zdominował temat konieczności przekazywania członkom izb lekarskich, korzystającym z bezpłatnych i częściowo płatnych szkoleń zawodowych, finansowanych przez samorządy, informacji PIT-8C. Jest to formularz podatkowy, na którym wykazuje się przychody kapitałowe (dotyczące np. zbycia papierów wartościowych) oraz z tak zwanych innych źródeł, od których nie zostały pobrane zaliczki na podatek dochodowy, a obowiązek odprowadzenia tego podatku do fiskusa spoczywa na barkach podatnika. Do takich przychodów zalicza się korzyści majątkowe niezwiązane ze stosunkiem pracy, prowadzoną działalnością gospodarczą oraz działalnością wykonywaną osobiście, ale przepisy nie wymieniają tego typu przychodów precyzyjnie, dlatego budzą one wiele wątpliwości.

Spotkanie przebiegało w bardzo miłej i twórczej atmosferze, za co bardzo dziękuję wszystkim uczestnikom.

Małgorzata Lewandowska
główna księgowa OIL w Łodzi

Od 1 lipca 2018 r.

ZUS ZLA elektronicznie

Przypominamy, że druczki zwolnień lekarskich w połowie przyszłego roku odejdą do lamusa. Tak stanowi kolejna nowelizacja ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, uchwalona przez Sejm w kwietniu br. (DzU 2017, poz. 992). Nowelizacja ta odmiennie reguluje niektóre kwestie dotyczące wystawiania przez lekarzy zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, a jedną z podstawowych zmian jest przedłużenie funkcjonowania papierowych ZUS ZLA (dawniej – L4) do 30 czerwca 2018 r. (wcześniej miały obowiązywać do 31 grudnia 2017 r.)

Jednocześnie, na mocy wspomnianej wyżej nowelizacji ustawy, zwolnienie lekarskie w formie elektronicznej (eZLA) nie będzie musiało być podpisane przez wystawiającego zaświadczenie lekarza lub lekarza dentystę wyłącznie przy użyciu kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub podpisu potwierdzonego profilem zaufanym ePUAP, czy eZLA. Może być również wystawione i równocześnie potwierdzone za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, udostępnionego bezpłatnie przez ZUS.

Zapraszamy na konferencję

MEDYCyna SPERSONALIZOWANA W DIAGNOSTYCE I LECZENIU NIEPŁODNOŚCI

MIEJSCE: CKD UMED, ŁÓDŹ, ul. Pomorska 251

TERMIN: 2 grudnia 2017r.

UDZIAŁ W KONFERENCJI BEZPŁATNY

Obowiązkowa REJESTRACJA ON-LINE na stronie:

WWW.DIAGNOSTYKAPLODNOSCI.PL



Organizator:
Centrum Medycyny Spersonalizowanej CODE
ul. Tuwima 15, Łódź, www.cmscode.pl

Koordynator konferencji:
Monika Markut, tel. 783 540 235
monika.markut@cmscode.pl

Oktawian Rybicki

„Czuł i potrafił czuć niedolę drugich” – tak nieco patetycznie napisano o nim w stołecznym „Kurierze Warszawskim”, zaraz po jego niespodziewanej śmierci w lipcu 1852 r. w Sieradzu, gdzie był lekarzem wolno praktykującym, jak to wówczas określono. Zmarł bardzo młodo, niosąc pomoc chorym podczas epidemii cholery.

Mimo młodego wieku, zdążył już zaskarbić sobie życzliwość wielu sieradzan, którzy doceniali zarówno jego umiejętności zawodowe, jak i zaangażowanie społeczne. Wyniósł to z rodzinnego domu, wszak jego ojciec – Wiktoryn Rybicki (1774–1834) był lekarzem w wojsku kościuszkowskim i napoleońskim, a potem leczył w Płocku; także inni przedstawiciele tej rodziny zasłużyli się na polu nauki, medycyny i społecznym.

Oktawian Albin Rybicki przyszedł na świat prawdopodobnie w 1816 r. (niektóre źródła podają rok 1819). Po ukończeniu studiów medycznych i uzyskaniu dyplomu lekarskiego w Wilnie, zwyczajem ówczesnych młodych medyków, wyjechał na „wycieczkę naukową” do Paryża, by podpatrzeć metody leczenia najlepszych lekarzy francuskich. Po powrocie do kraju osiadł w Łasku, gdzie został lekarzem miejskim, a następnie w 1843 r. przeniósł się do znacznie większego Sieradza, gdzie został lekarzem obwodowym.

Zarówno Łask, jak i Sieradz nie miały wówczas własnego szpitala, w tej sytuacji leczenie ludzi było bardzo kłopotliwe – tym bardziej że brakowało lekarzy i sprzętu medycznego. Na bardzo niskim poziomie była wówczas higiena, co przyczyniało się do wielu chorób, nie mówiąc już szerzej o bardzo skromnym uświadomieniu społeczeństwa. Ówczesny medyk musiał więc stawiać czoło nie tylko różnorodnym chorobom, ale i zabobonom oraz zapóźnieniom cywilizacyjnym.

Rozprzestrzenianiu się chorób – zarówno w Łasku, jak i Sieradzu – sprzyjał fatalny stan sanitarny miast. Co prawda przepisy sanitarne nakazywały już grzebać zmarłych na cmentarzach pozamiejskich, daleko od ludzkich skupisk, ale wciąż przy świątyniach funkcjonowały stare nekropolie. Ponadto wodę czerpano z płytkich studzien, a ścieki płynęły ulicznymi rynsztokami. W tej sytuacji łatwo było o zachorowania, a nawet epidemie.

Elementarne klęski w dawnych czasach były czymś powszechnym. W XIX w., w okresie zwiększonej mobilności społeczeństwa (m.in. przemieszczania się wielkich formacji wojskowych), dały o sobie znać epidemie cholery. Pustoszyły one

miasta i wsie oraz osady, zabijając niejednokrotnie całą ludność. Ówczesne władze najczęściej zalecały oddalenie się z miejsca występowania tzw. morowego powietrza, bo szpitale z oddziałami zakaźnymi były nowością i rzadkością.

Prasa proponowała na cholere „pasy anti-choleryczne na brzuch”, choć choroba zbierała olbrzymie żniwo i wymagała zupełnie innego podejścia. W jednym z numerów „Kuriera Warszawskiego” z połowy 1852 r. donoszono, że w Poznaniu na cholere zmarło trzy tysiące osób, w tym „samych radców rządowych w Ober Prezydium pięciu przeniosło się do wieczności”. W przypadku wielkiej liczby zgonów, ofiary grzebano na miejscu śmierci, bo nie starczało ani sił, ani ludzi do kopania dołów w miejscach specjalnie wydzielonych.

W 1852 r. epidemia cholery wybuchła także w Sieradzu, powodując śmierć prawie pół tysiąca mieszkańców. Ludzie byli przeżarci, szukali pomocy także u znanego już medyka doktora Oktawiana Rybickiego. Ten dwoił się i troił – jak pisze znany sieradzki regionalista, znawca dziejów nadwarciańskiego grodu Jan Pietrzak – i w końcu sam padł ofiarą tej straszliwej epidemii.

Zaraz po śmierci medyka w „Kurierze Warszawskim” bezustannie odnotowywającym epidemie cholery w Królestwie Polskim, zgon sieradzkiego medyka odnotowano w nekrologu, w którym czytamy m.in.: „Pobrawszy nauki w uniwersytetach zagranicznych, poświęcił swą praktykę, tak medyczną, jak i chirurgiczną, obok wielkiej znajomości swej sztuki, z ogólnym dobrem dla wszystkich.

Umiał czuć obowiązki przywiązanego syna, dobrego obywatela i szczerego przyjaciela, a tak łącząc szczytne przymioty duszy, nie zatrze nigdy w tkliwych dla siebie sercach, wiecznej po sobie pamięci”.

Pochowano go prawdopodobnie na cmentarzu cholerycznym w Sieradzu, dziś już nieistniejącym. Choć w tym mieście nie ma jego grobu, mieszkańcy – będący świadkami ofiarnej walki z epidemią i niesienia pomocy przez medyka dotkniętego straszliwą chorobą – postanowili oddać mu hołd, fundując tablicę pamiątkową. Tablica ta znajduje się do dziś w wieży dzwonnej sieradzkiej kolegiaty (zdjęcie obok). Oto jej treść:

„Oktawianowi Rybickiemu, doktorowi medycyny i chirurgii, który wskutek poświęcenia się gorliwej usłudze współbraciom w czasie srogo grassującej cholery, dotknięty tą chorobą, z żalem wszystkich zakończył życie d. 22 lipca 1852 r. Wdzięczni współobywatele i przyjaciele, oddając należną cześć cności i zasługom sławnego męża, ten powszechną żałobą osłonięty grobowiec ku wiecznej pamięci zmarłego wznoszą”.

U zbiegu ulic majora Józefa Oxińskiego i Krakowskiego Przedmieścia już przed wiekami sieradzanie wzniesli krzyże, istniejące do dziś, które miały ich strzec przed morowym powietrzem. Jeden z trzech krzyży prawdopodobnie pojawił się w 1852 r. W połowie XIX stulecia w Sieradzu powstał wreszcie szpital z prawdziwego zdarzenia, w którym istniał także oddział zakaźny.

Ryszard Poradowski

PS. Dziękuję za pomoc i udostępnienie materiałów sieradzkiemu regionaliście – Janowi Pietrzakowi, z którego zbiorów pochodzi także załączona fotografia.





Wózki przed Poradnią Świadomego Macierzyństwa w Białej k. Bielska, dwudziestolecie międzywojenne.

MEDYCYNĄ W SŁOWACH I OBRAZACH

Świadome macierzyństwo w Łodzi, w II RP

Dzieci są pociechą rodziców. To jest niezaprzeczona prawda. Ale pozwolić sobie na przyrost rodziny w dzisiejszych ciężkich czasach może tylko niewielu. Dziecko w rodzinie bezrobotnego witane jest zawsze morzem łez i westchnień... – pisał „Express Wieczorny Ilustrowany”, w swoim obszernym artykule z 1 marca 1933 r., pt. „Miejska poradnia świadomego macierzyństwa rozwija w Łodzi coraz szerszą działalność”.

Co piąte dziecko umiera, nie doczekawszy się pierwszego roku życia. Popyt na trumienki wzrasta. Niejedni rodzice, u których co rok to prorok, bardziej rozpaczają nad utratą zdechłej krowy, bądź co bądź żywicieli, niż nad śmiercią dziecka... – wtórował mu w 1934 r. łódzki „Głos Poranny”, pisząc o zjeździe w Krakowie na temat regulacji urodzeń i reformy seksualnej. A na zjeździe tym obradowali lekarze z całej Polski, którym bliska była idea świadomego macierzyństwa, wybrzmiewająca coraz mocniej z początkiem lat trzydziestych XX w., gdy zaczął się kryzys ekonomiczny. W zjeździe brała też udział dr Zofia Pinczewska, łódzka lekarka, kierowniczka pierwszej w Łodzi Poradni Świadomego Macierzyństwa, powstałej 1 marca 1932 r. przy ul. Gdańskiej 83, na wniosek dr. Aleksandra Margolisa (ojca Aliny, po wojnie żony Marka Edelmana). Świat kulturalny – mówił wówczas doktor – od dawna interesuje się zagadnieniem kontroli urodzeń. Jednym z etapów realizacji tego zagadnienia jest zakładanie poradni świadomego macierzyństwa.

Zanim jednak poradnia powstała, odpowiedni klimat społeczny dla niej był przygotowywany w prasie codziennej od miesięcy. „Dziennik Łódzki” tak wówczas pisał: *Jak się dowiadujemy, wkrótce w Łodzi powstanie poradnia świadomego macierzyństwa. Poradnia ta urządzona będzie na wzór istniejącej od paru miesięcy takiej poradni w Warszawie i udzielać będzie wszelkich porad kobietom bezpłatnie, względnie za niewielką opłatą. Na czele poradni staną mają znani w szerokich sferach łódzkich lekarze i lekarki. Wyrosła na gruncie propagandy idei świadomego macierzyństwa poradnię nadzorował Wydział Zdrowotności Publicznej łódzkiego magistratu. W zakresie jej działania była przede wszystkim profilaktyka niechcianej ciąży, głównie u kobiet z proletariatu, gdyż jak pisano: *Co za korzyść z legii niedorozwiniętych nędzarzy?**

Lekarze przyjmowali w poradni dwa razy w tygodniu. Porada obejmowała wywiad dotyczący warunków pracy i zamieszkania kobiety, zarobków, liczby dzieci, porodów i przebytych aborcji oraz badanie ginekologiczne, w szczególności pod kątem chorób wenerycznych. Nie wykonywali oni natomiast aborcji. Porady początkowo były bezpłatne. Ponieważ miejskie dotacje były jednak niewystarczające, po kilku miesiącach zaczęto pobierać opłatę w wysokości 3 zł za wizytę. Zwalniane z niej były ubogie i bezrobotne mieszkanki Łodzi. Pacjentkom, korzystającym z poradni, wydawano także środki antykoncepcyjne,

ale za zwrotem kosztów. Zalecane środki zapobiegania ciąży dostosowywane były do warunków fizycznych i poziomu uświadomienia kobiety, choć ich wybór był wówczas jeszcze dość ograniczony. W pierwszym półroczu działania poradni zgłosiło się do niej ponad dwieście kobiet. Jedna trzecia z nich przychodziła potem już regularnie.

Po roku od uruchomienia poradni, „Express Wieczorny Ilustrowany”, w cytowanym już na wstępie artykule, pisał dalej: *Z dzieci urodzonych w niezdrowych warunkach mieszkaniowych, w wilgotnych i nieopalonych mieszkaniach, a na dobitkę źle odżywianych, wyrasta człowiek słabowity, chory, niejednokrotnie z zatkami gruźlicy, z którego ani rodzice, ani społeczeństwo nie ma żadnej pociechy. [...] Kto przegląda kronikę pism codziennych, ten z łatwością zauważy, że nie ma prawie dnia, aby gdzieś w kącie ciemnej bramy, na schodach lub na ławce w ogrodzie nie znalaziono małej, niewinnej istotki, zawiniętej w brudne szmaty. [...] Poradnie świadomego macierzyństwa powstają teraz we wszystkich większych miastach i wszędzie cieszą się liczną frekwencją. Dowodzi to najlepiej o żywotnej potrzebie tego rodzaju placówek, które w pierwszym rządzie przynoszą ulgę sferom robotniczym i uboższej ludności, która w okresie obecnego kryzysu pozbawiona jest możliwości zarobkowania i znajduje się w oplakanych warunkach, dla których jeszcze jedno dziecko byłoby prawdziwą klęską. [...] Magistrat miasta Łodzi utworzył miejską poradnię świadomego macierzyństwa zapobiegającą wypadkom niepożądanego ciąży. Poradnia ma na celu walkę z masowym dzieciobójstwem, czy to w postaci usuwania ciąży, czy też poporodowych zabójstw [...]*

Ale poradnia przy Gdańskiej, choć pierwsza w Łodzi, nie była jedyną tego typu placówką; idea świadomego macierzyństwa w tym robotniczym mieście trafiła na podatny grunt. „Rodziła” nie tylko kolejne poradnie, ale też spory polityczny, wpisując się w walkę frakcji lewicowych, żydowskich i endeckich. Propagując ideę świadomego macierzyństwa, organizowano odczyty i zakładano organizacje. W marcu 1932 r. z wykładem o niechcianym macierzyństwie jako przysłowiowym piekle kobiet przyjechał do Łodzi dziennikarz i działacz społeczno-polityczny Tadeusz Wieniawa-Długoszowski. W prasowym anonsie wydarzenia, mającym miejsce w sali łódzkiej filharmonii, można było przeczytać: „Kobieta – matka. Wieloródka. Jakość czy ilość człowieka? Kler a wielorództwo”.

W połowie 1932 r. powołano też oddział łódzki Robotniczego Towarzystwa Służby Społecznej, na którego czele stała S. Wysocka – dyrektorka Teatru Miejskiego. W zarządzie znaleźli się lekarze: A. Margolis i Z. Pinczewska.



Poradnia Świadomego Macierzyństwa w Warszawie, dwudziestolecie międzywojenne.

Głównym celem łódzkiego RTSS-u była oświata i higiena seksualna oraz uruchomienie własnej poradni świadomego macierzyństwa. Już w kwietniu 1933 r. powstały dwie: przy ul. Rybnej 2/4 oraz ul. Suwalskiej 1, a w styczniu 1935 r. trzecia – przy ul. Piotrkowskiej 132. We wszystkich trzech pracowało czterech lekarzy: W. Eychner, H. Borzechowska, M. Markowicz i H. Czernichowska. Porady były udzielane bezpłatnie, natomiast grosze kosztowały wydawane w nich środki antykoncepcyjne. Kierownictwo poradni tak

do nich przekonywało na łamach łódzkiej prasy: *Jeśli będziemy legalnie zapobiegać, aby społeczeństwu w fatalnych warunkach nie przybywało chorych fizycznie i moralnie istot, które nikomu nie przynoszą pożytku, a są jedynie materiałem, już z góry predestynowanym do szpitali, opieki społecznych i więzień – będzie to z pożytkiem dla kobiety i społeczeństwa.*

Głos w sprawie świadomego macierzyństwa zabierały także środowiska kościelne. I tak w listopadzie 1934 r. zainaugurowano w Łodzi czwarty rok Katolickiego Uniwersytetu Robotniczego, którego wykłady odbywały się dwa razy w tygodniu w Domu Katolickim przy ul. Gdańskiej 111. Tutaj też prowadziło pogadanki dla matek Stowarzyszenie Katolickie Kobiet Diecezji Łódzkiej, na których omawiano kwestie świadomego macierzyństwa i wychowania dzieci. Między innymi wykłady pt. „Matka i dziecko” prowadziła dr K. Estreicher, a pt. „Higiena przyszłej matki” – dr Krajewski. O tej akcji pisało m.in. łódzkie „Echo”, wskazując, że wykłady poprowadzą siły fachowe zarówno ze świata lekarskiego, jak i społecznego. Mimo że wykładowcami byli dobrze wykształceni i przygotowani do tematu prelegenci, głos środowisk katolickich postrzegany był w Łodzi jako wyraz działania dla korzyści burżuazji i kleru oraz zacofania.

Aż chciałoby się krzyknąć: *nihil novi sub sole* w publicznej debacie światopoglądowej!

Bogumiła Kempnińska-Mirosławska

Uroczystości jubileuszowe – październik 2017 r.

150 lat Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego

W 2017 r. mija sto pięćdziesiąt lat od założenia Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego, które odegrało olbrzymią rolę w historii i rozwoju polskiej medycyny, zapoczątkowując działalność samorządu lekarskiego w Polsce. Powołane w 1991 r. Stowarzyszenie Lekarzy Polskich we Lwowie, które jest w dużej mierze kontynuatorem działalności tamtego Towarzystwa, organizuje jego uroczysty jubileusz.

Obchody rocznicowe odbędą się w dniach 19–21 października 2017 r., towarzyszyć im będzie Międzynarodowa Konferencja Naukowa, poświęcona historii i terażniejszości lwowskiej medycyny. SLP we Lwowie, które jest członkiem Światowej Federacji Polonii Medycznej, zaprosiło na uroczystości przedstawicieli wszystkich organizacji należących do ŚFPM, w tym naczelnej i okręgowych izb lekarskich w Polsce, a także delegacji polskich stowarzyszeń lekarskich z Litwy, Białorusi i Mołdawii.

W programie pierwszego dnia spotkania jubileuszowego przewidziano m.in. Mszę świętą w Bazylice Katedralnej w intencji lekarzy, składanie kwiatów przy pomniku pomordowanych profesorów na Wzgórzach Wuleckich i na Cmentarzu Orłąt Lwowskich oraz inaugurację uroczystości w Sali Opery Lwowskiej, połączoną ze spektaklem operowym. Natomiast w drugim i trzecim dniu odbędzie się konferencja naukowa, z sesjami o tematyce historycznej, kardiologicznej, kardiologicznej, radiologicznej i transplantacyjnej.

Opłata za udział w uroczystościach: zakwaterowanie (w hotelach „George” i „Lviv”), wyżywienie, przejazdy, bankiet i udział w konferencji – wynosi 1500 zł i będzie pobierana na miejscu gotówką.

Zgłoszenia do udziału w obchodach organizatorzy proszą wysłać na adres e-mail: jubileusz.150lat@gmail.com lub pocztą na adres Stowarzyszenia Lekarzy Polskich we Lwowie: Ukraina, 79010 Lwów, ul. Niżyńskiego 32.

Do udziału w uroczystościach zaprasza organizator spotkania jubileuszowego:

docent, dr. n. med.

Ewelina Hrycaj-Małańczyc

prezes Stowarzyszenia Lekarzy Polskich we Lwowie,

(opr. NS)

WYDANIE: ABCDEFG Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK XI. ŚRODA, 1-go MARCA 1933 ROKU. CENA 10 GROSZY. Nr. 60

DR. DUCH, mianowany inspektorem nadzoru nad szkołami.

MIEJSKA PORADNIA świadomego macierzyństwa rozwija w Łodzi coraz szerszą działalność. — Ubogie kobiety korzystają z bezpłatnych porad

Łódź, 1 marca. Dzieci są pociechą rodziców. To jest niezaprzeczona prawda. Ale powołać sobie na przykład rodziców z dziećmi, których ciężki ciężar może tylko dziecko. Dziecko w rodzinie bezrobotnego winnego jest zawsze mordercą i wstydliwym.

Widomo, że rodzice chcą sobie od ust odejść, aby maleństwo na niczem nie żywało, ale jeżeli „wasi” rodzice nie mają co do ust włożyć, to już mówić by nie może o tem, aby dziecko w takiej rodzinie miało odrobinę wygody i opieki.

Z dzieci urodzonych w niezdrowych warunkach mieszkaniowych, w wilgotnych i nieogrzanych mieszkaniach, a szczególnie źle odżywianych, wyrasta często słabowity, chore, niepełnotężne i z zadziwianymi przystawkami, które rodzice, ani społeczeństwo nie ma żadnej pomocy. Pożytki matki i dziecka są jednak swoje prawa. Trudno, aby młodzi rodzice małżonkowie mieli być w celach tylko dlatego, że los okazał się dla nich niesławnym i nie dał im możliwości zarobkowania. Z drugiej zaś strony, kiedyś karmi wszystkich prawie państwa, a między innymi i kodeksy prawa w Polsce starowe karze zbiorcze spodziewa płodu. Karze olega zarówno matka dziecka, która jej była w tem pomocna i ojciec jejże w dochoźności wyjdzie na jaw ze skłaniająca żona do usunięcia ciąży.

Wieloletni młodych kobietkach

Klientki zgłaszające się do poradni podają tylko swoje nazwisko, wiek, warunki rodzinne i mieszkaniowe, natomiast stan cywilny klientki jest ich sprawą prywatną i nie obchodzi nikogo.

Poradnia świadomego macierzyństwa powstała teraz we wszystkich większych miastach i w całości czeka się na jej frekwencję. Dowodzi to na jej i żywotnej potrzebie tego rodzaju placówek, które w pierwszym rzędzie przyniosą ulgę sierom robotniczym i uboższej ludności, która w okresie obecnego kryzysu, pozbawiona możliwości zarobkowania zmaga się w oślska-tych warunkach i da których jeszcze jedno dziecko byłoby prowadząca kleska.

— Iva —

Karnawał już minął Łódź niewiele widać pientędz na zabawy

Łódź, 1 marca. Dzień wczorajszy był ostatnim dniem karnawału. Po przeszo osmiodziesiątym okresie zabawy nastąpił rest. Dziś jest dzień, Popielec, oznaczający powrót od zabawy i tuncu do smutnego i pełnego codziennego starzyzny życia.

Obecnie możemy zadać sobie pytanie: czy i tak bawiliśmy się w tegorocznym karnawału? Otóż należy stwierdzić, że Łódź bawiła się. Karnawał nie był pod znakiem zabawy i kryzysu; bawiliśmy się ale jako.

W obecnym karnawału zresztą tak i podczas ostatnich lat, obserwowaliśmy coraz mniej bałów. Miał niech prawo obywatelską zyskały sobie powożące, strażnicze karnawał — przeważnie na których miał tańca zabawiano się — oczywiście pokolemi.

Wieloletni młodych kobietkach

Przygotowania wólkniarzy do piątkowej konferencji

Łódź, 1 marca. (1) Dzień popoł. we wszystkich zwiazkach zawodowych wólkniarzy odbędzie się specjalnie zebrań delegatów fabrycznych, na których zapasie mają uchwalić oświadczenie konferencji i przemysłowcom.

Konferencja, jak wiadomo, odbędzie się ma pod przewodnictwem inspektora Wólkniarzy. Ponieważ wiadomo, jaka może zależe sytuacja podczas asarad, dzielnice zebrań delegatów mają uchwalić porozumienie wolnej ręki w pertraktacjach przedstawicielom swych zwiazków.

Organizację przedyskutowano na konferencji piątkowej reprezentować mają pp. inż. Rumpel i mec. Pawłowicz.

Chmury nad Łodzią Wieczorny zmrok... wczesnym rankiem

Łódź, 1 marca. (1) Dzień rano zaobserwowano w Łodzi niezwykłe zjawisko atmosferyczne. Niebo pokryły tak gęste chmury, że nastąpił niemal całkowity zmrok. Barometr wskazywał zmianę pogody, co powołało przypuszczać, że znów będziemy świadkami burzy deszczowej w czasie zimowych mrozów.

Zaświecenie nieba trwało dość długo, bez żadnych skutków. Spodziewano, że wic w najbliższych godzinach większość opadnie śniega.

Matka i córka zacczadzone

Łódź, 1 marca. (1) Dzień nad ranem mieszankał do domu przy ul. Zakładowej 35 pocznali niezwykłe śliny zapach czadu, dobiegający się

„Express Wieczorny Ilustrowany”, 1 marca 1933 r., s. 3.



Degrengolada, czyli moralny upadek

Degrengolada jest takim słowem, które wprawdzie brzmi dość łagodnie (trochę jak marmolada, czekolada), jednak oznacza coś tak obrzydliwego, że aż strach. Posiada mnóstwo synonimów, z których najpopularniejsze to: upadek, hańba, degeneracja, znieprawienie, bagno, zgnilizna moralna, deprawacja, degradacja, zwyrodnienie, upodlenie i wiele innych. Poza tym jest też kilkadziesiąt wyrazów bliskoznacznych, których nie trzeba tu wliczać, bo wystarczy zajrzeć do słownika, aby pojąć, jak bardzo negatywne jest owo pojęcie. Najgorsze jednak, że ostatnio takie określenia kojarzą się ze „zjawiskami” nie tylko ogólnospołecznymi, ale też z niegodnymi działaniami przedstawicieli zawodów społecznego zaufania.

Oczywiście dla nas, medyków, największym problemem i przykrością jest, gdy zarzuty dotyczą środowiska lekarskiego; a ostatnio coraz częściej słyszymy o występach czy nawet przestępstwach lekarzy. Prasa oraz inne komunikatory chętnie podchwytyją takie tematy i ujawniają sensacje, a nam jest wtedy po prostu wstyd za tych, którzy psują opinię całemu środowisku. Jak wiadomo, większość lekarzy nie uprawia korupcji czy łapownictwa, nie pije alkoholu w pracy ani nie prowadzi pojazdów „po spożyciu”, lecz niestety, jeśli zdarzą się nawet sporadycznie takie przypadki, to i tak rzucają one cień na nas wszystkich, bo opinia łatwo się uogólnia.

Niedawno było dość głośno o tym, że pijani lekarze przyjmowali pacjentów, pełnili dyżury lub siadali za kółkiem, a inni nieraz handlowali zwolnieniami. Zresztą korupcja w Polsce kwitnie nie od dziś, głównie na wyższych szczeblach hierarchii (wszak nie tylko medycznej), ale o tym raczej się nie mówi. Natomiast kilka dni temu „Dziennik Łódzki” na stronie tytułowej zamieścił informację dotyczącą afery w łódzkim Uniwersytecie Medycznym, gdzie od paru już lat „szef jednej z katedr okradał instytucje państwowe, pracowników uczelni i pracowników spoza niej”. To cytat z tego artykułu, choć sama relacja nie zawiera szczegółów, ponieważ toczy się śledztwo. Ujawniona sprawa jest wielce wstydliwa, więc nie wiadomo, kiedy i czy w ogóle dowiemy się czegoś więcej. Pożyjemy – to może zobaczymy... albo i nie.

Takich lub podobnych afer było już sporo i nie o wszystkich wiadomo, jak

się zakończyły. Przypominam sobie, jak to wiele lat temu pewien docent-chirurg, znany łódzki łapownik, zgarniał duże pieniądze za operacje, które wykonywał w szpitalu. Wiedzieli o tym procederze jego zwierzchnicy, wiedzieli współpracownicy i prawie wszyscy trzymali języki za zębami. Jednak asystenci zrobili kiedyś szefowi „niespodziankę” i na ostrym dyżurze całkiem bezinteresownie zoperowali wszystkich jego prywatnych pacjentów, którzy byli wyznaczeni do zabiegów nazajutrz. Gdy na porannej odprawie pan docent dowiedział się, że go aż tak wyręczono i pomyślał o konieczności zwrotu pobranych od ludzi pieniędzy, to tak się wściekł, że głośno nazwał swych podwładnych idiotami. W opisanym przypadku może oni nawet i byli idiotami, bo przecież jedna taka jaskółka wiosny nie uczyniła. Nieprawdaż? – prawdaż!

Wkrótce nie będzie już u nas polskich lekarzy, ratowników ani pielęgniarek, chyba że decydenci przejrzą na oczy i wyciągną stosowne wnioski. Nadzieja mała, ale jednak istnieje i... ponoć umiera ostatnia.

Degrengolada przetrwała i nadal ma się dobrze, ponieważ trudno jest udowodnić cwanyemu specjalistom takie lub podobne przestępstwa. Pazerność ludzka – także lekarska – bywa niewyobrażalna. Obecnie płaci się też nieraz za skrócenie czasu oczekiwania na zabieg, gdy „normalnie” trzeba bardzo długo czekać w kolejkach. Niektórzy pacjenci odchodzą wcześniej... i wtedy kolejka nieco się skraca (ku zadowoleniu tych, co przetrwali). A właśnie oficjalnie ogłoszono, że będzie dwa razy mniej pieniędzy na skrócenie kolejek do lekarzy. Sic!

Jeszcze do tych wszystkich naszych trudnych spraw dochodzi troska o przyszłość polskiego lecznictwa, wobec gwałtownie topniejących „zasobów ludzkich” w służbie zdrowia. Niektórych razi określenie „służba” i wolą mówić o ochronie zdrowia, ale chyba niesłusznie, ponieważ nie tyle jest to prawdziwa ochrona czegośkolwiek, co właśnie praca służebna. Po prostu lekarze i pielęgniarki służą chorym i ich zdrowiu – często także bez stosownego wynagrodzenia. Tak było dawniej (jeszcze za PRL-u), ale tak jest też obecnie, gdy ceny rosną, a płace nie. To również objaw

degrengolady w rządzeniu i planowaniu. Ostatnio wiele się mówi i pisze o niedofinansowaniu lecznictwa oraz o tym, że wkrótce może nam zabraknąć kadr medycznych, ale nic się nie czyni, aby temu zapobiec i zatrzymać w kraju tych, którzy emigrują w pogoni za lepszym bytem.

Samo przekonywanie o konieczności poświęcania się dla Ojczyzny (tej w ruinie?) lub dla dobra chorych – bliźnich już nie wystarczy; to jeszcze funkcjonowało w czasie wojny i po jej zakończeniu, ale teraz? Zawody medyczne już nie są tak szanowane jak dawniej, więc dla pragmatycznej większości nie są też dość atrakcyjne (a jeszcze dodatkowo dyskryminowane*). Jeśli np. za kopanie piłki zarabia się krocie, a za ratowanie zdrowia lub życia ludzkiego ma się klepać biedę (zwłaszcza na starość), to konkurencja żadna. Polska przeznaczająca na ochronę zdrowia niewiele ponad 4,4 proc. swojego PKB, tymczasem

średnia europejska to około 7 proc. Według danych z ubiegłego roku, nasze wydatki na zdrowie są o 30 proc. niższe niż przeciętne w krajach OECD.

Wkrótce nie będzie już u nas polskich lekarzy, ratowników ani pielęgniarek, chyba że decydenci przejrzą na oczy i wyciągną stosowne wnioski. Nadzieja mała, ale jednak istnieje i... ponoć umiera ostatnia. Nie jest to pocieszenie, tylko życzenie, aby rządzący wreszcie doszli do rozumu – może zanim uda się im umrzeć wcześniej.

Barbara Szeffer-Marcinkowska
tel. 42 686 28 10, e-mail: bsm3@tlen.pl

Łódź, 20 września 2017 r.

*) W ramach urzędowego ujednolicenia pojęć o zawodach, chyba na wzór usług handlowych, transportowych, porządkowych czy seksualnych, wymyślono kretyńską nazwę „usługi medyczne” i aż wstyd, że jest ona w powszechnym użyciu. Nawet portal Rynek Zdrowia i jego miesięcznik rozpowszechnia tę nazwę w swych oficjalnych publikacjach.



Z LISTÓW DO REDAKCJI

Prawo do godziwej emerytury

Jestem lekarzem stomatologiem, prawie siedemdziesięcioletką. W „Panaceum” i „Gazecie Lekarskiej” ciągle czytam o żądaniach lekarzy (zwłaszcza rezydentów) odnośnie do zarobków. Dlaczego nikt nie upomni się o wyższe emerytury dla lekarzy seniorów?

Dlaczego nasze emerytury są wyliczane na podstawie jakichś dziwnych – moim zdaniem – kwot, które mamy rzekomo zgromadzone na koncie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych? Jakże my możemy mieć wysoki „kapitał”, kiedy całymi latami, przez kilkadziesiąt lat po zakończeniu wojny, pracownicy służby zdrowia byli tak słabo opłacani? Robotnicy – jako tzw. klasa robotnicza – mieli płacone za nadgodziny, przyznawane premie do 300%, u nas tego nie było. My byliśmy tylko służbą! Czy za ratowanie zdrowia i życia tysięcy ludzi przez czterdzieści–pięćdziesiąt lat pracy nie należy się nam więcej niż tysiąc–tysiąc pięćset złotych do ręki?

Prawo do godziwej rekompensaty finansowej mają nie tylko młodzi lekarze, w pełni sił i kariery zawodowej, ale również seniorzy, którzy odeszli już na emerytury. To się nam chyba niezbywalnie należy.

Seniorka stomatolog

Komisja Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej, tradycyjnie jak co roku, zaprasza na powakacyjną

Ogólnopolską Wystawę Fotograficzną Lekarzy
tym razem pod hasłem

Uchwycione w obiektywie lekarza



Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się 22 października 2017 r. (niedziela), o godz. 17:00, w Klubie Lekarza przy ul. Czerwonej 3 w Łodzi. Wystawa potrwa do 27 października br. Podczas wernisazu ogłoszone zostaną wyniki konkursu, w którym nadesłane prace oceni jury złożone z profesjonalistów.

Do udziału w wystawie i konkursie fotograficznym organizator zaprasza Koleżanki i Kolegów nie tylko z łódzkiej OIL, ale ze wszystkich okręgowych izb lekarskich w Polsce. Termin dostarczania fotografii upływa 6 października br.

Przypominamy, że w tym roku po raz pierwszy przyjmujemy zdjęcia przesłane:

– drogą elektroniczną na adres mailowy: wystawa@oil.lodz.pl,

– na nośnikach danych oraz w wersji papierowej na adres: Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi, ul. Czerwona 3, 93-005 Łódź, z dopiskiem „Konkurs Fotograficzny”.

Fotografie można też – jak dotychczas – dostarczyć osobiście do Biura OIL w Łodzi.

Każdy uczestnik konkursu może przekazać maksymalnie osiem zdjęć, wykonanych w dowolnej technice. W formacie JPG, maksymalny wymiar fotografii to 7087 pikseli dłuższego boku. Minimalna wielkość zdjęć w wersji papierowej to 20 cm x 30 cm, a wielkość maksymalna – 40 cm x 60 cm.

Do zgłoszonych fotografii prosimy dołączyć następujące informacje: imię i nazwisko, specjalizację i miejscowość zamieszkania Autora, a także ewentualnie tytuły poszczególnych fotografii lub cykli.

Prosimy o zapoznanie się z regulaminem określającym warunki przystąpienia do konkursu, dostępnym na stronie internetowej: www.oil.lodz.pl/uchwycione-objektywem-lekarza.

Kontakt: Iwona Szelewa
sekretariat Okręgowej Izby Lekarskiej,
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3,
tel. 42 683 17 01

PODZIĘKOWANIA

Kierownikowi nowo powstałej **Kliniki Kardiologii i Wad Wrodzonych Dorosłych Instytutu CZMP w Łodzi – dr. n. med. Markowi Maciejewskiemu**, pozostałym lekarzom oraz całemu personelowi medycznemu i administracyjnemu, chcę serdecznie podziękować za profesjonalną pomoc medyczną, szczególnie przyjazny i niepowtarzalny klimat, stworzony z myślą o pacjentach. Bardzo, bardzo dziękuję.

Pacjentka – *Lena Biedroń*

...

Pragnę wyrazić wielkie słowa uznania dla **lek. Michała Skrzypka z Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej dla Dorosłych Kliniki Ortopedii z Pododdziałem Ortopedii Dziecięcej, mieszczącej się w CKD UM w Łodzi**. Wspaniały i przeuroczy młody człowiek, serdeczny, miły, uczynny, budzi zaufanie u pacjentów. Bardzo kompetentny i dokładny w tym, co robi, wprowadza atmosferę spokoju i bezpieczeństwa. Pomimo młodego wieku, może być wzorem dla innych lekarzy, zarówno tych obecnych, jak i przyszłych.

Pacjentka – *Małgorzata Józwiak*

...

Serdecznie dziękuję całemu zespołowi lekarzy **Oddziału Laryngologicznego Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. M. Pirogowa w Łodzi**, szczególnie jego ordynator – dr n. med. **Alicji Lipce-Kociszewskiej**, za wnikliwe badania z widoczną troską i dbałością o pacjenta, życzliwą atmosferę mimo rzeszy chorych, wymagających pomocy oraz wielkie ciepło, jakim Pani Ordynator emanuje.

Z wyrazami szacunku i podziękowania

pacjent *Janusz P.*





Wieczór autorski M. Zynera

Mimozami jesień się zaczyna...

Czesław Niemen, w refrenie retro piosenki (cytując wiersz Juliana Tuwima „Wspomnienie”) śpiewał: „Mimozami jesień się zaczyna”. W łódzkim Klubie Lekarzy, po wakacyjnej przerwie, tegoroczną jesień kulturalną rozpoczęło spotkanie autorskie Mieczysława Zynera – postaci znanej nie tylko w środowisku łódzkich lekarzy, ale w całej Łodzi.

Sylwetkę M. Zynera przypomniał licznie przybyłej publiczności przewodniczący Komisji Kultury ORL w Łodzi – Andrzej Świąś. Wspominał m.in., że jest on znanym w mieście restauratorem, wcześniej przez lata dyktował kultowemu Grand Hotelowi, a z Okręgową Izbą Lekarską – zapewniając jej gastronomiczną obsługę – związał się niemal od początku, gdy przeniosła się ona do zabytkowej willi przy ul. Czerwonej.

Nic dziwnego zatem, że wśród przybyłych na to spotkanie, najwięcej było lekarzy, ale nie zabrakło też wielu znanych w Łodzi – w przeszłości i aktualnie – osobistości. Ponieważ nie sposób wymienić tu wszystkich, pominię ich nazwiska, z wyjątkiem jednej osoby, którą M. Zyner, witając swoich gości, wymienił jako pierwszą. To Barbara Szeffer-Marcinkowska, przez wiele lat pełniąca funkcję przewodniczącej Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, założycielka Literackiej Grupy Nieformalnej, działającej przy naszej Izbie, pod skrzydłami której Autor rozwinął pisarskie skrzydła.

Mieczysław Zyner związał swe losy z lekarzami i stał się – jak oni – również... lekarzem. Lekarzem dusz – poetą, chociaż – jak sam twierdzi – dość przypadkowo. W czasie spotkania promował swój trzeci tomik poezji pt. „Wiersze w cieniu”, które publiczności przybliżyli w pięknej oprawie recytatorskiej aktorzy sceny toruńskiej: Agnieszka Wawrzkiwicz-Kowalska i Paweł Kowalski. Należy jednak wspomnieć, że M. Zyner nie tylko pisze wiersze, ale

jest również autorem licznych opowiadań oraz jednej, wydanej w 2016 r. powieści pt. „Fascynacje”, której fabuła nierozzerwalnie związana jest z naszym miastem.

Spotkaniu, które odbyło się w dżdżyście popołudnie 23 września br., oprawę muzyczną zapewnił łódzki muzyk Grzegorz „Globus” Kusiak. W czasie jego występów, będących przerywnikiem w prezentacji wierszy, nie zabrakło tytułowych „mimoz”, które wyjątkowo wpasowały się w klimat poezji Mieczysława Zynera. Poezji nostalgicznej, pełnej wspomnień, zamyśleń i niedopowiedzeń, o życiu, miłości i przemijaniu – jak w jednej ze strof wiersza „Jesienna chandra”:

na obrusie migocą astrów cienie...
nie, to na załzawionych okien szybach
porzucone słowa, porzucone myśli
wylęknione, nigdy niewyrosłe,
nigdy nieodeszłe, zasmucone...

Nina Smoleń

fot. R. Poradowski



Komisja Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi informuje, że dwie tradycyjne imprezy, organizowane jesienią w łódzkim Klubie Lekarzy, przy ul. Czerwonej 3, odbędą się w tym roku:

Koncert Zaduszkowy „Pro memoria”

3 listopada (piątek), godz. 19:00

*Ktoś tutaj był i był, a potem nagle
zniknął i uporczywie go nie ma.*
Wisława Szymborska

Ten pełen zadumy wieczór poświęcony jest pamięci naszych Koleżanek i Kolegów, którzy odeszli na wieczny dżur w okresie ostatniego roku. W nastrój zaduszny wprowadzi przybyłych koncert w wykonaniu znanych łódzkich muzyków estradowych, nawiązujący zarówno tekstami, jak i akompaniamentem do tematu spotkania.

XI Turniej Nalewek i Wieczór Andrzejkowy

24 listopada (piątek), godz. 19:00

Spotkanie, organizowane każdego roku, od jedenastu już lat, w końcu listopada, cieszy się ogromną popularnością. Zasadą jest, że uczestnicy przynoszą ze sobą własnoręcznie przygotowane nalewki (obowiązują bezbarwne, półlitrowe butelki), które następnie poddawane są degustacji i ocenie gości. Dla zwycięzcy – nagroda! Na wszystkich czekają później tańce, a w kularach przyszłość przepowiada znana łódzka wróżka. Gwarantowana świetna zabawa!

LGN zawiadamia

Uprzejmie zawiadamiamy, że działająca przy OIL w Łodzi Literacka Grupa Nieformalna wznowia swoje spotkania po przerwie wakacyjnej. Najbliższe zebranie LGN odbędzie się w Klubie Lekarzy, przy ul. Czerwonej 3, w piątek, 27 października 2017 r. Początek o godz. 18:00.

Wszystkich członków LGN oraz osoby zainteresowane amatorską działalnością literacką serdecznie zapraszamy do udziału w tym spotkaniu. Jednocześnie pozwalam sobie przypomnieć Szanownym Czytelnikom, że do naszej Grupy Nieformalnej mogą należeć nie tylko lekarze, lecz także ich rodziny, przyjaciele i znajomi. Atmosfera zebrania (które odbywają się co trzy–cztery miesiące) jest życzliwie koleżeńską, nawet wówczas, gdy poddajemy własne teksty wzajemnej krytyce. Poza tym przyjeźliśmy zasadę, że się nie obrażamy za szczerość.

Gdyby były potrzebne jakieś dodatkowe informacje, można zawsze do mnie pisać na adres e-mail: bsm3@tlen.pl lub dzwonić pod numer domowy: tel. 42 686 28 10. Na wszelkie pytania odpowiem według moich możliwości.

Barbara Szeffer-Marcinkowska
organizatorka LGN



Srebrna drużyna piłki nożnej, pierwszy z lewej (kucający) to M. Strumiłło – strzelec bramki, dającej łódzkim piłkarzom awans do finału.



Koszykarze gotowi do zaciętego boju o złoto, niestety – przegranego, ale z faworytami tej dyscypliny.

XV Jubileuszowe Igrzyska Lekarskie, 8–12 września 2017 r.

Sport w rodzinnej atmosferze

Czas biegnie nieubłaganie, dla części uczestników wiadomość, że biorą udział w piętnastym już spotkaniu lekarzy sportowców pod Giewontem, była zaskoczeniem. Ale liczby i sprawozdania nie kłamią. Należę do nielicznego grona osób, które uczestniczyły we wszystkich Igrzyskach. Ich pomysłodawca i organizator – Maciej Jachymiak powiedział podczas otwarcia tegorocznych zawodów, że takich osób jest kilkadziesiąt spośród ponad sześciuset lekarzy, którzy przyjechali rywalizować do Zakopanego. Do tej liczby należy dodać kolejne kilkaset osób, czyli członków rodzin.

Liczba dzieci, startujących w przeznaczonych dla nich konkurencjach, czyli biegu na 60 metrów, skoku w dal i rzucie piłeczką palantową była imponująca. Najmłodszy sportowiec nie ukończył drugiego roku życia. Wśród nich były także łódzkie akcenty, że wspomnę występ Mii Dłużnińskiej, naszej małej złotej medalistki! Nieskromnie dodam, że mój wnuczek, 9-letni Guccio zdobył medale we wszystkich kolorach w wymienionych wyżej konkurencjach. Proszę tego nie traktować jako samochwalstwo, ale zachętę do rodzinnego udziału w Igrzyskach. Warto przeżyć tę sympatyczną atmosferę, która towarzyszy startom lekarskich pociech.

Pogoda była dla uczestników zawodów łaskawa, obyło się bez deszczu, który utrudnia rywalizację w wielu dyscyplinach. W piątek i sobotę (8 i 9 września) było ciepło i słonecznie. Jak co roku, liczna była reprezentacja łódzkich lekarzy – czterdzieści trzy osoby. Tradycyjnie obfity jest plon medalowy zawodników. Nasi koszykarze, po zaciętej rywalizacji i odbyciu dziewięciu meczów, zdobyli srebrny medal, ulegając w finale drużynie Warszawy, czyli faworytowi zawodów. Podobnie nasi piłkarze nożni, występujący jako Klub STL, ale reprezentujący naszą Izbę. Oni również przywieźli srebrne medale, po porażce w finale 0:1, z faworytem Medykiem Zabrze. Nieco gorzej poszło siatkarzom, ale Łódź wystawiła dwie drużyny. Zajęły one miejsca piąte i siódme. Z kolei w siatkówce plażowej koleżdy Tomasz Chejchman i Piotr Stachlewski zdobyli medale złote.

Oczywiście, bardzo dużo było medali indywidualnych, czasami zaskakujących. Z powodu remontu basenu w zakopiańskim COS, nie było w tym roku zawodów pływackich. Nie przeszkodziło to naszej multimedalistce – Ewie Zimnej-Walendzik w zdobyciu złotego medalu w... biegu na 100 metrów! Nie sposób wymienić w tej relacji wszystkich medalistów, ale trzeba

wspomnieć o Bartoszu Kałdońskim, który zdobył trzy złote medale w tenisie i squashu, Lidii Mirowskiej-Kąkolewskiej – złoto na 100 metrów i srebro w badmintonie, Katarzynie Pelińskiej – „złotej” i „brązowej” w badmintonie, Szymonie Gałczyńskim – zwycięzcy w kolarstwie górskim, niezawodnym Rafale Drygałskim – złotym medalistą w squashu, czy Joasi Urbaniak, która mimo kontuzji, była dekorowana „srebrnym” w squashu i dwukrotnie brązowymi medalami w badmintonie.

Jak widać, Łódź to zagłębie lekarzy walczących z raketami w dłoniach, ale... nie tylko. Do zdobywania medali przyzwyczaili nas Andrzej Kacała i Włodek Dłużniński, a prawdziwymi „łowcami medali” byli Marek Druch i Jarosław Lesman. Brakło by miejsca, aby opisać ich występy i sukcesy, zainteresowani mogą sprawdzić wszystkie wyniki na stronie internetowej Igrzysk: www.igrzyskalekarskie.org [obok prezentujemy wszystkich medalistów z łódzkiej OIL – przyp. red.].

Dziękujemy za udany tegoroczny udział i rywalizację, która przyniosła takie wyniki. Do zobaczenia w Zakopanem za rok, jak zwykle w drugi weekend września. Koleżanki i Kolegów, którzy uprawiają amatorsko sport, serdecznie zapraszam do poznania niepowtarzalnej atmosfery tego święta lekarskiego sportu.

Tekst i zdjęcia: Ryszard Golański
przewodniczący Komisji
Sportu i Rekreacji OIL w Łodzi



Łowcy medali: M. Druch i J. Lesman.



Guccio skacze po srebro.



J. Urbaniak – gra mimo kontuzji.



Na najwyższym podium – R. Drygalski.

WYNIKI XV IGRZYSK LEKARSKICH ZAKOPANE 2017

Tomasz Chejchman
Złoto – siatkówka plażowa

Włodzimierz Dłużynski
Srebro – rzut ciężarkiem, rzut oszczepem
Brąz – pchnięcie kulą, rzut dyskiem

Marek Druch
Złoto – bieg na 100 m
Srebro – badminton, bieg na 200 m, bieg na 400 m, squash
Brąz – rzut ciężarkiem, skok wzwyż, tenis ziemny, tenis ziemny debel

Rafał Drygalski
Złoto – squash

Szymon Gałczyński
Złoto – kolarstwo górskie

Andrzej Kacała
Srebro – skok wzwyż, tenis stołowy debel
Brąz – badminton, badminton debel

Bartosz Kałdoński
Złoto – squash, tenis ziemny, tenis ziemny debel

Radosław Kubiak
Brąz – bieg na 100 m

Jarosław Lesman
Srebro – tenis ziemny
Brąz – bieg na 100 m, bieg na 200 m, bieg na 400 m, squash, tenis ziemny debel

Lidia Mirowska-Kąkolewska
Złoto – bieg na 100 m
Srebro – badminton

Katarzyna Pelińska
Złoto – badminton, bieg na 100 m, bieg na 200 m
Brąz – badminton debel, cross country, bieg na 3 km

Anna Potoczna
Srebro – kolarstwo górskie

Piotr Skrzypek
Srebro – skok wzwyż

Piotr Stachlewski
Złoto – siatkówka plażowa

Joanna Urbaniak
Srebro – badminton mixt, squash, tenis stołowy debel
Brąz – badminton, badminton debel

Ewa Zimna-Walendzik
Złoto – bieg na 100 m

Koszykówka
Srebro –
Marcin Domżański, Sebastian Dubel, Radosław Kubiak, Paweł Kubiński, Marcin Mazerant, Kajetan Pstrągowski, Piotr Wierziński, Andrzej Zwierzchowski, Sebastian Żabierek oraz Srebro dla drużyny Oldboys

Piłka nożna – Klub STL
Srebro –
Łukasz Cybulski, Grzegorz Golański, Michał Groblewski, Paweł Hylewski, Andrzej Józwiak, Jacek Owczarek, Marcin Parzyszek, Łukasz Rajchert, Marcin Strumiłło

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi,
przy współudziale
Naczelnej Izby Lekarskiej
oraz Polskiego Stowarzyszenia
Tenisowego Lekarzy
zaprasza na

XV OGÓLNOPOLSKI HALOWY TURNIEJ LEKARZY W TENISIE Memoriał Andrzeja Jasińskiego

Zawody są organizowane w dniach
10–12 listopada 2017 r. w Pabianicach
k. Łodzi, na kortach Miejskiego
Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego,
ul. Grota Roweckiego 3.

Program oraz regulamin turnieju
będą dostępne na www.oil.lodz.pl,
w zakładce „wydarzenia sportowe
i kulturalne”.

Bieg Fabrykanta

W ostatni weekend sierpnia br., już po raz siódmy, spotkali się biegacze, by pokonać piękną, dziesięciokilometrową trasę „Biegu Fabrykanta” w Łodzi. Trasa prowadziła wokół Księżego Młyna Parku Źródlika, co pozwalało podziwiać pięknie odnowione, pofabrykanckie zabytki. Zawody przyciągnęły wielu chętnych, do biegu głównego stanęło blisko tysięcy czterysta osób, wśród których nie brakowało doświadczonych biegaczy.

Faworytem zawodów był maratończyk pochodzący z Sieradza – Artur Kozłowski, który (już po raz drugi) był pierwszy na mecie. Jego czas to 30:12. W trakcie biegu rozegrały się Mistrzostwa Polski Kobiet na dziesięć kilometrów, które wygrała Izabela Trzaskalska z czasem 34:31. Wśród startujących nie zabrakło lekarzy, którzy nie po raz pierwszy brali udział w „Biegu Fabrykanta”.

Był wśród nich Grzegorz Mazur z Piotrkowa Trybunalskiego (dodajmy prezes naszej Izby Lekarskiej), który od pewnego czasu – szlifując formę – stara się nie przepuszczać żadnej tego typu imprezy. Zajął w tym roku sto siedemdziesiąte siódme miejsce, osiągając czas 44:39, gdy w ubiegłym był dopiero trzysta sześćdziesiąty, z czasem 48:57.

Gratulujemy!





Badminton wśród medyków

Zdążyć przed lotką 2017

Szesnaście kategorii na siedmiu profesjonalnych kortach, siedemdziesięciu pięciu zawodników, sto czterdzieści trzy pojedynki, w których rozegrano trzysta dziesięć setów i zdobyto dziewięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt cztery punkty – tak w liczbach wyglądał tegoroczny Puchar Medyczny w Badmintonie „Zdążyć przed lotką”, który już po raz szósty rozgrywano przed wakacjami (w sobotę, 27 maja br.) w hali widowiskowo-sportowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Organizatorem turnieju – obok uczelni – była firma Li-Ning Polska, a patronat nad nim objął Polski Związek Badmintona oraz Naczelna Izba Lekarska i Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi. Zawody uroczyście rozpoczął kanclerz UM – dr n. med. Jacek Grabowski, a tuż przed początkiem zmagani turniejowych krótki pokaz treningowy zaprezentował wielokrotny Mistrz Polski w badmintonie, a obecnie trener Kadry Narodowej Elity – Przemysław Wacha, wspomagany przez młodych zawodników Klubu Uczelnianego AZS UM – Michała Kikosińskiego i Adama Bibika.

Jak co roku, w czasie Pucharu oglądaliśmy pojedynki, które stały na bardzo wysokim poziomie sportowym i niejednokrotnie kończyły się w trzech setach. Za najlepszy mecz niewątpliwie należy uznać finał gry pojedynczej mężczyzn do 35 lat między Wojciechem Kurzyńskim a Marcinem Ciokiem. Ostatni mecz turnieju, po całodziennej wyczerpującej walce, trwał prawie godzinę i zakończył się zwycięstwem Wojtka (22:20, 19:21, 23:21).

Zwycięzcy VI Medycznego Pucharu w Badmintonie

Gry pojedyncze mężczyzn: do 35 lat – Wojciech Kurzyński, 35+ – Robert Borszcz, 45+ – Radosław Mastalski, 55+ – Janusz Śmigieński.

Gra pojedyncza kobiet – Katarzyna Wieluńska.

Gry podwójne mężczyzn: do 45 lat – Adam Bibik/Jakub Brudek, 45+ – Krzysztof Drobniak/Zbigniew Duma.

Gra podwójna kobiet – Anna Mynarska/Iwona Zawada.

Gry mieszane: do 45 lat – Łukasz Brudek/Anna Mynarska, 45+ – Jarosław Osiński/Iwona Zawada.

W kategoriach dziecięcych zwyciężali: wśród chłopców – Krzysztof Bibik (do 13 lat) i Adrian Krawczyk (do 15 lat), wśród dziewcząt – Anna Ciężka (do 10 lat), Nikola Nowińska (do 13 lat) i Anastasiia Kosenchuk (do 15 lat).

•••

Zgodnie z tradycją, po zakończeniu sobotniego Pucharu Medycznego (28 maja br., w niedzielę), rozegrano V Mistrzostwa Polski Lekarzy w badmintonie. Tym razem na starcie zawodów stanęło trzydziestu trzech lekarzy i lekarzy dentystów z całego kraju, którzy rywalizowali w dziewięciu kategoriach, rozgrywając w sumie sto pięćdziesiąt siedem setów w osiemdziesięciu czterech pojedynkach i zdobywając cztery tysiące osiemset

pięćdziesiąt punktów. Liczby te świadczą o zaciętości wielu pojedynków i coraz bardziej wyrównanym poziomie lekarzy – badmintonistów. Bardzo cieszy, że mimo zawrotnego tempa codziennego życia, wielu kolegów i koleżanek potrafi znaleźć czas na rozwijanie swoich pasji sportowych, a nawet na regularne treningi badmintona.

Zwycięzcy V Mistrzostw Polski Lekarzy w Badmintonie

Gry pojedyncze mężczyzn: do 35 lat – Wojciech Kurzyński, 35+ – Waldemar Gliszczyński, 45+ – Andrzej Lewszuk, 55+ – Zbigniew Marszałek.

Gra pojedyncza kobiet – Magda Łukasiak.

Gry podwójne mężczyzn: do 45 lat – Robert Bibik/Wojciech Kurzyński, 45+ – Andrzej Lewszuk/Andrzej Ustymowicz.

Gra podwójna kobiet – Marta Szwalska/Magda Łukasiak.

Gra mieszana – Igor Morawski/Magda Łukasiak.

Wszystkim zawodnikom gratuluję zapału i kondycji oraz pasji do badmintona. Dziękuję władzom UM w Łodzi za udostępnienie hali, a NIL oraz OIL w Łodzi za wsparcie finansowe i medale. Na zakończenie dziękuję sędziemu głównemu Darkowi Kołodziejowi, bez którego nie udałooby się zapanować nad taką liczbą rozgrywanych spotkań oraz Renacie Kołodziej za opiekę gastronomiczną, a także wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, że udało się przeprowadzić ten turniej już po raz szósty.

Do zobaczenia na kortach za rok!

Robert Bibik
radioaktywny radioterapeuta

fot. K. Kubiak
(fotorelacja z zawodów na stronie:
<https://goo.gl/oZtzFF>)





Rajd po Puszczy Bolimowskiej

Na rowerach i... na grzybach

Kolejna już, dwunasta edycja Rajdu Rowerowego Lekarzy i Lekarzy Dentystów po Puszczy Bolimowskiej odbyła się w tym roku 2 września. Tradycyjnie – jak w latach ubiegłych – organizatorkami tej imprezy były siostry Małgorzata Lindorf i Ewa Wnuk z Delegatury Skierniewickiej.

Początkowo wydawało się, że rajd nie będzie miał powodzenia i się nie odbędzie. Aura od samego rana nie była korzystna. Niebo zachmurzone, padał deszcz i było chłodno. Do Nieborowa, gdzie miało się

odbyć spotkanie rowerzystów, przyjechałem nieco wcześniej. Poza organizatorkami, było zaledwie pięć osób. Ewa powiedziała: – Zobaczcie, tak jak zawsze, będzie pogoda. Wszyscy milczeliśmy...

Zbliżała się godz. 10:00, była lekka mżawka, a tu zaczęły podjeżdżać samochody – jeden za drugim. Nastroje wśród przybyłych wesołe, buzie uśmiechnięte, z dowcipami na ustach wyciągają rowery. Niesamowite! Za chwilę zatrzymuje się Pan Darek z zastępczym sprzętem, a za nim

następne dwa auta, z których wyskakują... troje małych dzieci, ubranych rowerowo. Ten najmłodszy – Julek to trzylatek. Wszyscy zaczęli się ochoczo zapisywać na wybrane trasy – 25 i 15 kilometrów. Większość na tę dłuższą. Łącznie liczba uczestników przekraczała pięćdziesiąt osób.

Niebo zaczęło się rozchmurzać, a słońko ukazało nieśmiało promyki (skąd Ewa wiedziała, że tak się stanie – nie wiadomo?). Jeszcze tylko poznanie uczestników z przewodnikiem prowadzącym grupę, rozdanie okolicznościowych pamiątkowych znaczków, wspólne zdjęcie z pięknymi czerwonymi parasolami w kształcie serduszka (prezent od firmy Polpharma) i... odjechali. Piszący te słowa kolejny raz miał pecha, uraz kolana wyeliminował go z grona rowerzystów, ale nie został samotnie na placu. Pan Darek powiedział: – Bierz koszyk, idziemy na grzyby.

Z grzybobrania wróciliśmy z dwoma pełnymi koszami akurat wtedy, gdy pierwsi rajdowcy meldowali się na mecie. Przyjemnie było patrzeć na radosne, rumiane twarze rowerzystów, szczególnie tych najmłodszych. Wszyscy z dobrymi humorami udali się na ognisko, kończące imprezę. Były ciepłe zupki, kielbaski i inne potrawy grillowe, kanapki owoce i ciasta, nie brakowało kawy, herbaty, soków i innych smakołyków.

Punktem kulminacyjnym spotkania okazało się ogłoszenie wyników losowania przez sponsora imprezy – firmę BSP, dealera Opla z Łodzi (wystawił trzy samochody i wielki balon, rozdawał także uczestnikom



Family Cup – po raz jedenasty

Jedenasta już odsłona turnieju tenisa ziemnego „Piotrków Family Cup” miała miejsce w niedzielę, 10 września br. W promieniach letniego słońca, jak co roku, na kortach OSiR w Piotrkowie Trybunalskim spotkali się entuzjaści białego sportu, kultywowanego w rodzinnej formule. Zawody, zgodnie z tradycją, rozegrano w grach podwójnych mężczyzn i kobiet oraz parach mieszanych.

Zwycięstwo w kategorii płci pięknej wywalczył duet: Anna Konieczna i Maria

Krzyżaniak, który po pasjonującym meczu pokonał Martę Winiarską i Barbarę Leszczyńską. Niemniej zacięta była rywalizacja w grze deblowej mężczyzn, gdzie w finałowej walce decydowały pojedyncze piłki „super tie-breaka”. W ten sposób po raz kolejny triumfatorami imprezy zostali Roman i Mateusz Kimelscy, którzy w pobitym polu zostawili również ojcowsko-synowski team: Piotra i Olafa Wiśniewskich. Porażkę w kobiecym finale powetowała sobie Marta Winiarska, która

wraz z tatą – Przemysławem zwyciężyła w kategorii par mieszanych, pokonując Marię Krzyżaniak i Wojciecha Koniecznego.

Nagrodę dla najmłodszego uczestnika turnieju otrzymał jedenastoletni Olaf Wiśniewski, będący bez wątpienia nadzieją łódzkiego tenisa, być może na miarę Wojciecha Fibaka. Na szczególne uznanie zasługuje też postawa Marii Krzyżaniak, która przyjechała na zawody wprost z Poznania i po trzech godzinach podróży nie schodziła z kortu przez kolejne kilka godzin, kończąc swój debiutancki udział w turnieju „Family Cup” sportowym sukcesem.

gadżety w postaci czołowych latarek). Główną nagrodą, ufundowaną przez firmę, było wypożyczenie na dowolny weekend, w pełni zatankowanego samochodu – Opel Insignia. Zwycięzca już zaplanował, gdzie wybierze się na darmową wycieczkę. Zakończeniu rajdu towarzyszyła muzyka, a rozradowani uczestnicy ruszyli od biesiadnych stołów do tańca...

Ponieważ organizatorki obiecały, że nie będzie to ostatni „bolimowski rajd”, wszyscy – żegnając się – mówili: „Do zobaczenia za rok”. Jako wiceprezes ORL w Łodzi (niestety, tym razem nie rowerzysta, a grzybiarz), składam Małgosi i Ewie serdeczne podziękowania za przygotowanie tej wspaniałej imprezy, która dla lekarzy i ich rodzin ma nie tylko znaczenie rekreacyjne, ale też integracyjne. Podziękowania, wspólnie z organizatorkami, składam również firmie farmaceutycznej „Adamed”, która udzieliła wsparcia w organizacji tegorocznego rajdu.

Tekst i zdjęcia
Lesław Jacek Pypeć



Poza wręczeniem nagród dla najlepszych i dyplomami dla uczestników był czas na wspólny posiłek, dzielenie się wrażeniami ze sportowej rywalizacji oraz rozmowy o urokach codzienności. Rodzinne uprawianie sportu jest aktywną i niezwykle ważną formą integracji, którą wszystkim bardzo mocno polecam. Może coś o tym powiedzieć trzymiesięczny Filip, który z rakieta w wózku towarzyszył zwycięskiej mamie.

Tekst i zdjęcia
Grzegorz Mazur



XIII ZLOT „DOCTORRIDERS”

Była krew, „dżem” i... skrzypce



Tradycyjnie, w ostatni weekend sierpnia 2017 r. (w dniach 24–27 tegoż miesiąca), odbył się w Hotelu „Wodnik”, w Słoku koło Bełchatowa, zlot zamykający sezon Ogólnopolskiego Klubu Motocyklowego Lekarzy „DoctoRRiders”. W tegorocznym spotkaniu udział wzięło ponad trzysetu uczestników i gości, na około stu osiemdziesięciu motocyklach. Gościliśmy po raz kolejny prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej – Maćka Hamankiewicza, a także, jak zwykle, prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – Grzegorza Mazura oraz członków Prezydium ORL. Wśród tych ostatnich nie zabrakło lekarzy dentyistów: Małgosi Lindorf i wiceprezesa Jacka Pypcia, którzy przybyli z... kolejną niespodzianką. Odwiedził nas również założyciel (po wizytach na naszych pierwszych zlotach) i komandor Klubu Motocyklowego Adwokatury Polskiej – Jarek Szczepaniak, uważnie nas podpatrując.

Pierwszy dzień (czwartek) to powitanie z owacjami dla wszystkich

przyjeżdżających. Większość z nas prosto z motocykli udawała się do stanowisk przygotowanych przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi, aby honorowo oddać krew. Niestety, połowa chętnych „odpadła” z powodów zdrowotnych. Okazało się, że lekarze to ludzie – nieestety – dość schorowani (nadciśnienie, niewydolność krążenia itp.). Wieczorem odbyło się posiedzenie Zarządu naszego Klubu, a następnie grill powitalny z muzyką – był DJ oraz Janusz Nastarowicz z gitarą. Były tańce, piwo, serdeczne pogaduchy i wspomniania przejechanych kilometrów.

Następny dzień (piątek) zdominowało do obiadu Walne Zgromadzenie klubowiczów. W części pierwszej odbyło się wręczenie złotych i srebrnych odznak za długoletnią jazdę w Klubie (pięć i dziesięć lat), a także pasowanie nowych członków i sympatyków „DR”. W tym roku oficjalny tytuł sympatyka uzyskała m.in. Karolina Zięba z Gorlic, która od dziecka na nasze Zloty przyjeżdżała z rodzicami.





Tegoroczny był jedenastym, na którym się pojawiła. Później rozdano puchary, które przypadły w udziale: Mirosławowi Bobreckiemu za organizację tegorocznego XI PSK – rajdu po Ziemi Kłodzkiej [relację z niego zamieściliśmy w poprzednim „Panaceum” – przyp. red.], a także młodej parze „ridersów”, którzy przed laty przyjechali na Złot „DR” z rodzicami, tak się poznali, pokochali, wzięli ślub i... zostali z nami. Podziękowania i puchary „Prezesa” otrzymali też: Ilonka i Mariusz Maliccy za dziesięć Złotów Jurajskich oraz Tereska i Jaś Zydlewscy za trzy złoty otwarcia sezonu motocyklowego.

W kolejnym punkcie „walnego” omówiliśmy zasady i bezpieczeństwo jazdy w kolumnie, a następnie przyjęliśmy stosowne uchwały, opowiedzieliśmy o złotych i wyprawach ostatniego sezonu oraz nakreśliliśmy plany na kolejny. Na koniec obejrzelśmy film z Zamościa (złoty otwarcia, autorstwa „Niebieskiej”) i powspominaliśmy nagle zmarłego kolegę – Jacka Zapałowicza. A po obiedzie odbyły

się zajęcia praktyczne (wolna jazda, jazda w kolumnie) oraz pokazy ratownictwa drogowego, w tym nowoczesnego sprzętu (pocięli całkiem zdrowe „Cinquecento”, jak papier). Natomiast grupa chętnych, w obstawie „MotoBrunatnych”, którzy byli organizatorami wyprawy, pojechała zwiedzać elektrownię i kopalnię węgla brunatnego.

Noc z piątku na sobotę przedzie zapewne do historii naszych Złotów, a to z racji spontanicznej, wspólnej gry-zabawy na żywo, wspaniałego „dżemu”, w którym udział wzięli członkowie zespołu „Tipsy Drivers” oraz nasi „ridersowi” muzycy, w tym z zespołu „DRUTY”. Improwizowali wyśmienicie! Wszyscy grali, śpiewali, tańczyli i świetnie się bawili, włącznie z muzykami, prym wiodła oczywiście „Baba”, kolejna odtwórczyni naszego klubowego „hymnu”. Nie mogliśmy się rozstać. To było wspaniałe!

Kolejny dzień (sobota) to bardzo widowiskowy i trudny (choć dla nas to pestka) przejazd naszej, liczącej prawie dwa kilometry kolumny motocykli, prowadzonej przez

Policję i naszych cornerów. Wjechaliśmy na górę Kamieński, a pod wyciągiem zaliczyliśmy... tor saneczkowy i obiad. Wieczorem zaś uczestniczyliśmy w uroczystej kolacji, z pełną motocyklową elegancją, przed którą pokaz kunsztu gry na skrzypcach (pozyskanego od Michała Urbaniaka), a także urody i wdzięku, dała nam, wielokrotnie bisując, wspaniała solistka – Iwona Habraś-Głowacka. Choć na co dzień gra w Teatrze Wielkim w Łodzi, muzyka wcale nie była operowa. Wielkie brawa!

Złot zamknięcia sezonu, gdzie dominuje „walne” i sprawy organizacyjne, bardzo trudno uatrakcyjnić. Jeżeli to się udało, to głównie dzięki uczestnikom i wspaniałej atmosferze, jaką tworzą „ridersi”. Wszystkim wielkie, wielkie dzięki.

Grzegorz „Preze” Krzyżanowski
„Prezident” klubu „DR”

fot. A. Oleksiak „Niebieska”,
J. Barczykowska-Tchorzewska



W niecałe dwa tygodnie od zakończenia XIII Złotu „DoctoRRiders” w Słoku, w sobotę 9 września br., do członków Ogólnopolskiego Klubu Motocyklowego Lekarzy dotarła tragiczna wiadomość. Z grona „ridersów” odszedł nagle, w sposób nieoczekiwany i niezrozumiały, Wojciech „Wojtas” Zalewski, doświadczony motocyklista, corner, Road Captain „DR”. Wiadomość na forum Klubu przekazał Piotr „Srebrzanka” Kołodziej, który razem z „Wojtasem” i kilkoma innymi „ridersami”, uczestniczyli jako delegacja w jubileuszowym zlocie zakończenia dwudziestego sezonu LE MC Blue Knights Poland I (międzynarodowego motocyklowego klubu stróżów prawa). Rano cała kolumna motocyklistów, pod eskortą Policji, jechała z Jastrzębiej Góry, gdzie zlot się odbywał, do Gdyni. Przed Puckiem, na prostym odcinku suchej asfaltowej drogi, spod opony tylnego koła Wojtkowej maszyny zaczęła nagle wydobywać się chmura dymu. Motocykl – mimo wysiłku kierowcy – zaczął łapać jedną shimę za drugą, rzucało nim na boki, kolejny uślizg spowodował jego upadek na lewą stronę jezdni, gdzie został uderzony przez nadjeżdżającą z przeciwną osobówkę. Wojciech Zalewski zginął na miejscu (wspomnienie o Nim – s. 56).



Wycieczka seniorów do Radziejowic i Skierniewic

Kwiaty, owoce...

Jesienna (choć niby jeszcze w ostatnich dniach lata) wycieczka do Radziejowic i Skierniewic, w sobotę 16 września br., udała się członkom Koła Lekarzy Seniorów znakomicie. Kilka przeziębionych osób zrezygnowało z wyjazdu, spośród pozostałych nikt nie spóźnił się ani minutę.

Zwiedzanie radziejowickiego pałacu „powtarzaliśmy” po kilku latach, ale powtarzaliśmy z wielką przyjemnością. Nostalgiczny park z rzeźbami głów Ernesta Hemingwaya czy Henriego de Toulouse-Lautreca, dworek (w którym, przy okazji otrzymywania niegdyś nagrody pulmonologicznej, mieszkał – jak nie omieszkał nam przy okazji przypomnieć – kolega Papużyński), wspaniały drzewostan, jakoś nietknięty dotąd troską ministra środowiska, pałac nad stawem w malowniczej mgielce.

Potem wytworne wnętrza, po których oprowadzała nas dzielnie nieco „lilipucia”, z głosem jakby należącym do kogoś innego, charakterystyczna przewodniczka. Zbiór obrazów Józefa Chełmońskiego (mieszkającego ongiś przez dwadzieścia lat w pobliskiej Kuklówce) nie był tożsamy ze zbiorem, który oglądaliśmy poprzednio. Oczywiście, nadal było pełno koni ujmowanych z profilu i od tyłu, w nadmiarze energii i zrelaksowanych, pełno scenek rodzajowych i utrwalonych, ulotnych chwil sam na sam z przyrodą. Był jednak też przepiękny obraz w czerni i bieli (wschód księżycy?), który zdeponowano tu dopiero w czerwcu 2016 r.

Radziejowicki Dom Pracy Twórczej przy muzeum jest aktualnie w pełni zamieszkały. Przemykały też cicho duchy Zygmunta III Wazy, Władysława IV, Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego, a także Juliusza Kossaka,

Lucjana Rydla i Henryka Sienkiewicza, który właśnie tutaj napisał „Potop”. I bardzo nam bliski duch Jerzego Waldorffa, który przez trzydzieści lat był stałym rezydentem pałacu, a pamięć jego nadal trwa w postaci letnich festiwali muzycznych jego imienia. Ostatni odbył się 1 lipca tego roku. Przy fortepianie Karol Radziwinowicz, dyrygent Adam Klocek z orkiestrą Filharmonii Kaliskiej, w programie Ignacy Paderewski i Nikołaj Rimski-Korsakow.

Po Radziejowicach pomknęliśmy do Skierniewic na czterdzieste już, czyli XL (czytać w wymiarze XL) Święto Kwiatów, Owoców i Warzyw, pod protektoratem ducha profesora Szczepana Pieniążka. Na miejscu okazało się, że korków – pomimo ponoć około stu tysięcy zwiedzających – właściwie nie było, autokar też udało się zaparkować, choć na granicy zgodności z przepisami. Właściwie wszędzie było blisko (chwała organizatorom, głównie ze względu na nasze członkinie

Klubu pod Dziewiątkami, dziękujemy PTTK-u!) – i do Pałacu Prymasowskiego, który udało się zwiedzić mimo spóźnienia grupy na umówioną godzinę, i do restauracji „Finezja”, gdzie został pochłonięty smakowity (no co zrobić, jak nasze posiłki wycieczkowe są zwykle smakowite) obiad.

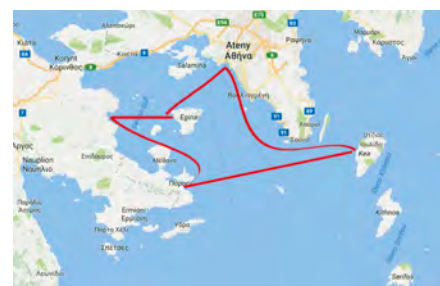
A potem był zaskakująco ciekawy czas wolny. Alejki ze stoiskami, wiodące we wszystkie strony świata, ciągnęły się w nieskończoność. Kusilo wszystko. Gadżety, wysmakowane dziwa spożywcze, no i – oczywiście – lany traw, wrzosów, krzewów, drzewek, sadzonek i cebulek, stopy owoców, wiechcie kwiatów, piramidy warzyw, a wszystko ze znakiem jakości. I z towarzyszeniem egzotycznej muzyki *hand made*.

Wracając autokarem do Łodzi, identyfikowaliśmy się żartobliwie z kwiatkami, przebywającymi całe życie w jednym wazonie, z wodą zmienianą tysiącrotnie w rytm „pesela”, z owocami wciąż smakowitymi, choć z przywiedłą skórką. Ale, ba, z pewnością nie utożsamiliśmy się z żadnym warzywem!

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

fot. K. Papużyński (z Radziejowic),
skierniewice.naszemiasto.pl





Trasa rejsu

Żeglarska przygoda z... KMLiLD

Greckie morza to niezwykle atrakcyjny rejon żeglarski w Europie. Malownicze wyspy Cyklad, błękitne zatoki, słoneczne niebo oraz silne wiatry od wieków przyciągają żeglarzy z całego świata. W tym roku również lekarze z Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – członkowie Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów, postanowili dołączyć do tego grona, pod dowództwem kapitanów Jakuba Spałka i Miłosza Kuświka.

Planowanie wyprawy rozpoczęło się pół roku przed rejsem. Ustalenie trasy rejsu, załatwienie czarteru jachtu oraz wielu innych logistycznych spraw trwało wiele dni. W końcu udało się wszystko dopiąć i w piątek 26 sierpnia wieczorem, ruszyliśmy z Łodzi do Berlina, skąd samolot przeniósł nas do zupełnie innej, słonecznej krainy, stolicy starożytności, czyli prosto do Aten. Nasz rejs miał początek w najbardziej popularnej marinie w stolicy

Grecji – Kalamaki, która mimo swojej wielkości okazała się dość zaniedbana. Załoga bardzo szybko zaakreutowała się na jacht Sun Odyssey 45 „Amargos Blue”. Po uzupełnieniu prowiantu, sprawdzeniu żagli i upewnieniu się, jakich wiatrów możemy się spodziewać – wyruszyliśmy w stronę Cyklad, nęceni słowami popularnej piosenki „Cykady na Cykladach”.

Jeżeli komuś się wydaje, że Grecja to pływanie w słońcu i lekka morska bryza – to się bardzo myli. Pierwszy odcinek, trwający około dziesięciu godzin nie należał do łatwych – wiatr dochodził do 33 węzłów, co odpowiada 7 stopniom w skali Beauforta, a fale sięgały półtora metra. Po drodze minęliśmy przylądek Sounion, gdzie z daleka widać ruiny Świątyni Posejдона, następnie małą wysepkę Patoklos oraz z daleka „Wyspę Wiatraków”. Kapitanowie wykazali się niemałymi umiejętnościami, aby bezpiecznie poprowadzić jacht, załogę

z jednej zaś strony cieszył dreszczyk emocji, z drugiej – irytowały fale, raz po raz uderzające o pokład, które przemoczyły nas do suchej nitki, a u niektórych wywołały typowe objawy choroby morskiej.

Osiągnąwszy port na wyspie Kea, zacumowaliśmy tradycyjnie na kotwicy rufą do kei. Niestety, obiecanych cykad nie było słychać zbyt dobrze. Następnego dnia silne wiatry i wysokie fale pokrzyżowały nam plany wypłynięcia do kolejnego celu podróży. Niezrażeni porażką, eksplorowaliśmy urocze plaże i zakosztowaliśmy lokalnej kuchni. Rano wypłynęliśmy, korzystając z pomyślnych wiatrów, a za kolejny cel obraliśmy wyspę Poros, słynącą z bujnej roślinności, kontrastującej z florą Cyklad. Nie żalowaliśmy naszej decyzji, gdyż miasteczko na Poros okazało się urokliwym miejscem, z wąskimi brukowanymi uliczkami, pnącymi się ku górze, na której szczycie znajdowała się pobielana wieża zegarowa z widokiem na zatokę. Zapachy z portowych restauracji kolejny raz skusiły nas do skosztowania lokalnych owoców morza, ryb i grillowanych mięs, rankiem zaś przyciągnęła nas kawa parzona po grecku, podawana w specjalnym metalowym naczyniu.

Z ciężkim sercem opuszczaliśmy Poros z jej bogatą roślinnością, kierując się w stronę lądu, a konkretniej do Epidaurus – miejsca kultu antycznego boga sztuki lekarskiej Asklepiosa (Eskulapa). Na miejscu zwiedzaliśmy pobliskie atrakcje, szczególnie zaś zainteresowaniem obdarzyliśmy lokalną bakławę – słodki przysmak z ciasta filo, orzechów, regionalnego miodu oraz aromatycznych przypraw. Ostatnią wyspą, którą



Organizatorzy rejsu (od lewej):
Miłosz Kuświk, Wojciech Kuncman, Jakub Spałka



Wyspa Kea

zdecydowaliśmy się odwiedzić, była Egina, królestwo dziadka Achillesa, mitologicznego bohatera trojańskiego. Oba jachty stały na kotwicy i na ląd popłynęliśmy pontonem. Egina słynie z winogron, fig i migdałów, które mieliśmy okazję skosztować.

Po powrocie do Aten przez kilka dni mogliśmy poczuć się mieszkańcami stolicy, mając hostel w samym centrum. Wraz z przewodniczką zwiedzaliśmy najpiękniejsze atrakcje: zespół architektoniczny Akropolu, Agorę Grecką, forum rzymskie, Łuk Hadriana i marmurowy stadion Kallimarmaro, udało się również zobaczyć starą i nową Bibliotekę Narodową. Nie da się zliczyć, ile razy zjedliśmy lokalne dania, ale wiemy już, że kuchnia grecka nie kryje przed nami tajemnic.

W końcu po prawie jedenastu dniach w Grecji, wróciliśmy do Polski, napotykać deszcz i chłód. Wszystkie te wspomnienia będą na pewno wracać do nas podczas długich zimowych wieczorów, spędzonych na szpitalnych oddziałach. Najważniejsze jest jednak, że udało nam się zorganizować bezpieczny rejs, który całkowicie spełnił oczekiwania dwudziestoosobowej ekipy. Mamy nadzieję, że powtórzymy go za rok z większą grupą, odkrywając zupełnie nowe żeglarskie zakątki.

Tekst i zdjęcia:
lek. *Jakub Spałka*
Komandor rejsu



Akropol



Jesteśmy na wczasach w tych góralskich lasach, czyli...

SummerDok 2017

W tym roku po raz pierwszy Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów, we współpracy z Samorządem Doktorantów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, zorganizowało wspólny wyjazd wakacyjny w góry w terminie 3–10 września. Wybór padł na Białkę Tatrzańską.

Wśród ponad trzydziestu uczestników, zdecydowaną większość stanowili członkowie Okręgowej Izby Lekarskiej. Połączenie lekarzy i lekarzy dentystów oraz doktorantów, reprezentujących najrozmaitsze dziedziny nauki, stanowiło niemal gotowy przepis na udany wyjazd. Wszyscy od razu złapali wspólny język i integracja środowisk przebiegła błyskawicznie. Dalej było już tylko lepiej. Zaczynając od wielogodzinnych wędrówek po szlakach, przez wspólne zwiedzanie jaskiń i zabytków na Słowacji, na niemal całonocnych rozmowach kończąc, czas biegł nam błogo i spokojnie, pozwalając cieszyć się każdą chwilą spędzoną w tak pięknych okolicznościach przyrody.

Jako organizatorzy dołożyliśmy wszelkich starań, aby naszym koleżankom

i kolegom zapewnić niezapomniany pobyt pełen atrakcji. Myślę, że uśmiechy na ich twarzach były jednoznacznie odpowiedzią na pytanie, czy nam się to udało oraz największą nagrodą. W tym miejscu słowa podziękowania należą się kolegom z Samorządu Doktorantów za zaangażowanie i wzorową współpracę. To było wspaniałe siedem dni w towarzystwie niesamowitych osób. Z pewnością za rok będziemy chcieli kontynuować ideę wspólnego wyjazdu i spróbujemy podnieść poprzeczkę jeszcze wyżej.

Dziękuję wszystkim uczestnikom tegorocznej edycji i do zobaczenia za rok!

Mateusz Kowalczyk
wiceprzewodniczący
KMLiLD OIL w Łodzi

PS. Wszystkich zachęcam do śledzenia naszych poczynąń zarówno na stronie projektu www.summerdok.pl, jak i na fanpage'u www.facebook.com/summerdok.

Wojciech Goździewicz z tytułem „Dentysty Roku 2017”

Miło nam poinformować, że podczas Gali finałowej Międzynarodowych Targów Dentystycznych CEDE 2017 w Poznaniu, Wojciech Goździewicz otrzymał pierwsze miejsce w plebiscycie Dentysta Roku 2017. Ponieważ informacja dotarła do nas dosłownie w ostatniej chwili, zdecydowaliśmy się zamieścić ją na stronie „Kartki z podróży”, gdzie znalazło się jedyne wolne miejsce w tym numerze „Panaceum”.

W konkursie startowało ponad tysiąc osób, a głosowało czterdzieści tysięcy internautów. Łodzianin był jednym z najmłodszych uczestników. Z naszego województwa wyróżniono jeszcze dwie osoby. Zdobywca tytułu ma 27 lat, ukończył studia dentystyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Łodzi w 2014 r., w zawodzie pracuje od trzech lat.

Poza gabinetem stomatologicznym można go zobaczyć na torze samochodowym. Od dziewięciu lat startuje w zawodach

driftingowych, w ubiegłym roku wywalczył Wicemistrzostwo Polski w tej konkurencji (gwoli wyjaśnienia: drift to sport samochodowy, w którym wykorzystuje się technikę jazdy pojazdem w poślizgu kontrolowanym). Jego sukcesy można śledzić również poza krajem!

– To było duże zaskoczenie, pierwszego miejsca spodziewałbym się prędzej w drifcie niż w zawodzie, który wykonuję, ale nie ukrywam, że jest to duży i pierwszy sukces w karierze lekarza dentysty. To wielka satysfakcja i motywacja do dalszych działań – mówi Wojciech Goździewicz.

Gratulujemy sukcesu!

(opr. AP)

Źródło: <http://www.tulodz.com/wiadomosci,wicemistrz-polski-w-drifcie-zostal-najlepszym-stomatologiem-w-polsce,wia5-3270-4019.html>

Krzyżówka 10/2017

POZIOMO

A1 – laureat Nagrody Nobla z 1976 r. za odkrycie mechanizmów rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych

A10 – rwa kulszowa

B8 – zero

C1 – zamiast opatrunku gipsowego

C10 – stary dzik

D5 – lek przeciwpadaczkowy

E1 – autor „Kwiatów Polskich”

E7 – żółte do spalania

G1 – urabianie, ciężka praca

G12 – Antonina, polska śpiewaczka operowa z XIX w.

H7 – Nergal

I1 – James, angielski kontratenor

I8 – kanister

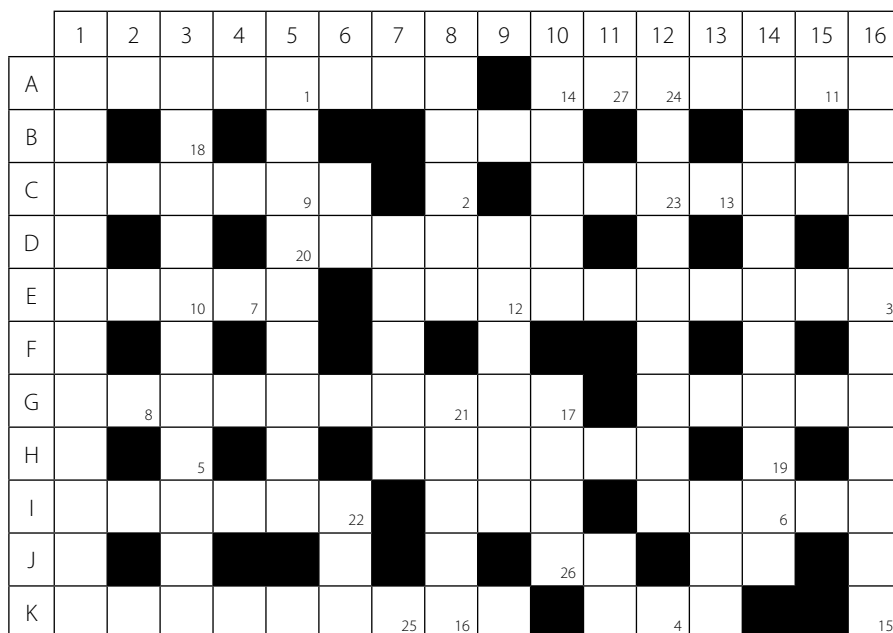
I12 – dziewięciowęglowy alkan

J10 – papierowy królobójca

J13 – szósty dźwięk gamy C-dur

K1 – proces tworzenia komórek bez ich różnicowania

K11 – Cembrzyńska



PIONOWO

1A – strach przed burzami

3A – parlament, legislator

5A – ładunki, ciężary

6C – mniej niż hektar

6I – amerykańska liga koszykarska

7D – zespół współpracujących narządów organizmu

8A – jajo pasożyta skóry owłosionej

8G – w zamku sztucera

9D – pierwsza opera Haendla

10A – belgijski producent muzyczny gatunku trance

10G – popularna stacja radiowa

11J – krzem

12A – żel z klindamycyną

13I – córka Lubiczów

14A – lek stosowany w depresji i moczeniu nocnym

16A – uodparniająca iniekcja



Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub e-mailowy:

Biuro OIL „Panaceum”, 93-005 Łódź,
ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl
z dopiskiem na kopercie lub w temacie e-maila: „Krzyżówka nr 10/2017”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 31 października 2017 r. (prosimy o podawanie adresów).

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 12/2017. Nagrodami będą książki – niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

Rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 6–7/2017: LETNIA WYPRAWA BALSAMEM SERCA

Z grupy Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wylosowani zostali: **Anna Buldecka z Tuszyna, Justyna Jasionowska ze Zgierza, Joanna Marchwicka z Gałkowa Małego**. Wylosowanym szczęśliwcom gratulujemy! Nagrody książkowe wyślemy pocztą.

Redakcja

Słownik „Gwary Lekarskiej”

Każda grupa zawodowa ma swój hermetyczny język. Osoby nie mające nic wspólnego z muzyką, mogą nie wiedzieć, kogo nazywa się „blachami” albo co oznacza „włączyć wibrator”. Za to muzycy nie zrozumieliby lekarzy. Chociaż może lepiej nie wiedzieć, o czym rozmawiają? A oto kilka przykładów lekarskiej gwary, głównie anestezjologicznej.

Wachlować klatkę – przyspieszony oddech.

Dedeptać chorego, gimnastykować chorego – reanimacja.

Czajnik z wodą – obrzęk mózgu.

Chory zdziabagowany – chory pokluty.

Marmelada, kaszana – uraz wielonarządowy.

Leci kabarecik – operacja trwa.

Dawać leki wiadrami – dawać leki w dużych dawkach.

Dmuchawka – respirator.

Operacja podłużna – udrożnienie naczynia, operacja poprzeczna – amputacja.

Dolać chorego, spuścić szybko wodę – szybko przetoczyć płyny.

Źródło: www.polanest.webd.pl/pliki/humor.anestezjologiczny/sownik.gwary.anestezjologicznej.html

Patyczki – cewnik centralny oraz cewniki Swan-Ganza.

Klatka z piersiami, klatka z uszami – klatka piersiowa.

Być bez głowy – być nieprzytomnym.

Mieć głowę pośrodku – być przytomnym.

Salonowa nocka – nocny dyżur na sali operacyjnej.

Pielęgniarka salonowa – pielęgniarka dyżurna na sali operacyjnej.



TEATR WIELKI W ŁODZI

W ramach obchodów stu lat awangardy w Polsce, Teatr Wielki w Łodzi zaprezentuje się w mistrzowskim stylu. W listopadzie br. szczególnie polecamy dwa znakomite spektakle: operę „Złote runo” Aleksandra Tansmana oraz balet „Święto wiosny/Krzesany” z muzyką Igora Strawińskiego/Wojciecha Kilara.

Złote Runo

Opera „Złote runo” powstała w 1938 r., roku wielkich kryzysów ekonomicznych i politycznych, z tego też powodu od razu nie była wystawiana na żadnej ze scen teatralnych. Jej jedyne wykonanie zostało zrealizowane jako audycja radiowa w paryskiej rozgłośni. Salvador de Madariaga opracował libretto według jednego z wątków mitu greckiego o cudownym baranku ze złotą sierścią. Mit o złotym runie przedstawiony jest jednak jak do góry nogami przekreślony obraz. Co zatem pozostaje po wspaniałej legendzie? Warto przyjść do Teatru Wielkiego 4 lub 5 listopada br.

Święto Wiosny/Krzesany

Zestawienie „Święta wiosny” Igora Strawińskiego z „Krzesanym” Wojciecha Kilara jest wyjątkowe. Martha Graham – jedna z najważniejszych postaci światowego baletu, której nazwisko po raz pierwszy pojawia się w repertuarze zespołu baletowego w tej części Europy oraz Henryk Konwiński – kontynuator baletowych tradycji polskiego tańca, kreują na łódzkiej scenie uniwersalne, niezależne od siebie, dwie wizje choreograficzne, których połączenie wyzwala u widzów eksplozję emocji. Teatr Wielki zaprasza na spektakl 3 lub 17 listopada br.

Konkurs: Mamy dla Czytelników dwa podwójne zaproszenia na balet „Święto Wiosny/Krzesany” na 3 listopada, o godz.18:30, które można wygrać, przysyłając prawidłową odpowiedź na pytanie: „W którym roku została otwarta scena w Teatrze Wielkim w Łodzi?” – do 8 października na adres bilety@oil.lodz.pl.



TEATR MUZYCZNY W ŁODZI

**Les Misérables**

Jedną z najbardziej wyczekiwanych w Polsce tej jesieni premier teatralnych jest nowa inscenizacja światowej sławy musicalu „Les Misérables”, w reżyserii Zbigniewa Maciasa. Odbędzie się ona 14 października 2017 r. w Teatrze Muzycznym w Łodzi. Wykonawców głównych ról wybrano poprzez casting. Zgłosiło się do niego blisko pięćset osób z całego kraju. „Les Misérables” to musical wszech czasów, niemal wszystkie jego piosenki stały się przebojami. Libretto musicalu Claude’a-Michela Schönberga jest adaptacją „Nędzników” Wiktora Hugo – arcydzieła literatury. Na tle chaosu francuskiej rewolucji 1832 r., rozgrywają się dramatyczne losy bohaterów, a przede wszystkim zbiegłego galernika Jeana Valjeana, którego ściga bezkompromisowy inspektor Javert. Valjean doświadcza na wolności duchowej przemiany, rozpoczyna nowe życie, opiekuje się osieroconą dziewczynką, ale nie może uciec od przeszłości.

Konkurs: Mamy dla Czytelników dwa podwójne zaproszenia na 12 października, o godz.18:30, które można wygrać, przysyłając prawidłową odpowiedź na pytanie „Na podstawie jakiej powieści powstał musical?” – do 8 października na adres bilety@oil.lodz.pl.

WYTWÓRNIĄ ŁÓDŹ

Siesta w drodze: Lura

Po raz pierwszy polska publiczność usłyszała jej głos w radiowej Trójce, w audycji „Siesta” Marcina Kydryńskiego. Nic dziwnego, że artystka na stałe wpisała się w „siestowe” klimaty. O kim mowa? O pięknej i obdarzonej niezwykłym wokalem Lurze. Lura, a właściwie Maria de Lurdes Pina Assunção, urodziła się w Lizbonie. Jej rodzice przyjechali tam z najbardziej rozśpiewanych wysp na świecie – Wysp Zielonego Przylądka. Artystka uważana jest za godną następczynię wybitnej Cesarii Evory, u której zresztą występowała gościnnie na jednym z albumów. Ostatnia płyta Lury, którą zaprezentuje podczas jesiennej edycji „Siesty w drodze”, zatytułowana jest „Herança”. Będzie to niebywała okazja, by zapoznać się z bogatą kulturą Wysp Zielonego Przylądka, zwyczajami i tradycjami ich mieszkańców.

Termin: 1 października godz. 19:00

**Me And That Man**

Zapowiadana od dłuższego czasu kolaboracja Nergala, lidera znanego na całym świecie zespołu „Behemoth” oraz weterana polskiej sceny rockowej – Johna Portera, ujrzała światło dzienne. Debiutancki album zespołu „Me And That Man”, zatytułowany „Songs Of Love And Death”, ukazał się 24 marca 2017 r., nakładem angielskiego Cooking Vinyl (na całym świecie) i Wydawnictwa Agora (w Polsce). Obok Nergala i Johna Portera w składzie koncertowym grupy znaleźli się również basista Matteo Bassoli oraz Łukasz Kumański (instrumenty perkusyjne). Tydzień po premierze album znalazł się na trzecim miejscu najlepiej sprzedających się płyt w Polsce. Po sukcesie zagranicznej trasy, we wrześniu zespół „Me And That Man” wyruszy w polską trasę promującą płytę „Songs Of Love And Death”. Podczas koncertów nie zabraknie niespodzianek, gościnnie na trasie wystąpią Sasha Boole i zespół „Ferthile Hump”.

Termin: 7 października godz. 19:00

Kari i jej nowy album

Kari, czyli Karolina Bis, to polska wokalistka, kompozytorka i producentka, uznana przez dziennikarzy za objawienie i nadzieję polskiej sceny alternatywnej. Absolwentka Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina oraz Podyplomowego Studium Jazzu im. H. Majewskiego w Warszawie, na wydziale wokalistyki jazzowej, w 2013 r. była nominowana do Fryderyka w kategorii Debiut Roku za płytę „Daddy Says I’m Special” (2011). W czerwcu 2017 r., po ponad trzyletniej przerwie, artystka powróciła z nowym trzecim albumem „I Am Fine”, który został nagrany w jednym z najlepszych studiów w Europie – Custom34. Album promuje singiel „Talk To Me”.

Termin: 14 października godz. 20:00



Konkurs: Mamy dla Czytelników po jednym podwójnym zaproszeniu na każdy z koncertów w Wytwórni, który można wygrać, przysyłając prawidłową odpowiedź na pytanie: „Co znajdowało się kiedyś w budynku, w którym dziś mieści się klub Wytwórnia?”, na adres bilety@oil.lodz.pl.

Lekarze po godzinach

Propozycje wydarzeń kulturalnych, sportowych i integracyjnych

Jak co miesiąc, jako koordynat projektu „Lekarze po godzinach”, zachęcam Państwa do skorzystania z możliwości, jakie on daje. Wszelkie niezbędne informacje o projekcie i zasady korzystania z niego są dostępne na portalu „Panaceum”, w zakładce „Lekarze po godzinach” > „Promocje dla lekarzy”. Podane propozycje są kierowane do wszystkich członków OIL w Łodzi, posiadających Legitymację Lekarską. Przypominam, że wyrobienie tego dokumentu jest bezpłatne, a wszelkie niezbędne formularze są dostępne na stronie internetowej www.oil.lodz.pl, w zakładce „Formalności”.

Institucje kulturalne Łodzi, takie jak teatry, kina, czy filharmonia, po wakacyjnej przerwie, w październiku wchodzi w nowy sezon i zapraszają

Filharmonia Łódzka im. A. Rubinsteina

- 13 października, godz. 19:00 – Koncert symfoniczny: „Warszawa, Paryż, Rzym” (cena biletu – 16 zł/os);
- 27 października, godz. 19:00 – Koncert oratoryjny z okazji 500-lecia reformacji w Polsce* (cena biletu: 35 zł/os – nawa główna, 25 zł/os – nawy boczne).

*Koncert odbędzie się w Kościele ewangelicko-augsburskim im. św. Mateusza.

Teatr im. Stefana Jaracza

- 15 października”, godz. 19:00 – „Filoktet” (bilety w cenie – 18 zł).

Teatr Wielki w Łodzi

- 8 października, godz. 17:00 – „Spartakus”,
 - 14 października, godz. 18:30 – „Eugeniusz Oniegin”,
 - 22 października, godz. 17:00 – „Madama Butterfly”.
- (bilety w cenie 35 zł w II strefie).

Teatr Mały w Manufakturze

Bilety na dowolnie wybrany spektakl, po okazaniu Legitymacji Lekarza, w cenie ulgowej, wynoszącej 40 zł. Jedna osoba może zakupić maksymalnie dwa bilety. Możliwość zakupu biletów online.

Teatr Nowy im. K. Dejmka w Łodzi

Bilety na dowolnie wybrany spektakl, po okazaniu Legitymacji Lekarza, w cenie ulgowej, do nabycia w kasie teatru.

•••

Nadal też możecie Państwo skorzystać z promocyjnych ofert wybranych restauracji, aktualna pozostaje też oferta firmy „Book&Cook”, działającej w centrum OFF Piotrkowska w Łodzi. Firma jest organizatorem oryginalnych eventów kulinarnych, a członkowie OIL, którzy zechcą się na nie zapisać, otrzymają do 20 proc. rabatu na dowolnie wybrane spotkanie z tego cyklu

Pełna oferta kulturalno-gastronomiczna projektu dostępna jest na portalu: www.panaceum.lodz.pl/po-godzinach/oferta.

Aktualny jest też projekt, dotyczący współpracy naszej Izby z firmą VanityStyle Sp. z o.o., która oferuje członkom Łódzkiej OIL (oraz ich rodzinom: małżonkom i dzieciom) dwa rodzaje kart sportowych w obniżonych cenach. Karta „FitProfit” uprawnia do nielimitowanych wizyt w obiektach sportowych, a karta „FitSport” umożliwia do ośmiu wejść w miesiącu.

Szczegółowy proces rejestracyjny do projektu sportowego dostępny jest na portalu: www.panaceum.lodz.pl/po-godzinach/karty-sportowe.

Zapraszamy również do odwiedzenia adresu: www.facebook.com/lekarzepogodzinach.

Mateusz Kowalczyk
wiceprzewodniczący KMLiLD OIL w Łodzi

KARDIO-KNOW-HOW

SZKOLENIA Z KARDIOLOGII KLINICZNEJ

PRAKTYCZNE SPOSOBY POSTĘPOWANIA
W NAJCZĘSTSZYCH CHOROBYCH UKŁADU KRAŻENIA

Tematy:

Stabilna choroba niedokrwienna serca
Ostre zespoły wieńcowe
Nadciśnienie tętnicze
Zaburzenia rytmu serca

Skierowane do:

Lekarzy POZ
Lekarzy wszystkich specjalności

Sposób szkolenia:

wykłady, prezentacje przypadków klinicznych, testy interaktywne

Materiały szkoleniowe:

przekazywane uczestnikom po szkoleniu

Wykładowcy:

Kardiologzy Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Miejsce:

Centrum Kliniczno-Dydaktyczne UMED
Łódź, ul. Pomorska 251

Koszt:

bezpłatne

Szczegółowy program, terminy szkoleń i rejestracja:

WWW.KARDIO-KNOW-HOW.UMED.PL



Już jesteśmy! Księgarnia PWN!

Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu
Medycznego w Łodzi

ul. Pomorska 251, 92-213 Łódź
Budynek A-2, lokal 04-c

- literatura medyczna
- podręczniki akademickie
- publikacje naukowe
- nowości rynku wydawniczego

Tel.: 502 457 360 lub 42 237 14 28
www.ksiegarnienaukowe.pl



Ósrodek Kształcenia Medycznego OIL w Łodzi zaprasza lekarzy i lekarzy dentystów – członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi na kursy z zakresu prawa medycznego:

PAPIEROWA I ELEKTRONICZNA DOKUMENTACJA MEDYCZNA. LEKARZ W POSTĘPOWANIU KARNYM

Termin: 19 października 2017 r., od godz. 16:00
Miejsce: Klub Lekarza w Łodzi, ul. Czerwona 3
Wykładowcy: Łukasz Płaza, Krzysztof Izdebski

Za udział w kursie uczestnik otrzyma 4 punkty edukacyjne.

Koszt uczestnictwa wynosi 25 zł.

Uwaga! Rejestracja na kurs od 15 września 2017 r.

Sposób rejestracji:

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc, prosimy o:

– wypełnienie i wysłanie zgłoszenia online (zgłoszenie znajduje się w treści ogłoszenia na stronie <http://oil.lodz.pl/>, w zakładce KURSY, KONFERENCJE, SZKOLENIA),

– dokonanie wpłaty w ciągu dwóch dni na konto

PKO BP SA I Oddział w Łodzi nr 98 10203352 0000160200100362

(tytułem „Kurs 19.10.2017 – prawo”).

Wpisanie na listę uczestników następuje po dokonaniu wpłaty. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 17 października 2017 r.

...

GDY PACJENT ŻĄDA ODSZKODOWANIA. GAZETY, RADIO, TELEWIZJA, INTERNET...

Termin: 16 listopada 2017 r., od godz. 16:00
Miejsce: Klub Lekarza w Łodzi, ul. Czerwona 3
Wykładowcy: Łukasz Płaza, Krzysztof Izdebski

Za udział w kursie uczestnik otrzyma 4 punkty edukacyjne.

Koszt uczestnictwa wynosi 25 zł.

Uwaga! Rejestracja na kurs od 13 października 2017 r.

Sposób rejestracji:

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc, prosimy o:

– wypełnienie i wysłanie zgłoszenia online (zgłoszenie znajduje się w treści ogłoszenia na stronie <http://oil.lodz.pl/>, w zakładce KURSY, KONFERENCJE, SZKOLENIA),

– dokonanie wpłaty w ciągu dwóch dni na konto

PKO BP SA I Oddział w Łodzi nr 98 10203352 0000160200100362

(tytułem „Kurs 16.11.2017 – prawo”).

Wpisanie na listę uczestników następuje po dokonaniu wpłaty. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 14 listopada 2017 r.

Uwaga! W szkoleniach organizowanych przez OIL w Łodzi mogą brać udział lekarze, którzy mają na bieżąco opłacone składki członkowskie.



Ósrodek Kształcenia Medycznego Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, we współpracy z Krajowym Centrum Ochrony Radiologicznej w Ochronie Zdrowia, organizuje dla lekarzy dentystów – członków łódzkiej OIL kurs pt.

OCHRONA RADIOLOGICZNA PACJENTA

Termin: 9 listopada 2017 r. (czwartek), od godz. 8:00
Miejsce: Klub Lekarza w Łodzi, ul. Czerwona 3.

Zgłoszenia na kurs są przyjmowane wyłącznie od 10 października 2017 r.

Liczba miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Sposób rejestracji (podwójny, jak niżej):

1. W OIL w Łodzi

– wypełnić i wysłać formularz zgłoszenia (zamieszczony w treści ogłoszenia na naszej stronie internetowej www.oil.lodz.pl, zakładka KURSY, KONFERENCJE, SZKOLENIA). Czekać na potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia, a następnie w ciągu dwóch dni dokonać wpłaty 25 PLN na konto Okręgowej Izby Lekarskiej w PKO BP S.A. I Oddział w Łodzi, numer: 98 1020 3352 0000 1602 0010 0362 (tytuł wpłaty: „kurs ORP 09.11.2017”). Wpis na listę uczestników kursu następuje po dokonaniu wpłaty!

2. W KCORwOZ

Potwierdzeniem przyjęcia zgłoszenia na szkolenie przez OIL w Łodzi, będzie przesłanie do uczestnika link-a w celu rejestracji w Krajowym Centrum Ochrony Radiologicznej w Ochronie Zdrowia, w którym będzie specjalny formularz – do wypełnienia. Po prawidłowej rejestracji (wszystkie pola z * muszą być wypełnione), każdy uczestnik dostanie tzw. zwrotkę na e-mail podany w trakcie rejestracji o jej pomysłnym przebiegu i z danymi, jakie zawarł w formularzu.

Opłatę za egzamin uczestnik wnosi do KCOR w wysokości 140,00 PLN, najpóźniej do 3 listopada 2017 r. (piątek), na konto podmiotu prowadzącego szkolenie: Krajowe Centrum Ochrony Radiologicznej w Ochronie Zdrowia, ul. Smugowa 6, 91-433 Łódź, nr rachunku bankowego: 54 1010 1371 0015 1522 3100 0000 (tytułem: egzamin ORP 09.11.2017, imię nazwisko)

Za udział w kursie uczestnik otrzyma 6 punktów edukacyjnych.

Uczestników szkolenia prosimy o zabranie ze sobą kserokopii obu stron dowodu osobistego (zgodnie z § 10 ust. 10 pkt 1 Rozporządzenia MZ z 18 lutego 2011 r.) oraz oryginału do wglądu.



W dniach 27–28 października 2017 r. na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, odbędzie się:

II OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA KOMUNIKACJA W MEDYCYNIE

Organizatorami konferencji są: Polskie Towarzystwo Komunikacji Medycznej, Zespół Języka Medycznego Rady Języka Polskiego PAN, Zakład Bioetyki i Humanistycznych Podstaw Medycyny WUM oraz Europejskie Stowarzyszenie Studentów Medycyny EMSA Warszawa. Konferencja stworzy okazję do interdyscyplinarnej dyskusji osób zajmujących się różnorodnymi aspektami problematyki relacji i porozumienia z pacjentem oraz wymiany doświadczeń o dobrych praktykach w tej dziedzinie w Polsce i na świecie. W programie m.in. wykłady zaproszonych gości, specjalistów z dziedzin medycyny i humanistyki: prof. Elizabeth Rider (Uniwersytet Harvarda), prof. Tomasza Pasierskiego (WUM) i prof. Joanny Jurewicz (UW), a także obrady w sesjach tematycznych. Uczestnicy będą mogli zdobyć praktyczne umiejętności i rozwinąć przydatne w pracy klinicznej kompetencje komunikacyjne podczas warsztatów, prowadzonych m.in. przez Zbigniewa Kowalskiego (o trudnych sytuacjach w kontakcie z pacjentem) oraz Edytę Palkę (o przekazywaniu niepomysłnych wiadomości w medycynie).

Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w konferencji: pracowników opieki zdrowotnej, młodych lekarzy i studentów kierunków medycznych oraz wszystkich zainteresowanych tematem komunikacji w medycynie.

Szczegółowe informacje oraz formularz rejestracyjny znajdują się na stronie: www.komunikacja.wum.edu.pl.

Ewentualne pytania można przesyłać na adres e-mail: komunikacjamedyczna@gmail.com



+48 668 042 066
bok@leximed.pl
www.odo.leximed.pl

Jak przygotować **obowiązkową dokumentację?**

Jak ustrzec się przed negatywnymi skutkami **kontroli GIODO?**

Jak opracować i wdrożyć **system ochrony danych pacjenta?**

Pomagamy dopełnić obowiązków wynikających z ustawy o ochronie danych osobowych, od opracowania **polityki bezpieczeństwa** do przejścia obowiązków ciążących na **ABI**.

Przeczytaj o nowych obowiązkach w 2015 r. na www.odo.leximed.pl



W dniach 17–19 listopada 2017 r. (piątek–niedziela) odbędzie się w Łodzi jubileuszowa

X OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA MEDYCZYNY RATUNKOWEJ KOPERNIK 2017

Radzie Naukowej Konferencji przewodniczą: prof. Jerzy Robert Ładny, dr n. med. Dariusz Timler, prof. Dorota Zysko.

Komitetem Organizacyjnym kieruje: dr n. med. Dariusz Timler

Konferencję patronatem naukowym objęli: Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi, Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej, Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland, Falck Medycyna Sp. z o.o., Iwano-Frankiwski Narodowy Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Lwowski.

W PROGRAMIE TRZYDNIOWEJ KONFERENCJI PRZEWIDZIANO:

- JEDENAŚCIE TEMATYCZNYCH SESJI WYKŁADOWYCH,
- PIĘĆ WARSZTATÓW PRAKTYCZNYCH.

Uroczyste otwarcie Konferencji nastąpi 18 listopada br. (sobota), o godz. 8:00, w Auli 1000 Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, ul. Pomorska 251. Wykład inauguracyjny na temat „Ratownictwo Medyczne z perspektywy czasu i planowanych zmian w latach 2018–2028” wygłosi prof. Jerzy Robert Ładny, konsultant krajowy w dziedzinie medycyny ratunkowej.

Dalsze sesje wykładowe odbywać się będą również w CKD, w dniach 18–19 listopada br., w godzinach: 9:30–18:00 w sobotę i 10:00–17.00 w niedzielę (z przerwą obiadową). Podczas wykładów o problemach występujących w medycynie ratunkowej mówić będą m.in. specjaliści anestezjologii i intensywnej terapii oraz ortopedii i traumatologii, a także kardiolog, hematolog, toksykolog i neurolog oraz farmakolog i psychologowie. Jedną z sesji poświęcona zostanie tegorocznemu zdarzeniu masowemu podczas obozu harcerskiego w Suszku. Kolejna dedykowana będzie młodym lekarzom, podejmującym pracę na SOR, a podczas innej omówione zostaną zagadnienia dotyczące organizacji i zarządzania centrami urazowymi oraz ZRM i SOR.

Część wykładową konferencji poprzęda warsztaty praktyczne, które zaplanowano na 17 listopada br. (piątek), początek – godz. 9:00, a ich miejscem będzie Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi, przy ul. Pabianickiej 62. W programie warsztatów przewidziano m.in. zajęcia z resuscytacji noworodków, mechanicznej kompresji klatki piersiowej za pomocą Corpuls CPR, elektroterapii i wybranych elementów z wypadku masowego.

Uwaga! Liczba miejsc limitowana.

Szczegóły dotyczące rejestracji uczestników Konferencji oraz kosztów udziału w sesjach wykładowych i zajęciach warsztatowych na stronie: <https://kmrkopernik.com>.

W razie wątpliwości można się kontaktować:
e-mail: lodzmed@gmail.com, tel. 42 689 51 29 (w godz. 9:00–14:00).

Za udział w konferencji lekarze otrzymują 21 punktów edukacyjnych, a ratownicy medyczni 12 punktów edukacyjnych.

Honorowy patronat nad Konferencją objęli m.in.: minister zdrowia – Konstanty Radziwiłł, wojewoda łódzki – Zbigniew Rau, marszałek województwa łódzkiego – Witold Stepien oraz prezydent Miasta Łodzi – Hanna Zdanowska.

Wśród patronów medialnych Konferencji – branżowych, lokalnych i ogólnopolskich – znalazło się pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi „Panaceum”.



Wydawnictwo Termedia, jako organizator, zaprasza na kolejne konferencje:



Termin: 27–28 października 2017 r.

Miejsce: Centrum Prasowe Foksal, ul. Foksal 3/5, Warszawa.

Uzyskanie niezbędnej wiedzy na temat tego, w jaki sposób i za pomocą jakich narzędzi, skutecznie prowadzić i rozwijać czasopismo naukowe, by osiągnąć postawione sobie – nie rzadko bardzo ambitne – cele, to główne założenie nowego edukacyjnego projektu organizowanego przez Wydawnictwo Termedia. Jeśli chcesz się dowiedzieć, jak właściwie przygotowywać i przedstawiać streszczenia wystąpień ustnych i plakaty na konferencjach krajowych i międzynarodowych, jak pozyskać źródła finansowania grantów badawczych, a także co powinna zawierać dobrze przygotowana aplikacja grantowa – nie zwlekaj z rejestracją!



Termin: 24–25 listopada 2017 r.

Miejsce: Best Western Premier Kraków Hotel, ul. Opolska 14a, Kraków.

Podsumowanie nowych i najważniejszych aspektów wytycznych, pokazanie ich praktycznego zastosowania u realnych pacjentów, charakteryzujących się wielochorobowością, przedstawienie pułapek, jakie czekają w diagnostyce i terapii pacjentów internistycznych, praktyczne zasady leczenia, dyskusja z interaktywnym udziałem wszystkich uczestników, dotycząca szerokiego przekroju schorzeń internistycznych, analiza przypadków klinicznych – to wszystko czeka uczestników konferencji, która organizowana jest z myślą o rezydentach. Na spotkanie zapraszają prof. Tomasz Grodzicki, prof. Tomasz Guzik oraz prof. Zbigniew Gacjong.

UWAGA: Każda osoba, która opłaci udział w konferencji „Interna dla rezydentów”, otrzyma w prezencie książkę medyczną!



Termin: 1–2 grudnia 2017 r.

Miejsce: Courtyard by Marriott Warsaw Airport, ul. Żwirki i Wigury 1, Warszawa.

Współorganizatorzy: Klinika Okulistyki Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie, Katedry i Kliniki Okulistyki obu Wydziałów Lekarskich (I i II) Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Oddział Okulistyczny oraz Szpital Dziecięcy im. prof. dr. med. Jana Bogdanowicza w Warszawie.

To ciesząc się w ubiegłych edycjach ogromnym zainteresowaniem wydarzenie, odbędzie się w tym roku 1–2 grudnia w Warszawie. *Okulistyka dziecięca, Farmakoterapia innych chorób a okulistyka, Neurologia, Ciekawe przypadki kliniczne – interaktywny quiz, W 60 minut dookoła oka* – to tematy sesji przygotowanych dla uczestników konferencji.

Biuro organizacyjne:

Termedia Sp. z o.o.

61-615 Poznań, ul. Kleeberga 2

tel./faks 61 822 77 81; szkolenia@termedia.pl

Szczegóły dotyczące poszczególnych konferencji, ich programy, sposób rejestracji oraz koszty uczestnictwa:

www.termedia.pl

Więcej informacji na temat szkoleń i konferencji znaleźć można na stronie internetowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – www.oil.lodz.pl, w zakładce „Kursy, konferencje, szkolenia...”



Praca

Specjalizant **chirurgii stomatologicznej** (duże doświadczenie) nawiąże współpracę z gabinetem stomatologicznym w zakresie świadczeń z chirurgii,
tel. **887 044 193**

Lekarz specjalista chorób wewnętrznych i medycyny pracy z dwudziestozletnim stażem pracy podejmie zatrudnienie na cały etat w przychodni w Łodzi lub okolicach. Zainteresowane podmioty proszę o kontakt:
tel. **513 155 356**,
e-mail: **joanna.malinska@autograf.pl**

Zatrudnię **lekarzy specjalistów** w nowo powstałym Centrum Medycznym „Sokrates” w Sieradzu. Niski system prowizyjny, konsultacje prywatne. Nowoczesny budynek, wysoki i funkcjonalny standard wykończenia. Obsługa recepcyjna,
tel. **606 943 264**

Zatrudnię **dentystę** NFZ i prywatnie, RTG, Łowicz i okolice,
tel. **601 720 002**

Zatrudnię **lekarza rodzinnego** lub **pediatrę** (również w trakcie specjalizacji), 2–3 razy w tygodniu, atrakcyjne warunki, okolice Skierniewic,
tel. **604 358 831**

Aesthetic Dental zatrudni **lekarzy dentyków** w przychodni w Bełchatowie. Wysokie standardy leczenia. Nowi lekarze preferowani w zapisach nowych pacjentów. Mikroskop, koferdam, ciełka gutaperka – u nas możesz nauczyć się używać tego na co dzień,
tel. **502 217 403**,
e-mail: **praca@aestheticdental.pl**

Prężnie rozwijająca się prywatna przychodnia stomatologiczna PERFECT SMILE w Bełchatowie z dużą bazą pacjentów **PILNIE** zatrudni **lekarzy dentyków**. Miła atmosfera,
tel. **727 535 444**,
e-mail: **praca@perfect-smile.info**

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Dentarius” (Widzew – osiedle Janów, ul. Maćka z Bogdańca 1, kontrakt z NFZ) zatrudni **lekarza dentyzę**,
tel. **500 694 996** (kierownik poradni)

Nawiąże współpracę z **lekarzem endodontą**. Klinika w centrum Łodzi,
tel. **730 610 515**

Zatrudnię **lekarzy dentyków** oraz **stażystów** w Łodzi i okolicach,
tel. **501 683 404**

Gabinet stomatologiczny w Łodzi, z wieloletnią tradycją i szerokim zakresem usług, przyjmie do współpracy **lekarza dentyzę**,
tel. **505 852 001**

Podejmę współpracę z **lekarzem dentyzą** (umowa z NFZ i ponad standard). Wymagana własna działalność gospodarcza,
tel. **501 383 634**

Gabinet stomatologiczny w Pabianicach podejmie współpracę z **lekarzem dentyzą**, NFZ i prywatnie. Dogodne warunki pracy,
tel. **601 415 262**

Poradnia POZ przy Szpitalu im. Św. Jana Bożego w Łodzi zatrudni **lekarza**. Preferowana specjalizacja z **medycyny rodzinnej**. Dobre warunki pracy,
tel. **42 685 51 41, 517 157 526**

NZOZ w Łodzi, przy ul. Bratysławskiej, nawiąże współpracę z **lekarzami rodzinnymi, pielęgniarkami, położnymi, lekarzami** dowolnej specjalizacji,
tel. **501 183 148**

Poradnia Stomatologiczna w Tomaszowie Mazowieckim podejmie współpracę z **ortodontą i stomatologiem ogólnym**,
tel. **516 264 776**

Nawiąże współpracę z **lekarzem medycyny estetycznej**. Łódź, Zgierska 249,
tel. **505 101 611** lub **507 101 310**

Nowoczesny gabinet stomatologiczny OrtoDentic w Tomaszowie Mazowieckim nawiąże współpracę z **lekarzem dentyzą i endodontą**. Oferujemy nowoczesny sprzęt, materiały wysokiej jakości, RTG,
tel. **512 330 105**

Nawiąże współpracę z **dentyzą** (praca z dziećmi) i z **ortodontą** w gabinecie na Retkini,
e-mail: **agata@gabadent.pl**

NZOZ w Zgierzu zatrudni **lekarza dentyzę** z co najmniej 2-letnim stażem pracy,
tel. **510 131 013** (po godz. 20:00).

Zatrudnię **lekarza dentyzę** lub podejmę współpracę w NZOZ w Łodzi, osiedle Retkinia,
tel. 509 828 102

MEDICUS-DENT podejmie współpracę z **lekarzem dentyzą** (NFZ, usługi prywatne), zatrudni **higienistkę** na pół etatu. Konstancynów Łódzki,
tel. **602 100 246, 792 358 632**

MEDICUS-DENT podejmie współpracę w gabinecie prywatnym z lekarzami dentyzami: **endodontą** (ciełka gutaperka, mikroskop) i **protetykiem**. Możliwość podnajmu gabinetu na godziny. Konstancynów Łódzki,
tel. **602 100 246** lub **792 358 632**

Przychodnia wielospecjalistyczna podejmie współpracę z **lekarzem laryngologiem**,
tel. **601 324 222**



Multi+Clinic
CENTRUM MEDYCZNE

**ATRAKCYJNA PRACA
DLA LEKARZY
W PRYWATNEJ PLACÓWCE
W CENTRUM ŁODZI**

W związku z dynamicznym rozwojem **Centrum Medycznego Multiclinic** nawiążemy współpracę z lekarzami różnych specjalności.

Obsługujemy pacjentów prywatnych i posiadających prywatne ubezpieczenia medyczne.

Dysponujemy bogatym zapleczem sprzętowym, trzema nowoczesnymi ultrasonografami USG Voluson E8, GE Vivid S5 – echo serca, USG Voluson 730 PRO, laserem CO2 MonaLisa Touch; EKG, KTG, spirometrem.

W ramach współpracy zapewniamy min.:

- ▶ pełną obsługę recepcyjną
- ▶ wsparcie marketingowe w pozyskiwaniu nowych pacjentów
- ▶ terminowe rozliczanie wynagrodzeń (umowy zlecenia/faktury)
- ▶ dostęp do bezpłatnego parkingu
- ▶ dostęp do pacjentów pakietowych 10 firm ubezpieczeniowych m. in. PZU, Allianz, TU Zdrowie.
- ▶ elastyczne godziny pracy
- ▶ dostęp do punktu pobrań na terenie placówki (laboratorium ALAB)

więcej informacji:

☎ **505 463 666**

✉ **k.kwarciak@multiclinic.pl**

multiclinic.pl



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

Łódź, ul. Grabieniec 13
Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C
Łódź, ul. Brzozowskiego 2

zatrudni oraz nawiąże współpracę, w ramach kontraktu z **NFZ**, z lekarzami o specjalnościach:

**laryngolog,
alergolog,
ginekolog,
nefrológ dziecięcy
i orzecznik do badań do pracy**

oraz ze specjalistami w dziedzinach:

neurologia,
dermatologia,
choroby płuc,
diabetologia,
endokrynologia,
kardiologia,
nefrologia,
okulistyka,
specjalista psycholog kliniczny.

Proponujemy korzystne warunki pracy

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: **iwona@grabieniec.pl**

Aesthetic Dental zatrudni
lekarzy dentystów w przychodni
w Bełchatowie i Piotrkowie Trybunalskim.

Dlaczego warto dołączyć do nas?

Stawiamy na wysokie standardy i dobre materiały.

U nas nauczysz się pracy z mikroskopem.

Koferdam, ciekła gutaperka, radiowizografia
– to ułatwia pracę.

Pomagamy w nabyciu doświadczenia
w leczeniu protetycznym.

Duża baza pacjentów.

Grafiki wypełnione na min. 2 tygodnie do przodu.

Każdy lekarz przechodzi u nas parodniowe
szkolenie wstępne.

Szkolimy w zakresie pracy z mikroskopem,
mechanicznego opracowywania kanałów.

Z żadnym problemem nie zostaniesz u nas sam.

Szczegóły na www.aestheticdental.pl
– zakładka DLA LEKARZY.

Kontakt:

tel. 502 217 403, e-mail: p.bartczak@gmail.com

Bardzo dobrze wyposażony gabinet stomatologiczny z zakresu endodoncji (Łódź – Bałuty) nawiąże współpracę z **endodontą**. Oferujemy korzystne warunki współpracy, tel. **536 771 223** (po godz. 20:00)

Lekarza dentystę zatrudnię, NZOZ w Łodzi, ul. Nastrojowa 54, tel. **501 568 444**

NZOZ na Janowie (w Łodzi) nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą** oraz **specjalistą pedodontą**, tel. **602 477 733**

Szukamy **dentysty/-ki** ambitnego, pragnącego rozwoju. Gabinet, dobrze wyposażony, Skierniewice. Praca z asystą. Pacjenci prywatni./NFZ, tel. **600 857 713**

NZOZ Przychodnia Stomatologiczna w Parzęczewie zatrudni **lekarza dentystę** (NFZ i prywatnie). Mile widziany 5-letni lub większy staż pracy, tel. **531 927 957**

Spółka Medyczna Gabinety Lekarskie (5-6) w Głownie zatrudni **lekarza dentystę**. Wymagany 3-letni staż pracy. Mile widziane doświadczenie endodontyczne, RVG, OPG, mikroskop, endopilot, tel. **501 565 600**, e-mail: info@dentystaglowno.pl

Zatrudnię **lekarza rodzinnego, internistę** (również w trakcie specjalizacji) w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin w POZ w Zgierzu. Warunki finansowe do uzgodnienia, tel. **697 450 343**

Poszukuję do pracy w SPZOZ Aleksandrów Łódzki **lekarza specjalistę chorób wewnętrznych**, tel. **42 712 00 26**

Centrum Medyczne im. dr L. Rydygiera Sp. z o.o. w Łodzi zatrudni **lekarza w POZ**, tel. **42 630 95 24**, e-mail: kadry@centrumrydygiera.pl

Dobrze prosperujący prywatny gabinet stomatologiczny poszukuje **lekarzy dentystów** do współpracy, tel. **606 910 669**

Gabinet w Bełchatowie nawiąże współpracę z **endodontą, ortodontą, chirurgiem** (z własną działalnością gospodarczą), e-mail: dentysta.belchatow@interia.pl

SPZOZ MSWiA w Łodzi zatrudni **lekarzy specjalistów**:
• **neurologii**,
• **medycyny pracy**.
CV proszę przekazać na e-mail: sekretariat@moz-mswia-lodz.pl (od dnia ukazania się ogłoszenia)



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13

Pilnie zatrudnimy:

internistę lub **lekarza rodzinnego**

lub lekarza z zaświadczeniem z OIL o lekarzu POZ,

pediatrę, specjalistę psychiatrę,

lekarza w trakcie specjalizacji z psychiatrii,
specjalistę rehabilitacji

w ramach kontraktu z NFZ.

Proponujemy bardzo korzystne warunki pracy.

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: iwona@grabieniec.pl

Przychodnia w centrum Łodzi zatrudni **LEKARZA POZ**. Atrakcyjne wynagrodzenie. Dowlolna forma zatrudnienia.

tel. **601 360 175**
e-mail: m.grazyna@plusnet.pl

LEKARZA DENTYSTĘ

zatrudnię.
Łódź-Górna.

tel. **668 677 818**

Poszukuję **lekarza dentystę**
i **chirurga stomatologa**.
Dobre warunki (RVG, mikroskop).

Warta koło Sieradza,
tel. **728 386 829**

Lekarza internistę
z 10-letnim stażem
zatrudnię w POZ,

tel. **509 225 730**

Centra Medyczne Medyceusz Sp. z o.o.

zatrudnią

• **lekarzy specjalistów w poradniach:**
ginekologicznej, rehabilitacyjnej, psychiatrycznej,
metabolicznej;

• **lekarzy w podstawowej opiece zdrowotnej**
– lekarz rodzinny, internista;

• **lekarzy na dyżury w nocnej i świątecznej**
opiece zdrowotnej.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

tel. **508 216 873**,

e-mail: sekretariat@medyceusz.com

Poszukuję **ortodonta,**
stomatologa dziecięcego
i **periodontologa**.
Dobre warunki i sprzęt.

Warta koło Sieradza,
tel. **728 386 829**

Przychodnia
Stomatologiczna w Sieradzu
zatrudni dentystów,

tel. **502 612 990**

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecnicze w Łodzi
ul. Aleksandrowska 61/63 – zatrudni:

– **lekarza POZ**,
– **specjalistę okulistę**,
– **specjalistę kardiologa**.

Informacje, tel. **42 272 19 00**

Zatrudnimy **endodontę** do gabinetu na Chojnach w Łodzi, tel. **500 199 219**

Miejskie Centrum Medyczne „BAŁUTY” w Łodzi, ul. Smugowa 6, zatrudni **lekarza pediatrę**. Szczegółowe informacje na miejscu, tel. **42 657 69 83**

SP ZOZ MSWiA w Łodzi zatrudni **Koordinatora Oddziału Ginekologii**. CV proszę przekazać na e-mail:

sekretariat@zoz-mswia-lodz.pl (od dnia ukazania się ogłoszenia)

Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Bełchatowie przy ul. Czaplinieckiej 123 zatrudni:

- **lekarza kardiologa** lub będącego w trakcie specjalizacji z kardiologii,
- **lekarza neonatologa** lub lekarza pediatrę lub będącego w trakcie specjalizacji z neonatologii lub pediatrii.

Oferty proszę kierować na adres: Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II, 97-400 Bełchatów, ul. Czapliniecka 123,

tel. **44 635 83 29** lub **44 635 84 07**,
faks **44 632 16 28**.

ZZOZ w Cieszynie zatrudni lekarzy różnych specjalizacji w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym oraz lekarzy specjalistów z zakresu **rehabilitacji medycznej, neurologii, chorób wewnętrznych, ginekologii i położnictwa, chorób płuc, chirurgii dziecięcej** lub chcących się specjalizować w tych dziedzinach oraz lekarzy ogólnych/rodzinnych **do pracy w POZ** – nocna i świąteczna opieka zdrowotna,

tel. **33 854 92 00**,

e-mail: **sekretariat@szpitalslaski.pl**

Zatrudnię **lekarza dentystę i pedodontę** w Radzyminie, tel. **501 171 132**

Lokale

Wynajmę gabinety: stomatologiczny, ginekologiczny, konsultacyjny (np. kardiologiczny) w działającej od 5 lat przychodni lekarskiej. Łódź, Bardowskiego 10, tel. **506 026 500**

Wynajmę lokal dla lekarza dentysty w Piotrkowie Trybunalskim. Obecnie działa tam moja przychodnia Aesthetic Dental. Planujemy zmianę lokalu na większy. Możliwość odkupienia unitów i innego sprzętu, tel. **502 217 403**, e-mail: **p.bartczak@gmail.com**

Do wynajęcia gabinet stomatologiczny, 3 fotele, RTG, recepcja, tel. **501 809 152**

Wynajmę gabinet lekarzowi, przy działającym NZOZ stomatologicznym tel. **602 477 733**

Gabinety do wynajęcia (dobry standard), możliwe różne formy współpracy. Łódź, ul. Zgierska 249,

tel. **507 101 310**

Odstąpię praktykę dentystyczną w centrum Łodzi. Lokal wynajęty, czynsz atrakcyjny. Zarekomenduję następcę swoim stałym pacjentom,

e-mail: **dent1@onet.pl**

Ekscyzywny gabinet w centrum Łodzi do wynajęcia,

e-mail: **witajw2013@gmail.com**

Do wynajęcia lokal na gabinety lekarskie, stomatologiczne, POZ o pow. 130 m², pięć gabinetów. Moszczenica koło Piotrkowa Trybunalskiego,

tel. **695 727 151**

Atrakcyjny lokal (145 m²) wynajmę lub sprzedam. Łódź – centrum, al. Kościuszki, front budynku z wejściem, po remoncie – przystosowany na gabinety lekarskie i recepcję,

tel. **501 040 960**

Nowe gabinety do wynajęcia: zabiegowe (np. urolog, ginekolog), diagnostyczne, kompleks gabinetów na przychodnię. Turek, ul. Kolska Szosa 4,

tel. **602 515 808**

Wynajmę gabinet lekarski 10 m² w nowym bloku na Retkini,

tel. **693 199 690**

Sprzedam

Tanio – lampę polimeryzacyjną (Heraeus), kątnice, prostnice – starego typu, Mobic i wiertarkę kliniczną (Jugodent),

tel. **604 518 651**

Całkowite wyposażenie gabinetu stomatologicznego. Bardzo mało używane przez trzy lata: unit marrodent, narzędzia, lampy, sterylizator, fotele (nie rozdzielam),

tel. **601 760 304**

Różne

Oddam stolik zabiegowy, na kółkach – w dobrym stanie,

tel. **506 066 650**

Kompleksowa obsługa z zakresu rozliczeń z NFZ w stomatologii,

tel. **600 17 44 12**,

e-mail: **biuro-med.@wp.pl**

MEDICAL ENGLISH
tel. **603 806 086**

- przygotowanie do egzaminów (specjalizacyjnych, doktoranckich)
- szkolenia z efektywnej komunikacji z pacjentem anglojęzycznym
- tłumaczenie tekstów medycznych i korekty



Nowoczesne przychodnie stomatologiczne nawiążą współpracę z **lekarzami dentystami**

CV na adres e-mail: **lekarz@interia.eu**,
tel. **533 534 161**

Dyrektor ZOZ w Łowiczu zatrudni lekarzy specjalistów w dziedzinie **chorób wewnętrznych i kardiologii** lub lekarzy chętnych specjalizować się w dziedzinie chorób wewnętrznych. Posiadamy 5 miejsc rezydentkich. Warunki płacowe do uzgodnienia z dyrektorem szpitala: tel. **46 837 53 68**.

Kontakt do lekarza kierującego oddziałem wewnętrznym:
Andrzej Sobieraj, tel. **46 837 56 11 (12,13)**, wew. 211 lub 216.

Centrum Stomatologii Duodent w Piotrkowie Trybunalskim zaprasza **lekarzy dentystów** do współpracy w zakresie świadczeń doraźnych w ramach NFZ. Zapewniamy pracę w miłej atmosferze.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. **604 272 554**, e-mail: **e.duodent@gmail.com**

ZATRUDNIMY LEKARZY DENTYSTÓW

Nowocześnie wyposażone gabinety stomatologiczne z dużą bazą pacjentów prywatnych zatrudnią lekarzy dentystów po stażu, jak i z doświadczeniem zawodowym do pracy w ramach NFZ i prywatnie. Praca z asystą. Miła atmosfera. Pomoc doświadczonej kadry w ciężkich przypadkach. Gabinety w okolicy Łodzi. Zachęcamy do kontaktu.

tel. **604 957 741**



ANGIELSKI MEDYCZNY

- Przygotowanie do egzaminów (w tym specjalizacyjnych, doktoranckich) i pracy za granicą
- Specjalistyczne tłumaczenia ustne i pisemne

www.malgorzatamazik.pl

tel. **42 633 46 80, 500 368 778**

DataWORKS
data without secrets



PROFESJONALNA ANALIZA DANYCH

- ❖ analiza statystyczna i opracowanie wyników badań
- ❖ przejrzysta forma, czytelne komentarze oraz interpretacja
- ❖ szczególnie atrakcyjna dla doktorantów i studentów
- ❖ projektowanie ankiet i szablonów badań
- ❖ nauki medyczne, ekonomiczne, techniczne i inne dziedziny

www.dataworks.pl
mailto: statystyka@dataworks.pl
mobile: 533-10-60-10

Zbigniew Dariusz Łukomski – Jego pasje i dokonania, nie tylko zawodowe

Trudno jest opisać w kilkudziesięciu zdaniach tak niezwykłego człowieka, jakim był Zbigniew Dariusz Łukomski.

Urodził się w 1948 r. w Łodzi. Ukończył prestiżowe łódzkie I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika. Poza gruntownym wykształceniem ogólnym, posiadał też biegłą znajomość języka francuskiego, co procentowało w następnych latach. W 1975 r., na łódzkiej Akademii Medycznej, uzyskał dyplom lekarza. Po ukończeniu studiów koleje losu zaprowadziły Go do Pajęczna, w czasach, gdy w tak niewielkim mieście, lekarz był na wagę złota.

Staż podyplomowy Doktor Łukomski odbywał w szpitalu w Radomsku i wówczas odkrył w sobie fascynację chirurgią. Pozostał jej wierny po uzyskaniu specjalizacji, którą ukończył w 1983 r. pod kierunkiem doktora Janusza Patryna. W 1977 r. przeniósł się z Pajęczna do Wielunia i z tym szpitalem był związany przez następnych czterdzieści lat.

Doktor Łukomski zawsze był ciekawy świata i ciągnęło Go do żeglugi. Już jako specjalista w latach 1984–1985 pływał jako lekarz okrętowy na statkach rybackich PPD Gryf w Szczecinie. Dzięki temu miał okazję zawitać do Urugwaju czy RPA, a także wspiąć się po legendarnych schodach prowadzących do pomnika Chrystusa w Rio de Janeiro. Po powrocie z rejsów, bogatszy o zdobyte doświadczenie, wrócił do wielunińskiego szpitala. Jego nieposkromiona ciekawość świata, dała wkrótce znów znać o sobie i z początkiem 1986 r. podjął pracę w szpitalu Khencheli w Algierii. W uzyskaniu kontraktu za pośrednictwem Polservice, pomogła mu wspomniana wcześniej biegła znajomość języka francuskiego, a także opinia świętego lekarza.

W Algierii pracował do 1991 r. Twierdził, że była to dla niego prawdziwa szkoła życia i zawodu. Organizacja lokalnej opieki medycznej uniemożliwiała odsyłanie trudniejszych przypadków do innych szpitali, co wymuszało

na lekarzach radzenie sobie w najtrudniejszych sytuacjach klinicznych. Dużą satysfakcją sprawiała Mu świetna opinia, jaką cieszyli się w Algierii polscy lekarze. Piszący to wspomnienie uważa, nie bez racji, że Z. Łukomski miał w tym swój udział. Pobyt w Afryce umożliwił Mu również zwiedzenie krajów Maghrebu – poza Algierią, Maroka i Tunezji oraz niemal całej Europy.

Po zakończeniu pracy w Algierii, ogarniętej wówczas wojną domową, znów wrócił do Wielunia. Dostrzegając potrzeby miejscowego szpitala oraz mieszkańców Ziemi Wielunińskiej, podjął kolejne wyzwanie; postanowił zrobić specjalizację w dziedzinie chirurgii dziecięcej. Tytuł specjalisty uzyskał w listopadzie 1995 r. pod kierunkiem profesora Andrzeja Chilarzkiego. Jeszcze w tym samym roku objął kierownictwo Oddziału Chirurgii Dziecięcej SPZOZ w Wieluniu i kierował nim do śmierci. Pod jego ręką wykształcili się kolejni wielunińscy chirurdzy dziecięcy. Obecnie – zapewne – stamtąd, gdzie jest teraz, nadal służy nad wspomnianym oddziałem i swoimi współpracownikami, których zawsze bardzo szanował.

Chirurgia, dla Jego temperamentu, jako człowieka i jako lekarza, była idealnym wyborem. Był decyzyjny, odporny na stres i wytrzymały. Nie tracił zimnej krwi nawet w ekstremalnie trudnych przypadkach. Podziwiany za swoje umiejętności chirurgiczne, przekładające się m.in. na niewielkie cięcia, chętnie cytował powiedzenie: „Palec widzi, palec czuje, palec wie”. Swoje doświadczenie i wiedzę wykorzystywał także w pracy biegłego sadowego.

Myliłby się ten, kto by uznał, że praca była jedynym



sensem życia Z. Łukomskiego. Jego wielką pasją było żeglarstwo. Rekreacyjnie pływał po wodach Morza Bałtyckiego, Morza Północnego, czy Morza Śródziemnego. Pasję tę dzielił z Rodziną, która stanowiła zawsze zgraną drużynę.

Doktor Łukomski żywo interesował się również wszystkim, co dotyczyło funkcjonowania ochrony zdrowia. Zdobył szacunek i uznanie swojego środowiska lekarskiego, co zaowocowało wyborem na delegata na okręgowe zjazdy lekarzy w drugiej kadencji łódzkiego samorządu lekarskiego. Na VI OZL, który odbył się w październiku 1993 r. w Łodzi, został wybrany na zastępcę Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Funkcję tę pełnił przez następne kadencje, aż do czasu, kiedy nas pożegnał.

Biorąc pod uwagę fakt, że OIL w Łodzi utrzymuje strukturę organizacyjną w formie delegatur, był przeze mnie traktowany jako szef rzeczników Delegatury Sieradzkiej. A to z tego powodu, że prowadził najwięcej postępowań oraz godził się prowadzić postępowania najtrudniejsze. Jako rzecznik wykorzystywał w swojej pracy ogromne doświadczenie zawodowe, co miało przełożenie na tok postępowania. Starał się dotrzeć do wszelkich dowodów, a te wielokrotnie okazywały się korzystne dla lekarza, którego dotyczyło postępowanie i którego Z. Łukomski zawsze

traktował z należytym szacunkiem, taktem i koleżenością. Poświęcając swój prywatny czas dla samorządu lekarskiego przez tyle lat, wykazywał się zawsze niespotykaną odpowiedzialnością za powierzone Mu obowiązki. Mimo długotrwałej i ciężkiej choroby, tej działalności nie przerwał. Ostatnie postępowanie prowadził jeszcze kilka miesięcy przed opuszczeniem nas.

W czasie jednej z uroczystości, związanej z rocznicą reaktywacji samorządu Lekarskiego, córka Zbyszka, reprezentująca Wojewodę Łódzkiego, w oficjalnym przemówieniu powiedziała: „Jestem dumna, że mam takiego Ojca”. A ja chcę powiedzieć, że byłś po prostu wspaniałym, z dużym poczuciem humoru kolegą i zarówno mnie, jak również dziewczynom z naszego biura brakuje i będzie Ciebie brakować.

Motto życiowe Doktora Łukomskiego brzmiało: „Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą”. Opuścił nas 25 czerwca 2017 r., do końca utrudniając toczącemu Go od wielu lat nowotworowi ostateczną wygraną. Zgodnie ze swoją ostatnią wolą, został pochowany na Starym Cmentarzu w Łodzi.

Januariusz Kaczmarek
Okręgowy Rzecznik
Odpowiedzialności Zawodowej
OIL w Łodzi

Wyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia

dla **Pani Haliny Kotus**

dyrektor Biura Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi,
z powodu śmierci ukochanej

Siostry – Teresy

składają

w imieniu Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi:

Grzegorz Mazur – prezes ORL,

Grzegorz Krzyżanowski – wiceprezes ORL,
przewodniczący Delegatury Łódzkiej OIL
i Komisji Informacyjno-Wydawniczej,

Paweł Czekalski – sekretarz ORL,
przewodniczący Kolegium Redakcyjnego pisma „Panaceum”

oraz

Januariusz Kaczmarek – Okręgowy Rzecznik
Odpowiedzialności Zawodowej,

Janusz Prochaska – przewodniczący
Okręgowego Sądu Lekarskiego,

a także

zespół redakcyjny pisma OIL – „Panaceum”,

pracownicy Biura Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi i jej
delegatur w Piotrkowie Trybunalskim,
Sieradzu i Skierniewicach.



Odeszła od nas
wspaniała lekarz stomatolog
Elżbieta Jakubowska,
z domu Przybył

Walkę o życie przegrała
w styczniu 2017 r. Chorowała
krótko, ale gwałtownie, zmoęła
ją choroba nie nowotworowa,
a jednak... Zostawiła męża,
syna i przyjaciół oraz szerokie
grono pacjentów.

Urodzona w 1953 r., Oddział
Stomatologiczny Akademii
Medycznej w Łodzi ukończyła
w 1976 r. Całe życie związana
była z Łodzią, choć zawo-
dowe obowiązki wykonywała

w Niewiadowie. Jej pasją była
stomatologia estetyczna.

Cieszyła się szacunkiem
przyjaciół i pacjentów. Wizyty
w jej gabinecie często wykra-
czały poza standardowe
kontakty lekarz–pacjent.
Charakteryzowała ją ogromna
lojalność i szlachetność, cechy
jakże rzadkie w naszym rozpę-
dzonym życiu.

Niosła pomoc potrzebują-
cym i cierpiącym pacjentom.
Zawsze znajdowała czas dla
nich, nie zważając na porę dnia.
Oddana, pełna zaangażowania,
na wskroś uczciwa. Była wspan-
iałą, wesołą osobą – pomijając
lata, kiedy los doświadczył ją
przedwczesnym odejściem jej
młodszego syna.

Według Jana Izydora
Sztaudyngera:

*I kobieta, i kwiat mają dni
swoje. Nie mają lat.*

Niestety, wyroków opatr-
ności nie udało się odwrócić
i dziś nie ma Jej już wśród nas.
Pozostanie w naszych myślach
i sercach na wieczność.

Jolanta Kollar

Eleonora Olek (1934–2017) – „dobry duch” medyków

Zazwyczaj pożegnalne wspo-
mnienia, zamieszczane w piśmie
Okręgowej Izby Lekarskiej
w Łodzi – „Panaceum”, poświę-
cone są pamięci lekarzy. Tym
razem redakcja pozwoliła
na odstępstwo od tej tradycji,
a to z powodu pogrzebu, w dniu
8 września br., Eleonory Olek,
która nie będąc lekarzem,
w sposób zupełnie niezwykły
była związana z Akademią
Medyczną w Łodzi (obecnie –
Uniwersytetem Medycznym).
Sądzę, że przeważająca część
Czytelników „Panaceum” jest
absolwentami naszej Alma
Mater i w czasie studiów z pew-
nością Pani Olek była im znana.
Dodatkowo o Jej nagłym zgonie
(w wieku 82 lat), w dniu 4 wrze-
śnia, brak było szerszych infor-
macji, co staje się wystarczającą
przyczyną, aby Jej nadzwyczajną
osobowość w tym miejscu
przywołać.

Pogrzeb Eleonory Olek
zgrupował prawie kilkaset
osób, reprezentujących kolejne
roczniki absolwentów łódzkiej

AM od prawie sześćdziesięciu
lat, w tym byłych przewod-
niczących Rady Uczelnianej
naszego Zrzeszenia Studentów
Polskich i działaczy samo-
rządu studenckiego. Przybyli
przedstawiciele władz i kadry
kliniczno-dydaktycznej
Uniwersytetu Medycznego,
m.in. prof. Adam Antczak i prof.
Adam Dziki. Obaj, w obecności
sztanu Uczelni, w sposób
niezwykle osobisty i emocjo-
nalny przypomnieli sylwetkę
„Olkowej”, bo tak wszyscy o Niej
mówiliśmy. Obaj podkreślali Jej
niezwykłą serdeczność i życ-
liwość dla studentów oraz jak
wielu z nich przetrwanie swoich
zawirowań podczas studiów Jej
zawdzięcza, a to dzięki telefonom
do poszczególnych adiunktów,
czy kierowników Klinik, którzy
kiedyś byli Jej kolegami.

„Jeżeli ktokolwiek, cośkol-
wiek, o kimkolwiek może
wiedzieć – to tylko Sowa
Przemądrzała” – mawiał Kubuś
Puchatek. I taką dobrą, mądrą
i wyjątkową Sową byłaś Ty,

zawsze bezpośrednia, dająca
rady w trudnych sprawach, ale
też – najczęściej potrzebne –
reprimendy. Ela była w historii
naszej Uczelni z pewnością
najdłużej pracującą tu osobą –
56 lat(!), od 1961 do 2017 roku.

W dniu 1 września br.,
po okresie dłuższego zwolnienia
po zabiegu operacyjnym, miała
usiąść jak zwykle za swoim
biurkiem w budynku rektoratu
przy ul. Kościuszki 4. I taką Elu,
w tej scenarii małego poko-
iku, tak wiele pokoleń lekarzy
zachowa Cię w swojej pamięci,
a jakże wielu też z wdzięczno-
ścią za dobro, które od Ciebie
doświadczyli.

Ryszard Markert

Od redakcji:
Eleonora Olek urodziła się
25 grudnia 1934 r. w Zbąszyniu.
Po ukończeniu Państwowego
Żeńskiego Gimnazjum i Liceum
Handlowego w Łodzi, w 1954 r.
rozpoczęła pracę w dziekanacie
Wydziału Mechanicznego PŁ,



a w 1961 r. otrzymała etat
w Radzie Okręgowej Zrzeszenia
Studentów Polskich, z oddelego-
waniem do pracy w Akademii
Medycznej w Łodzi. Początko-
wo pełniła obowiązki sekre-
tarza technicznego Komisji
Rekrutacyjnej na Wydziale
Farmaceutycznym, później
pracowała w pionie księgowym
uczelnii, wreszcie nadzorowała
sprawy studenckie. Jako „dobry
duch” medyków, zjednała sobie
szacunek kilku pokoleń stu-
dentów i absolwentów łódzkiej
AM, następnie Uniwersytetu
Medycznego.

Źródło: www.umed.lodz.pl

Ze smutkiem informujemy, że 22 września 2017 r.,
w wieku 92 lat zmarł

prof. dr hab. n. med. Antoni Prusiński

wybitny specjalista w dziedzinie neurologii.

W okresie drugiej wojny światowej był członkiem Armii Krajowej (3 Brygada Wileńska) i uczestniczył w walkach o Wilno w 1944 r.

Absolwent Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi – rocznik 1952, później wieloletni kierownik Katedry i Kliniki Neurologii AM (lata 1963–1995), w której przeszedł wszystkie etapy drogi zawodowej i naukowej.

Wychowawca wielu pokoleń studentów medycyny i lekarzy, uhonorowany odznaczeniem łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” na XVIII Okręgowym Zjeździe w Sieradzu w 2003 r., podczas pierwszej takiej uroczystości. Delegat na okręgowe zjazdy lekarzy łódzkiej OIL pierwszej i drugiej kadencji.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 28 września br., na cmentarzu Komunalnym Doły w Łodzi

Redakcja



Z grona klubowiczów „DoctoRRiders” odszedł

Wojciech „Wojtas” Zalewski

Zginął w wypadku motocyklowym.

Gdy doszła do mnie ta smutna wiadomość, na początku nie mogłem w nią uwierzyć. To niemożliwe! Najlepszy z nas. To niewiarogodne. A jednak zginął. Wspaniały człowiek, cudowny mąż, ojciec, przyjaciel. Doskonały motocyklista, a przede wszystkim niesamowity facet.

Tak trudno jest wyrazić uczucia, które mną targają: wściekłość, żal, ból. Nie wolno zabierać życia tak wspaniałym ludziom, w tak młodym wieku – to jest okrutne. Miał zaledwie pięćdziesiąt jeden lat...

Wojtek był ortopedą i traumatologiem dziecięcym, pracował

w klinice Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Skąd taki wybór specjalizacji? Zdecydowała o tym chęć niesienia pomocy, przywracania sprawności ofiarom wypadków i osobom z wadami wrodzonymi. W jednym z wywiadów prasowych mówił:

„Niewiele w życiu jest piękniejszych momentów niż widok biegnącego korytarzem uśmiechniętego dzieciaczka, który kilka miesięcy wcześniej, w ciężkim stanie, był wwożony na blok operacyjny, cały w bandażach, z połamanymi kończynami, i bezgranicznym lękiem w oczach. Dla takich chwil warto żyć”.

Był mi przyjacielem i guru motocyklowym. To niebywałe zaszczyt, że Go poznałem. Nieprawda, że nie ma ludzi niezastąpionych. On jest niezastąpiony! Wojtek był dla nas wzorem lekarza motocyklisty. Koleżeński, profesjonalny, gotowy nieść pomoc w każdej sytuacji. Jako nasz „Road Captain” dbał o bezpieczeństwo wszystkich.

Tak bardzo będzie Go brakowało. Złoty „DoctoRRiders” bez niego nie będą już takie same.

Wojtku, zostaniesz z nami po wsze czasy. Zostaniesz w naszych sercach i życiu.

Grzegorz „Prezes” Krzyżanowski
– „President”

Wysokość składki członkowskiej od 1 stycznia 2015 r.

Przypominamy, że uchwałą Naczelnej Rady Lekarskiej nr 27/14/VII z 5 września 2014 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej ustalono, że od 1 stycznia 2015 r.:

- składka obowiązująca lekarza i lekarza dentystę, członka izby lekarskiej, wynosi 60 zł miesięcznie;
- lekarz posiadający ograniczone prawo wykonywania zawodu, tj. lekarz stażysta, opłaca składkę w wysokości 10 zł miesięcznie.

Obowiązek opłacania składki powstaje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym lekarz, lekarz stażysta:

1) został wpisany do rejestru członków okręgowej izby lekarskiej;

2) utracił prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki.

Składkę za dany miesiąc opłaca się do końca tego miesiąca lub z dowolnym wyprzedzeniem, osobiście lub za pośrednictwem pracodawcy: 1) na konto bankowe okręgowej izby lekarskiej lub 2) na indywidualny numer subkonta bankowego nadany i przekazany przez okręgową izbę lekarską, lub 3) w kasie okręgowej izby lekarskiej. Od zaległych składek nalicza się odsetki ustawowe.

•••

Z obowiązku opłacania składki członkowskiej zwolniony jest lekarz, który:

- 1) ukończył 75 lat,
- 2) został skreślony z rejestru członków okręgowej lub wojewódzkiej izby lekarskiej,
- 3) złożył stosowne oświadczenie*, że nie osiąga przychodów z tytułu wykonywania zawodu oraz ze źródeł przychodów wymienionych w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyłączeniem renty lub emerytury.

Zwolnienie z obowiązku opłacania składek ma charakter czasowy i przysługuje tylko na okres nieosiągnięcia wyżej wymienionych przychodów. Lekarz ma obowiązek niezwłocznie powiadomić okręgową radę lekarską o ponownym osiągnięciu przychodów i złożyć stosowne oświadczenie*. Prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki traci z pierwszym dniem miesiąca, następującego po miesiącu, w którym osiągnięto określony w przepisach przychód.

Okręgowa rada lekarska może zażądać od lekarza dokumentów podatkowych w celu weryfikacji prawdziwości złożonego w tej sprawie oświadczenia. W przypadku ustalenia, że oświadczenie o nieosiąganiu przychodu zostało złożone niezgodnie z prawdą lub w przypadku nieprzedstawienia przez lekarza dokumentów podatkowych, okręgowa rada lekarska podejmuje uchwałę stwierdzającą brak podstaw do zwolnienia lekarza z obowiązku opłacania składki w okresie, w którym lekarz faktycznie korzystał ze zwolnienia i wzywa go do zapłaty zaległych składek wraz z odsetkami ustawowymi.

•••

Lekarz, który przed wejściem w życie cytowanej uchwały NRL:

1) miał ustaloną miesięczną wysokość składki w kwocie 10 zł, opłaca ją w tej wysokości do czasu uzyskania prawa do zwolnienia z obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. ukończy 75 lat);

2) uzyskał prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki, zachowuje to prawo do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. osiągnięto określone w przepisach przychody).

(opr. ns)

*Wzory oświadczeń o nieosiąganiu przychodów oraz o osiągnięciu przychodów stanowią załączniki nr 1 i nr 2 do wymienionej w wstępie uchwały i są dostępne na stronie internetowej łódzkiej OIL lub w siedzibie jej biura w Łodzi oraz w biurach delegatów.

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

Dyżury

Prezes ORL – GRZEGORZ MAZUR – wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

Wiceprezesa ORL

Lesław Jacek Pypec – wtorek 14³⁰–15³⁰

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski – środa – po uzgodnieniu telefonicznym

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12⁰⁰–13⁰⁰

Delegatura Skierniewicka – Robert Filipczak – środa 8³⁰–10⁰⁰

Sekretarz ORL – Paweł Czekalski (po uzgodnieniu telefonicznym)

Zastępca Sekretarza ORL – Łukasz Jasek (po uzgodnieniu telefonicznym)

Skarbnik ORL – Zbigniew Kijas

Członkowie Prezydium ORL

Włodzimierz Kardas (po uzgodnieniu telefonicznym), Małgorzata Lindorf (po uzgodnieniu telefonicznym)

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Januariusz Kaczmarek – środa 12⁰⁰–14⁰⁰

Przewodniczący OSŁ – Janusz Prochaska – środa 10⁰⁰–12⁰⁰

Rzecznik Praw Lekarzy – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 664 413 077

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy – Grzegorz Nowak – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 506 037 342, 506 299 545

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: biuro@oil.lodz.pl

Dyrektor Biura OIL: Halina Kotus **Główna Księgową:** Małgorzata Lewandowska

Biuro czynne

wtorek 8⁰⁰–17⁰⁰, piątek 8⁰⁰–15⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

Sekretariat OIL: Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury) – tel. 42 683 17 01

Kancelaria OIL: Alina Paradowska (sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia; zmiany adresów do korespondencji) – tel. 42 683 17 10, e-mail: alina.paradowska@hipokrates.org
Magdalena Rydz (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Komisji ds. Legislacji) – tel. 42 683 17 09

Kasa, księgowość, składki: Wiesława Legiędź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Ewa Arlt – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

Rejestr indywidualnych praktyk lekarskich: Wojciech Łukomski (w.lukomski@hipokrates.org) – tel. 42 683 17 29, Beata Krawiec – tel. 42 683 17 42

Ewidencja punktów edukacyjnych, szkolenia, konkursy: Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25, u.pruszyńska@hipokrates.org

Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoktorRiders:

Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27, e-mail: ela.sadura@hipokrates.org

Rejestr lekarzy, dział kadr lekarskich, staże podyplomowe: Barbara Kamieniak-Szafrańska – kierownik Działu Rejestru
Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, 42 683 17 14, Agnieszka Tokarska – tel. 42 683 17 18

Legitymacje lekarskie: Bartłomiej Nowak – tel. 42 683 17 21

Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:

czynna: wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, środa 10⁰⁰–18⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek; Anna Korpacka-Mikulska

Maja Burkot, Agnieszka Gasparowicz, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych – centrala: tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL: Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

Sprawy Rzecznika Praw Lekarzy: Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27

Sprawy Koła Młodych Lekarzy: Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 14

Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL: Joanna Barczykowska – tel. 696 095 580, e-mail: joanna.barczykowska@oil.lodz.pl

Bufet w Klubie Lekarza – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

Centrala ogólna – tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

RADCY PRAWNI

Amadeusz Małolepszy – poniedziałek 14⁰⁰–16⁰⁰, Jarosław Klimek – wtorek 14⁰⁰–15³⁰,

Aleksandra Granosik-Kaczanowska – czwartek 14⁰⁰–16⁰⁰, Paweł Lenartowicz – piątek 11⁰⁰–13⁰⁰

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel. 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org
poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15³⁰, wtorek 9⁰⁰–16⁰⁰

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org
poniedziałek–piątek 7⁰⁰–14⁰⁰, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org
poniedziałek–piątek 8⁰⁰–16⁰⁰, wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰–15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰–17⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi: PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362
(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Lekarska Kasa Pożyczkowa: PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

NOWY 7-MIEJSCOWY SUV PEUGEOT 5008

ODKRYJ NOWY WYMIAR

NOWY PEUGEOT i-COCKPIT® / ADVANCED GRIP CONTROL



OD 999 ZŁ NETTO/MIES.
0% WPŁATY WŁASNEJ

PEUGEOT
PERFECT DRIVE

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,2 do 6,1 l/100 km, emisja CO₂: od 108 do 140 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl.

Z nowym SUV-em Peugeot 5008 odkryjesz nowy wymiar podróżowania, i to dostownie, bo znajdziesz w nim aż 7 miejsc. Jeśli liczy się dla Ciebie komfort, to z uznaniem spojrzysz na oddzielne, regulowane fotele w drugim i trzecim rzędzie, olbrzymi bagażnik o pojemności 780 l czy składany przedni fotel ułatwiający przewożenie przedmiotów o długości do 3,20 m. A jeśli chodzi o automatycznie otwierane tylne drzwi – jedni mówią, że to praktyczne, a inni, że genialne.

NOWY SUV PEUGEOT 5008



PEUGEOT

MOTION & EMOTION



**Najlepszy Dealer PEUGEOT w Polsce
w Wielkim Teście Salonów 2014
magazynu motoryzacyjnego
AUTO ŚWIAT**



Najlepszy serwis Peugeot w Polsce w 2011 roku!

Na Państwa pytania odpowiadzą:

Przemysław Woźny
tel. 506 012 410
przemyslaw.wozny@nordynski.pl

Piotr Lewandowski
tel. 501 510 688
piotr.lewandowski@nordynski.pl

Mariusz Sobieszek
tel. 883 374 623
mariusz.sobieszek@nordynski.pl

Zobacz nas na [facebook.com/PeugeotNordynski](https://www.facebook.com/PeugeotNordynski)



Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty

Nordyński
AUTORYZOWANY KONCESJONER PEUGEOT

92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)
tel. 42 677 19 99, 42 677 14 99
www.nordynski.peugeot.pl, e-mail: firma@nordynski.pl

